

Kurjer Łódzki

NUMER 25 gr.
POJEDYNCZY

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona — gotówką.



Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt wystąpił z doniosłą inicjatywą zabezpieczenia pokoju na świecie.

Reprezentacyjne Kino

RIALTO

Dziś o g. 12 i 2

2 poranki

Ceny od

85 gr.

Najśłodsza dziewczynka na świecie

DEANNA DURBIN

w swoim najnowszym przeboju

Reż. H. Kosterlitz

„PANNY NA WYDANIU”

Kier. prod. J. Pasternak

Odlewnia żeliwa i metali pól-szlachetnych w C. O. P.-ie poszukuje PRZEDSTAWICIELA na miasto Łódź i okrag łódzki, wprowadzonego w przemyśle metalowo-przetwórczym i włókienniczym. Komunikacja samochodowa z Łodzią codziennie.

Oferty do Administracji pod „C.O.P. pożą-dany inżynier lub technik”

KROJU szycia, modelowania krawie-czynny i robót ręcznych wy-uczają **KURSY mistrzyni PUTOWEJ** Zapisy codziennie Łódź, Piotrkowska 103, parter

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

najpocynniejszy autor polski opowiedział dzie-je bohatera dzisiejszych czasów w kapitalnej wizjęj wprost z życia powieści „Dr. Murek zredukowany” i „Drugie życie Dra Murka”. Z głębokiej, fascynującej powieści powstał wielki polski film współczesny

Dr MUREK

film prawdziwy, jak samo życie, film, w którym każdy z nas odnajdzie coś z siebie, ze swego życia, film, który jest rewelacją zar-owno w sensie tematu, treści, ujęcia reżyserskie-go jak i gry aktorów. Dr. Murek był obowiązkowym człowiekiem. Zły los zlamal go i skierował na drogę wy-stępku. Wszystko uczynił, by zdobyć pienią-dze. I wreszcie, gdy stanął u szczytu kariery, zrozumiał, że zbłądził.

Oto — dr. Murek

FRANCISZEK BRODNIEWICZ

W życiu doktora Murka wielką rolę odegrały kobiety:

Nina, zimna i obojętna, która kochała innego (JANINA WILCZOWNA). Karolka, wyrachowana i chciwa, która go oszukała (INA BENITA). Mika, szlachetna i dobra, lecz niezrozumiana i niekochana (JADZIA AN-DZEJEWSKA). Arleta, dziewczyna z nocnego lokalu, która go prawdziwie kochała (NORA NEY). Tunka, która była szczytem jego kari-ery i świadkiem jego upadku (LI-DIA WYSOCKA).

Dr MUREK

potężny dramat obyczajowy - erotyczny opar-ty na rzeczywistości współczesnej jest najwię-kszym wydarzeniem tegorocznego sezonu.

Dr MUREK

ukaze się w następnym programie kina

„CASINO”

RESTAURACJA **ROMA**

Od DZIŚ występuje

Ewa OSTEN

W nowym reper-tuarze!

Znakomita recytatorka i pianistka

EUROPA
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
REKORD SMIECHU I ZABAWY

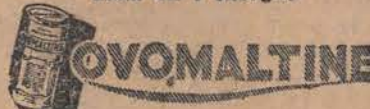
SZCZEPKO I TONKO
Słesański, Grossówna, Fertner
„WŁÓCZEGI”

Dziś o g. 12 i 2
2 Poranki
Ceny od **80 gr.**



Ach, te nerwy!

Nie można się dziwić, że człowiek, który nie odżywia się racjonal-nie, staje się nerwowy i drażliwy. Komórki nerwowe zużywają się, energia wyczerpuje, jeśli nie od-nawia się ich stale przez dostateczną ilość niezbędnych substan-cyj odżywczych. Ten materiał odbudowy mięsli się w Ovomaltynie. Pił więc Ovomaltynę, koncentrat odżywczo-witaminowy o wybornym smaku, który wzma-cnia mięśnie i nerwy, jest źró-dłem sił i energii.



SZLACHEINE TYNKI KAMIEŃ SZTUCZNY „FELZYTYN i SKALENIT” wysokowartościowy materiał izolacyjny „TROCAL” POSADZKI i OKŁADZINY lastrico’we, granitoidowe i cementowe dostarczają: Zakłady Przemysłowe „FELZYTYN i TROCAL” Reprezent. w Łodzi: AL. KOŚCIUSZKI 57, tel. 227-66.

CASINO
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Ostatnie dni!

WIELKI WALC

Ceny znacznie niższe

Na poranki o g. 12 i 2 od

85 gr.

Na pozost. seanse od **1.09**

KINO „PALACE”
JEDYNY w ŁODZI BEZKONKURENCYJNY

WIELKI PROGRAM HUMORU i SMIECHU!

WZOROWY MAŁŻONEK

W roli tytułowej

fenomenalny

komik

HEINZ RÜHMANN

Dziś o godz. 12 i 2

2 poranki
Ceny od

80 gr.

Min. Beck na audiencji u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 16.4 — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych w Spale pana mini-stra spraw zagranicznych Józefa Becka.

KKO
Tajemnica Bezpieczeństwa
Wkładajcie KKO
OGRAŻYĆ ZBIERZ TUSZYŃ
TEL. 221-42
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 104

Zawiadamiam Sz. Klientę, iż z dniem 1 sierpnia r. ub. wystąpiłem ze spółki „Elektropaw”.
Natomiast z dniem 15 kwietnia r. b. otworzyliśmy własne warsztaty mechaniczne oraz spawanie elektryczne i autogeniczne.
K. SMOCZOK i W. CZARNECKI
Łódź, Gdańska 126, tel. 276-50

Rowerzy od 80 zł.
Transportowe wózki od 200 zł
KRZEMINSKI
Piotrkowska 207
telefon 151-77.
CENY FABRYCZNE



1 km. jazdy kosztuje rowerem 1/4 grosza wózkiem transportowym 1 gr.

GRAND-KINO ostatnie 2 dni **BIAŁY MURZYN**
Pocz. 12 i 2, 4, 6, 8 i 10
DZIŚ 2 PORANKI Ceny o godz. 12 i 2 miejsc **85 gr. i 1,09.** Na pozostałe seanse: III — 1,09, II — 1,50, I — 2,20

ZENITH
ZEGARY
ZEGARKI
WSZELKA
BIŻUTERJE
POLECA
Jan Placek
ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA 10. TEL. 150-17

Kancelarz Hitler w Monachium
Ważne narady w związku z depeszą prez. Roosevelta

BERLIN, 16. 4. — Kancelarz Hitler przy był do Monachium o godz. 17-ej. Uprze-dnio o godz. 15-ej przybył do Monachium

Ribbentrop i zamieszkał w hotelu „4 Jahre szeiten”. W Monachium bawi również pod-sekretarz stanu i szef prasy rządu Rzeszy dr. Dietrich oraz szereg kierowniczych oso-bistości Rzeszy. O godz. 18-ej kanclerz przyjął Ribbentropa w swoim prywatnym mieszkaniu w Monachium i zapoznał go z tekstem depeszy prez. Roosevelta. W Mo-nachium przewidują możliwość ważnych narad politycznych. Jak oświadcza w Berlinie nie należy się spodziewać w dniu dzisiejszym jakiegokolwiek niemieckiej de-klaracji na temat depeszy prezydenta Roo-sevelta.

DRZEWA owocowe, alejowe, parko-we, krzewy ozdobne, topo-le włoskie, świerki srebr-ne, jodły, cyprisy, tuje, bukszpany i wszelki mate-rial potrzebny przy zakładaniu ogrodów po cenach przystęp-nych polecamy.
SZKOŁKI DRZEW J. STOŃSKI
Łódź — Zdrowie
tel. 119-75. Krakowska 42, dojazd 15

Ojciec Św. opracowuje swą pierwszą encyklikę

LONDYN, 16.4 — Jak donosi rzymski korespondent wielkiego tygodnika „Catho-lic Times”, Ojciec św. podobno bardzo in-tensywnie pracuje obecnie nad swą pierw-szą encykliką, która przypuszczalnie będzie poświęcona sprawie pokoju. W związku z tym wszystkie audiencje popołudniowe zo-stały zawieszone.

MIN. ROMAN W DRODZE POWROTNEJ Z RZY-MU DO WARSZAWY.

WIEDEN, 16. 4. — Wczoraj przejeżdżał rano przez Wiedeń minister Roman w drodze powrotnej z Rzymu do Warszawy. Na dworcu powitał pana ministra konsul generalny R. P. Zarski.

Oreǳie Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego

Doniosła inicjatywa prezydenta Stanów Zjednoczonych dla zapewnienia status quo 30 państwom Europy i Azji Propozycja konferencji międzynarodowej dla omówienia tych gwarancji

WASZYNGTON, 16.4. — Ubiegłej nocy prezydent Roosevelt wysłał następującą depeszę do kanciera Rzeszy i szefa rządu włoskiego, w której przypominając dawny swój apel, z którym zwrócił się do Niemiec i Włoch w sprawie załatwienia zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych sposobami pokojowymi zwraca uwagę na fakt, iż w chwili obecnej liczne rzesze ludzi w świecie żyją w obawie przed nową wojną. Nie chce wierzyć, aby świat koniecznie musiał być wydany na pastwę takiego losu. Przeciwnie, sądzi, że wodzowie wielkich narodów mają możność uwolnienia swoich narodów od groźby klęski. Zwracając następnie uwagę na to, że ostatnio narody w Europie, jeden w Afryce utracili niepodległość oraz na walki na Dalekim Wschodzie mówi o pogłoskach, które, jak ma nadzieję, są niezasadne, a wedle których byłoby zamierzone nowe akty agresji przeciwko innym niepodległym narodom.

Mówiąc dalej o potrzebie wynalezienia nowego bardziej rozumnego sposobu kierowania wypadkami niż wojna, podkreśla, że jest stale przekonany, że zagadnienia międzynarodowe mogą być rozstrzygnięte za stołem, w salach konferencyjnych. Tak jak przed trybunałem niezbędnym jest, aby każda ze stron przystępowała do dyskusji w dobrej wierze, że istotna sprawiedliwość zostanie każdemu wymierzona.

Ponieważ Stany Zjednoczone — pisze dalej prezydent Roosevelt — będąc narodem półkuli zachodniej, nie są zamieszczone w obecne spory, które powstały w Europie, sądzi, że pozwoli mu pan złożyć niniejsze oświadczenie w charakterze przywódcy na rodu oddalonego od Europy, aby wyłącznie na odpowiedzialność przyznanego pośrednika mógł zakomunikować niniejsze oświadczenie innym narodom zaniepokojonym z powodu kursu, który może przebiegać polityka państwa rządu. Czy jest pan gotów udzielić zapewnienia, że pańskie siły zbrojne nie zaatakują, lub nie wkroczą na terytorium, lub posiadłość żadnego z następujących niepodległych narodów: Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy, Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii, Belgii, W. Brytanii, Irlandii, Francji, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Lichtensteina, Luksemburga, Polski, Węgier, Rumunii, Jugosławii, ZSRR, Bułgarii, Grecji, Turcji, krajów arabskich, Syrii, Palestyny, Egiptu i Iranu. Tę rolę rodzaju zapewnienie winno się — zdaniem prez. Roosevelta — odnosić nie tylko do chwili obecnej, ale również na dostatecznie długą przyszłość. Jeśli tego rodzaju zapewnienie zostanie udzielone przez pański rząd, przedłożę niezwłocznie rządowi narodów, które wymieniam i proponuję ten sam okres czasu, o ile, o czym jestem ścisnie przekonany każdy z narodów powyżej wymienionych zgodzi się ze swej strony na udzielenie takiego samego zapewnienia, bym go panu mógł przekazać. Takie wzajemne zapewnienie przyniesie całemu światu niezłomną ufność. Gdyby zostało udzielone, proponuję, aby w pokojowej atmosferze, która byłaby jego rezultatem przystąpić natychmiast do dyskusji nad dwoma zasadniczymi zagadnieniami, w której to dyskusji rząd Stanów Zjednoczonych chętnie weźmie udział. Proponowaną wymianą poglądów odnosi się przede wszystkim do najskuteczniejszego i najszybszego sposobu, w którym narody świata mogłyby uzyskać stopniową ulgę wielkiego ciężaru zbrojeń, który zbliża się z każdym dniem do ruiny gospodarczej.

Jednocześnie rząd Stanów Zjednoczonych byłby skłonny wziąć udział w rozmowach odnośnie znalezienia najpraktyczniejszego sposobu otwarcia drogi dla handlu światowego tak, aby wszystkie narody zo-

stały zrównane w sensie kupna i sprzedaży na rynkach światowych oraz miały zapewnione możliwości uzyskania surowców niezbędnych dla życia gospodarczego. Jednocześnie rządy innych państw, które są bezpośrednio zainteresowane mogłyby podjąć wszelkie inicjatywy polityczne, które uznaliby za niezbędne lub pożądane. Uznajemy, że zagadnienia ciążące nad ludzkością są skomplikowane, niemniej jednak sądzimy, że ich badanie winno się odbywać w atmosferze pokoju.

W. BRYTANIA O INICJATYWIE ROOSEVELTA.

LONDYN, 16.4. — Oreǳie prezydenta Roose-

velta, wysłane do kanciera Hitlera i Mussoliniego, a nawołujące obu szefów rządów Niemiec i Włoch do zapewnienia status quo 30 państwom Europy i Azji na co najmniej 10, a nawet na 25 lat i wzięcie udziału w konferencji międzynarodowej dla omówienia tych gwarancji, wywołało w Londynie duże wrażenie. Inicjatywa Roosevelta stanowiła niespodziankę dla rządu brytyjskiego. O treści oreǳa prezydenta Roosevelta rząd brytyjski powiadomiony został wczoraj rano przez amerykańskiego charge d'affaires w Londynie, który udał się do Foreign Office i podał treść jego do wiadomości. W godzinach popołudniowych Foreign Office skomunikowało się z przebywającym w Chequers premierem Chamberlainem, jak i z bawigim w swej posiadłości lordem Halifaxem i obaj witając w imieniu rządu brytyjskiego inicjatywę prezydenta Roosevelta, autoryzowali do opublikowania następujące oświadcze-

Rząd j. k. m. dowiedział się z życzliwą aprobatą o oreǳu, które zostało wczoraj wieczorem wysłane do kanciera Rzeszy i do szefa rządu włoskiego przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, a które obecnie zostało opublikowane w prasie. Rząd j. k. m. zgadza się z oceną sytuacji międzynarodowej przez prezydenta Roosevelta. Należy oczekiwać na odpowiedź Niemiec i Włoch. W brytyjskich kołach miarodajnych nie spodziewają się, aby odpowiedź Hitlera była przychylna i wątpią czy stanowisko zajęte przez kanciera Niemiec umożliwi zrealizowanie inicjatywy Roosevelta. Natomiast więcej nadziei przywiązują się w Londynie do odpowiedzi Włoch. Inicjatywa Roosevelta oceniana jest w Londynie za doniosłą z punktu widzenia wewnętrznych stosunków politycznych w Ameryce.

ZADOWOLENIE W PARYŻU.

PARYŻ, 16.4. — Wystąpienie prezydenta Ro-

osevelta z inicjatywą pod adresem Niemiec i Włoch wywarło w Paryżu duże wrażenie i zostało przyjęte z zadowoleniem. W kuluarach izby deputowanych, w których pomimo ferii parlamentarnych znajdował się szereg deputowanych, wyraźnie nadzieję, że inicjatywa amerykańska konferencji rozbrojeniowej i konferencji ekonomicznej, już raz podjęta przez prezydenta Roosevelta w okresie kryzysu wrzesniowego, może posiadać obecnie nieco większe szanse realizacji. Pierwsze informacje o mowie hr. Ciano, ogłoszonej w izbie korporacji zostały potraktowane jako zapowiedź pewnego odprężenia od strony włoskiej, szczególnie dzięki pojednawczemu tonowi, w jakim hr. Ciano potraktował zagadnienie stosunków angielsko - włoskich. Po południu zatem zapanała w Paryżu atmosfera jak gdyby pewnego odprężenia i nadziei, która jednak z trudem musiała sobie torować drogę poprzez nagromadzone w informacjach porannej prasy wieści alarmujące. Rano bowiem cała niemała prasa francuska komentowała podróż floty niemieckiej na wybrzeża hiszpańskie i niepokojące pogłoski, dotyczące Tangieru oraz koncentracji hiszpańsko - włoskiej koło Gibraltaru.

SPÓŁDZIELCZY BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi

ul. Gen. Bron. Pierackiego 15

przyjmuje od dnia 5 kwietnia do dnia 5 maja 1939 roku w godzinach od 8 1/2 rano do 7 wieczorem bez przerwy

subskrypcję na

5% POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ

3% BONY 20-złotowe OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ

na warunkach, opublikowanych przez Ministerstwo Skarbu.

Ostra reakcja Berlina

Zarzut skierowania oreǳa pod złym adresem

Ataki na prezydenta Roosevelta i wielkie demokracje

BERLIN, 16.4. — Półrządowa „Deutsche Dienst” zajmuje stanowisko wobec telegramu prezydenta Roosevelta i pisze:

„Szczuń, a po tym odgrywać apostoła pokoju — jest to polityka, na którą napotyka się u prezydenta stanu nie po raz pierwszy. „Deutsche Dienst” zaznacza, że wywoły prezydenta Roosevelta nie zaskoczyły Niemiec. Są one już znane. Za pomocą manewru Roosevelta usiłuje zamaskować i zatrzeć swoją i demokracji politykę okrażania. Ponieważ jednak już raz doznaliśmy co to znaczy pokładac

zaufanie w oreǳu prezydenta Ameryki, świat nie może się dziwić, jeżeli wobec takiego rodzaju politycznej akcji z oceanu zajmujemy stanowisko bardzo sceptyczne. „Deutsche Dienst” zauważa: „naród niemiecki musiał doznać w pertraktowaniu przy międzynarodowych stołach konferencyjnych i w oczekiwaniu sprawiedliwości w stosunku do pretensji życia wielkiego narodu zawodu co doprowadziło do tragicznych stosunków. Okazało się, że tak zasadniczo różniące się problemy nie mogą być tylko rozważane i wyhandlowywane z punktu widzenia prawnego.

Świat nie składa się z jednomyślnych systemów, którymi kierują ideologiczne rządy. Świat składa się z narodów niezdolnych lub zdolnych do życia, które nie chcą się stać igraszką obcych interesów, lecz same muszą kształtować swoje losy.

„Deutsche Dienst” oświadcza dalej, że nie można stworzyć szczęśliwych stosunków w życiu międzypaństwowym póki pod opieką państwa ukrywać i konsolidować się mogą siły niepokoju i niszczenia. Nie można stworzyć nowego porządku przy stole konferencyjnym, póki uważa się bolszewizm za równoprawnego partnera w politycznych rozgrywkach świata. Dalej półrządowa agencja pisze: musimy uważać za wyrafinowany manewr, jeżeli żąda się od nas przysięgi na pokój w świecie, który to świat podszcunął jest do wojny nie przez nas, lecz przez innych i to w chwili, w której meżowie stanu wielkich demokracji oświadczają, że nie widzą żadnych ideologicznych przeciwników pomie dzy sobą, a niszczącym narody bolszewizmem.

Oznaczałoby to otwarcie bram bolszewizmowi dla jego zbrodniczych planów i akcji. Prezydent Roosevelt skierował swoje oreǳe pod fałszywym adresem. Naród niemiecki, kończy „Deutsche Dienst” zmańdzał i stał się silnym i przeto nie powtórzy się sukces Wilsona”.

Wszystkie inne komentarze, a mianowicie komentarze prasy ujmują stanowisko Niemiec do telegramu prezydenta Roosevelta w sposób analogiczny, jak półrządowa „Deutsche Dienst”. Pierwsza nieoficjalna reakcja na telegram Roosevelta da się streścić w słowie „provokacja”.

Ze strony rządowej oświadczone, że strona niemiecka przyjęła telegram Roosevelta, skierowany do kanciera negatywnie. Telegram określono jako skierowany pod złym adresem. Nie można żądać od Rzeszy, mówią w kołach miarodajnych Berlina, aby stro na niemiecka zasiadała przy wspólnym stole z Rooseveltem, który przed 24 godzinami wypowiedział jeszcze groźby wojny a dziś występuje z gałgązią pokoju. Rzesza nie wierzy w szczerść tych poczyn. Rzesza przede wszystkim nie może tak długo konferować przy wspólnym stole, póki bolszewizm odgrywa równoprawną rolę w życiu politycznym.

ROSICKI, KAWECKI i S^{ka}

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza 107. — Telefon 107-70.

Poleca: cement marki „WIEK”, wapno, gips, tekturę smołową, smołę, trzcinę, preolit do malowania ścian wilgotnych, karbolinum do impregnacji drzewa.

Izolacja rur, kotłó w i ścian wilgotnych.

Odwołana rewia morską

floty St. Zjednoczonych na Atlantyku

WASZYNGTON, 16.4. — Departament marynarki wydał flocie Stanów Zjedn. rozkaz powrotu z Atlantyku na Pacyfik. Wyznaczona na 27 bm. rewia morską, która miała się odbyć w pobliżu przylądka „Virginia” na Atlantyku została odwołana. Zgło

madzenie to ma być spowodowane faktem, iż niemal cała flota amerykańska znajdowała się od 5 miesięcy na Atlantyku, co, zdaniem departamentu marynarki, odbiło się niekorzystnie na równowadze światowych sił morskich.

Rokowania angielsko-sowieckie

w oświetleniu Londynu i Berlina

LONDYN, 16.4. PAT. — Wobec przesadnych interpretacji, nadawanych wczoraj przez większość prasy angielskiej zainicjowanym przez W. Brytanię rozmowom w Moskwie, odbija się umiarem i rzeczowoscią ocena korespondenta dyplomatycznego „Manchester Guardian”, który pisze, co następuje: „między Rosją a mocarstwami zachodnimi toczy

się obecnie w Moskwie bezpośrednie rozmowy. Nie ma mowy oczywiście o jakimś brytyjsko - rosyjskim paktie, albowiem Rosja nie jest bezpośrednio zagrożona przez Niemcy, ani też nie może ona u dzielić W. Brytanii żadnej bezpośredniej pomocy na wypadek wojny z Niemcami. Jakkolwiek bliższa współpraca polsko - rosyjska jest również nieaktualna, albowiem Polacy odrzucają jej dla względów, które są zupełnie przekonujące.

Z NIEMIECKIEGO PUNKTU WIDZENIA.

BERLIN, 16.4. — W związku z rokowaniami angielsko-sowieckimi, niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: „daleko idące przypuszczenia prasy londyńskiej co do charakteru przyszłego brytyjsko-sowieckiego układu przekraczają znacznie granice możliwości. Pogłoski dotyczące układu o wzajemnej pomocy, wzgl. o współpracy sił lotniczych i t. d. w tutejszych dobrze poinformowanych kołach określone są jako wytwory fantazji. W tutejszych kołach dyplomatycznych przypuszczają, że brytyjsko-sowiecki układ będzie miał charakter ogólny, przewidujący konsultacje w wypadku powikłań”.

Tęgo rodzaju układ, pisze niemieckie biuro informacyjne, stanie się jedynie pożądanym przez politykę sowiecką instrumentem, który przewoili Sowietom we właściwym im sensie wyrażać swój wpływ na politykę europejską”.

Komunikat

Z radością i dumą podajemy do ogólnej wiadomości, że pozyskaliśmy do wyłącznego wyświetlania na naszym ekranie największy współczesny film erotyczny obyczajowy prod. 1939 r., który w chwili obecnej jest najgłośniejszą rewelacją ekranów zagranicznych

IWETA

wg. pow. eści

Guy Maupassanta

Film ten jest wielkim krzykiem rozpaczy młodego dziewczęcia na niemoralny tryb życia matki, jest wielkim dramatem 16-letniej dziewczyny, którą matka usiłuje wciągnąć na drogę demoralizacji i rozpusty.

Rolę tytułową odtwarza nowa gwiazda na firmamencie europejskiego filmu — fenomenalnie piękna

Ruth Heilberg

O dniu premieru nastąpią specjalne zawiadomienia

Dyrekcja Kina

„Palace”

ZAKŁAD OPTYCZNO-CHIRURGICZNY KAZIMIERZA ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. — Tel. 121-18

Poleca na obecny sezon:

Mikroskopy do prac szkolnych, do badań botanicznych, farmaceutycznych, diagnostycznych i laboratoryjnych — wyrobu Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie, Spółka Akcyjna, nych i fabrycznych — wyrobu krajowego i zagranicznego w b. dużym wyborze • **Termometry** — lekarzkie, laboratoryjne i techniczne • **Suwaki** japońskie i amerykańskie • **Okulary** — tarczki, torgony i szkła optyczne, pierzawo- i me- i szpitalne

Narzędzia chirurgiczne i me- i szpitalne

Pasy rapturowe i brzuszne w dużym wyborze

CENY KONKURENCYJNE

Rok założenia 1899

FRANCISZEK GLUGLA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 3, tel. 126-99
PABIANICE, ZAMKOWA 17, „ 340

POLECA:

WINA WEGIERSKIE, FRANCUSKIE, REŃSKIE, MIODY i WINA KRAJOWE OWOCOWE — WYROBY POLSK. MON. SPIR., WÓDKI, KONIAKI, DELIKATESY, OLIVE, SERY, — OWOCE ŚWIEŻE i SUSZONE, CUKRY i CZEKOLADY — WSZYSTKIE TOWARY KOLONIALNE

wyśmienite **KAWY i HEBATY**

Pierwsza i Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów „TRYUMF”

Co dzień niesie?

Kwiecień	
16	
NIEDZIELA	
DZIS Marceliana	Jutro Roberta
Wschód słońca	4.39
Zachód słońca	18.32
Wschód księżyca	21.15
Zachód księżyca	5.51
Długość dnia	13.53
Przybyło dnia	6.09

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
notuje ceny w sklepach
od 13. IV br.

MASŁO	Sort	Detal
Pasteuryzowane 1 kg.	3.70	4.-
wyborowe 1 kg.	3.60	3.92
stołowe niesolone	3.45	3.80
solane	3.45	3.80
solone kuchenne	3.30	3.60
śmietana	1.20	1.50

Migawki.

Moda barw w polityce

Kto śledzi bieg wypadków politycznych, tego nie wątpliwie uderza ścisła zależność kolorów od polityki. Konkretnie — „konfektka” męska przestaje być konfektką męską, a jest czynnikiem dominującym w polityce.

Dawniej, kiedy w grę wchodziły tylko dwa kolory koszul, (czerwony i czarny) nikt się tym nie przejmował. Później nieco, gdy na horyzoncie politycznym pojawił się kolor brązowy, w zainteresowaniu sferach „mody” powstało poważne zaniepokojenie.

I okazało się, że zaniepokojenie to było ze wszech miar uzasadnione. W światowej polityce do dnia dzisiejszego zaistniało tyle kolorowych organizacji, tyle ugrupowań politycznych, stosujących różnorodną barwę, że zaistniały poważne obawy na temat... noszenia koszul kolorowych.

Zaspektowano niemal wszystkie barwy. Nawet... zieloną. Pozostało na razie zaledwie parę: żółta, pomarańczowa i fioletowa. Używanie granatowego jest niepraktyczne, bowiem początkowo przypomina on czarny, a po tym płowieje na niebiesko.

Jeśli jednak wypadki polityczne w dziedzinie mody toczy się będą w dotychczasowym zawrotnym tempie, — to kolorów może zabraknąć.

Wprawdzie ostatnio inicjatorzy wprowadzenia koszul męskich o barwach czarnych i brązowych za garnęli i objęli w swe władanie nowe tony, a tym samym najprawdopodobniej zlikwidują inne kolory, wprowadzając barwy zasadnicze własnego wynalazku, tym nie mniej możliwe są nowe kombinacje kolorowe.

Oczywiście barw zasadniczych może zabraknąć. Wówczas można by wprowadzić najrozmaitsze kombinacje kolorów już nie tylko z koszulami, ale i z innymi częściami garderoby męskiej, np: koszule czarne, niekrymialne lilas albo koszule żółte kalosony zielone... i t.d. Będzie to miało bardzo wiele zalet. Poza bowiem walorami artystycznymi ułatwi poznawanie się zwolenników politycznych np: przez dyskretne unoszenie... nogawek od spodni.

Gdyby tego rodzaju możliwości kombinacyjne okazały się zbyt szczupłe, zwolennicy wszelkiego rodzaju „umundurowania” niech się pocieszą! Pozostają jeszcze krawaty, chustki do nosa, skarpetki, szelki.

Ja się tym wszystkim nie martwię. Po pierwsze — nie jestem zwolennikiem żadnych „kolorowych” związków czy partii politycznych; po drugie — po wyczerpaniu wszelkich barw oraz kombinacji kolorów wystąpię z petycją do władz administracyjnych o zarejestrowanie politycznej organizacji... endystów. Oczywiście tylko sezonowo — na okres największych upałów letnich.

ZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW

Zo Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Na dzień 16 kwietnia 1939 r. godz. 19.15 zarządził na zbiorze wszystkich czynnych członków, przydzielonych do dzielnic III, tj. zamieszkałych na terenie komisariatów 5, 8 i 9 Stowarzyszenie obywatelskie. Komendant.

Obok spraw ważnych, są jeszcze ważniejsze Na marginesie rezolucji Łódzkiej Izby P.-H. w sprawie zarządzeń o remontach budynków

Władze państwowe, analogicznie jak w roku zeszłym przewidują w nadchodzącym okresie przeprowadzenie akcji, zmierzającej do podniesienia wyglądu zewnętrznego miast i osiedli.

Sposób przeprowadzenia tej akcji jak i jej kierunek reguluje specjalny okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych. Ustala on mianowicie termin przeprowadzenia akcji oraz przewiduje, kiedy i w jakim wypadku należy czynić odstępstwa od obowiązujących w tej materii zasad.

Miedzy innymi okólnik wspomniany przewiduje: „od osób, które w ubiegłym roku skutecznie nakazane przez władze roboty nie należy żądać w roku bieżącym dokonywania dalszych remontów prócz tych, które z uwagi na bezpieczeństwo publiczne okazały się nieodzowne”.

Realizacja zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych już w roku ubiegłym w związku ze zbyt rygorystycznym tu i owdzie stosowaniem wydanych poleceń nasuwała szereg obiektywnych, szczególnie, gdy chodziło o większe nieruchomości.

W roku bieżącym niektóre sfery, zwłaszcza gospodarcze zwracają już obecnie uwagę, że praktyka ostatnich tygodni wykazała, iż zacytowane na wstępie zarządzenie w sprawie łagodniejszego traktowania akcji remontowej w specjalnych wypadkach nie jest ściśle stosowane.

Już w roku ubiegłym sfery gospodarcze

w specjalnym memoriale do władz administracyjnych drugiej instancji wskazywały, że odnośną akcję remontową przeprowadzono w atmosferze nadmiernego pośpiechu i bez wytycznych programowych, należyte uzgodnionych z czynnikami gospodarczymi, i że w konsekwencji koszt jej wyniósł w samym tylko przemyśle kilka milionów złotych, nie przynosząc w rezultacie — jak się okazuje — trwałych wyników. W związku z tym sfery gospodarcze w Łodzi wyszły z założenia, że w bieżącym roku należy bezwzględnie uniknąć błędów z roku ubiegłego.

Stanowisko to znalazło swój wyraz w uchwale powziętej na ostatnim Plenarnym Zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, na którym powzięto rezolucję treści następującej:

„Wobec faktu, iż sfery gospodarcze m. Łodzi są właścicielami zarówno fabrycznych, jak i w przeważającej ilości mieszkalnych budynków, i że ostatnio ujawniają się próby zbyt rygorystycznego traktowania sprawy remontu owych nieruchomości, które w roku ubiegłym uległy — specjalnie w Łodzi — gruntownemu i nader kosztownemu odświeżeniu, Plenarne Zebranie Izby wzywa Prezydium do podjęcia osobistych kroków interwencyjnych u lokalnych władz administracji ogólnej, ewent. u władz centralnych, celem jak najrychlejszego ograniczenia tegorocznej akcji remontowej do wypadków koniecznej potrzeby oraz do

przeprowadzenia tych tylko remontów, które — w myśl okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych — są nieodzowne z uwagi na bezpieczeństwo publiczne”.

Opinia sfer gospodarczych wyrażona w zacytowanej rezolucji wydaje się być słuszną.

Warto jednak podkreślić, że rygorystosowane w roku ubiegłym, niejednokrotnie w sposób bardziej „przykry” dotknęły w ołbrzymiej większości wypadków, przede wszystkim średnich i drobnych właścicieli posiadłości i nieruchomości.

Toteż akcja interwencyjna powinna objąć w pierwszym rzędzie również i właścicieli średnich i drobnych nieruchomości.

Zwłaszcza, że w obecnych warunkach nie celowym jest narażanie jakiegokolwiek warstwy społecznej, a w tym wypadku własności nieruchomości na zbędne wydatki, podcinające jej rentowność i zdolność ponoszenia świadczeń na inne szczególnie ważne i bardzo pilne cele społeczne i państwowe.

H. F.

Otyłość szpeci i postarza

a powstaje wskutek złej przemiany materii lub też zaburzeń czynności gruczołów dokrewnych. Ziola Magistra Wolskiego ze zn. ochr. „Degrosa” zawierają jod organiczny w roślinie morskiej Yahanga, który

pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Wielka pielgrzymka Akcji Katolickiej na uroczystości opieki św. Józefa

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łodzi organizuje pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Wł. Jasieńskiego, Ordynariusza Diecezji Łódzkiej w dniu 30 kwietnia br. (niedziela) wielką pielgrzymkę na uroczystości Opieki św. Józefa do Kalisza.

Kierownictwo techniczne pielgrzymki objął ks. kan. Stan. Nowicki.

Począg popularny wyruszy z dworca Łódź-Kalisza w godzinach rannych, powrót pielgrzymów nastąpi tegoż dnia wieczorem.

Karty uczestnictwa w cenie zł. 5 nabywać można od dnia 18 kwietnia br. w Sekretariacie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej — ul.

Gdańska 111, we wszystkich parafiach i kościołach filialnych łódzkich, w księgarni „Przyszłość” ul. Piotrkowska 263, w kolekturze p. Wł. Cianiary — ul. Piotrkowska 91, i w księgarni „Dobra Książka” przy ul. Gdańskiej 111

Dla osób pracujących umysłowo, nerasteników oraz cierpiących na choroby układu krążenia i choroby serca. **FRANCISZKA-JÓZEFA** zażyła na czczo rano, jest doskonałym, szybkim i przyjemnie działającym środkiem, oczyszczającym żołądek i jelita. Zapytajcie Waszego lekarza

Z Polskiej Macierzy Szkolnej Dar Narodowy 3 Maja

Z inicjatywy Koła Łódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej w dniu 5 kwietnia r.b. w Domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyło się organizacyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu Zbiórki na „Dar Narodowy Trzeciego Maja”.

Zebraniu przewodniczył p. Dr. M. Rządkiewicz, Dyrektor Izby Skarbowej.

W pięknym zagajeniu Przewodniczący stwierdził, że przeżywamy obecnie chwile niezwyklej doniosłości, a oczy wszystkich skierowane są na sprawę dozbrojenia. Ale obok dozbrojenia materialnego równie ważne jest dozbrojenie moralne, które przede wszystkim powinno streszczać się w tym, aby nie urońc z naszych zdobyczy kulturalno-oświatowych, a nawet pomnażać w miarę możliwości dobra moralne Narodu i Państwa. W tej myśli mówca gorąco zlecił sprawę nadchodzącej zbiórki Polskiej Macierzy Szkolnej społeczeństwu łódzkiemu, wyrażając przekonanie, że wyda ona należyty wynik.

W dalszym punkcie porządku dziennego p. Paweł Maciński Prezes Koła Polskiej Macierzy Szkolnej i członek Zarządu Głównego, w treściwym referacie zobowiązał najdonioślejsze prace Polskiej Macierzy Szkolnej w dziedzinie kultury i oświaty, dośkonale metody pracy, rozszerzanie zasięgu i stałe pogłębianie treści ideowej tych prac.

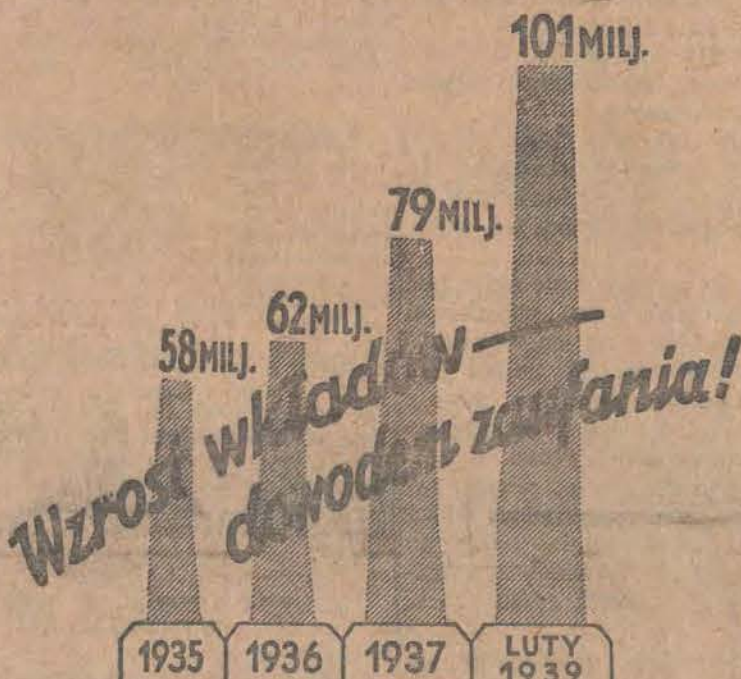
Po referacie powołany został Obywatelski Komitet Zbiórki na „Dar Narodowy Trzeciego Maja”. Skład imienny tego Komitetu podamy w najbliższym czasie.

PRZEZIĘBIENIE?



NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocny dzisiejszy dyżurni apteki: Duszkiewiczowa, Złotowska 87, J. Hartman, Brzezińska 24, W. Rowińska, Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka, Cegielińska 32, W. Danielecki, Piotrkowska 127, F. Wójcicki, Napiórkowskiego 27, K. Kempf, Karłowiska 48.



Dla wygody naszej klienteli zaprowadziliśmy nowy rodzaj wkładów za imiennymi dowodami, płatnych w oddziale głównym i wszystkich oddziałach krajowych naszej instytucji Księgeczki wkładowe międzyoddziałowe umożliwiają wpłacanie i podejmowanie wkładów we wszystkich miejscowościach, w których mamy oddziały, a więc w Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu, Katowicach, Kiełcach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Piotrkowie, Rzeszowie, Sosnowcu, Toruniu, Warszawie i Wilnie

Bank Związku Spółek Zarobkowych

ANDREW SOUTAR.

NOC ZGRÓZY

37

Przekład aut. z angielskiego.

razie, tak poetyczną i te bary — wspaniałe! Chętnie bym pana wymalowała, gdyby pan znalazł trochę wolnego czasu...

Maria umiała sobie radzić. Nawet Spinnett musiałby ją pochwalić.

Karczmarz wynajął pokójeczek od podwórza i przyglądał się, jak ustawiała sztalugi.

— Ze też ludzie potrafią marnować czas na chlapanie farbą po płótnie — dziwił się głośno.

Artystka rozmawiała z nim wesoło, nie żeby zjednać jego zaufanie, lecz uspić podejrzenia, gdyby mu się nasunęły. Nie potrzebowała usług, a gdyby nawet potrzebowała, to gospodarz nie mógłby jej zadowolić pod tym względem. Cały bowiem personel gospody składał się z jednego człowieka, który opiekował się sadem, pilnował porządków na podwórku i doglądał jedyne konia. Do domu rzadko zaglądał, chyba wieczorem do szynku na pogawędkę. Zwykłym tematem rozmów w tym zgromadzeniu był stan pogody, plony i piwo. Zastanawiano się, jakie bywało pięćdziesiąt lat temu, a jakie warzą dzisiaj.

Pani Crosby Dick tak zręcznie uspiła wszelkie podejrzenia, że nie upłynął tydzień, a znana się już z bywalcami szynku, zaprzyjaźniła się również z pastuchami na wzgórzach. Dowiedziała się wiele o miejscowych stosunkach. W młg peczuła się jak u siebie w domu. Zagadywała o spotkanych wieśniaków o krewnych, o zdrowie i t.p. Mówiła o niej „nasza pani”. Smoodge'owi nie sprawiała najmniejszego kłopotu i choć była jedyną kobietą w domu, nikomu nie przyszło do głowy żadne dwuznaczne domysły.

Młła pani uprawiała również fotografię amatorską. Lu-

biła ogromnie zbierać dzieci w ulicy, robić zdjęcia i naza-jutrz rozdawać im odbitki. Niedługo zaczęło sobie opowiadać we wsi, że chyba Pan Bóg zesłał Smoodge'owi tę panią. Otrząsnął się chłop z ponurej zadumy, a nawet zwierzał się gościom, że dobra pani podziwiała go na duchu w najcięższej godzinie życia.

— Spotyka się — mówił — takie panie, nie bardzo młode, dobre, uczynne, co to chodzą i robią ludziom dobrze i nawet nie chcą słuchać podziękowań.

Jeżeli pogoda nie pozwalała na malowanie i robienie zdjęć Maria zabierała się do robienia porządków w gospodzie. Przynosila kwiaty i rozstawiała w szklanych stołkach po wszystkich stołach. Mimo tak licznych wazonów, w izbie robiło się od dotknięcia kobiecej ręki pięknie i radośnie.

Długo trwały te artystyczne wywczasy, zanim Maria zaczęła „zarabiać na swój chleb”. Z natury była perywczką i niecierpliwa, a przynajmniej takie wrażenie robiła na ludziach. W rzeczywistości potrafiła czekać cierpliwie jak leniwiec. Spinnett zdał się w wielkiej mierze na jej pomysłowość, jako też inicjatywę. Nie stawiał jej w żadnym kierunku. Widocznie sam nie był pewny, czy w Stony Ridge w ogóle jest jaka tajemnica. A nawet po telefonicznej rozmowie z Timsonem między Southamptonem i Newhaven był gotów zatrzymać Marię, żeby sobie oszczędzić zbytecznych kosztów. Ale już jej nie zastał i w odruchu niezwykłej u siebie wspaniałomyślności machnął ręką.

— Co tam! Dobrze jej robi odpoczynek na wsi. Maria poznała prawie wszystkich mieszkańców wioski i często o nich gawędziła ze Smoodge'm. Jednak o lo-

dzie nie napomknęła ani słowem. Parę razy wybrała się szkiecować, czy malować na wydmy, starając się podejść możliwie blisko do rezydencji, zawsze jednak trzymała się w sporej odległości. Raz odważyła się wejść do lasu od północy i przypłaciła to silnym zdenerwowaniem, bo jej się zdawało, że jest pod niewidzialną, czujną obserwacją.

Tymczasem dni stawały się coraz krótsze. Maria zaczęła się niepokoić. Nawet ten tępy Smoodge spostrzeże w końcu, że powinna wracać, bo nie wiele dokaże, kiedy coraz mniej światła. I będzie się dziwił, że ona tak długo tu siedzi. Wreszcie któregoś dnia pod wieczór odważyła się wszcząć z nim rozmowę o Dargocie. Siłąc się na zdawkowy ton, zapytała:

— Ciekawa jestem, czy u kogo mógłby mnie zapoznać z właścicielem rezydencji na górze — Stony Ridge?

Właśnie wróciła z długiego spaceru i złożyła na ławie przybory malarskie.

Karczmarz poderwał głowę i przez parę sekund mierzył ją wyraźnie podejrliwym spojrzeniem

— Ma pani do niego interes?

— Chciałabym zrobić szkic pałacu. Widziałam go tylko z daleka, ale poznałam, że to coś bardzo historycznego. Smoodge odwrócił głowę.

— El niech się pani nie zachciewa pieczonych gołąbków. Lord nie lubi, jak mu kto rozgląda po majątku.

— Czy lord odnosi się przyjaźnie do wieśniaków? — pytała.

— Dobry pan — objaśnił Smoodge takim tonem, jakby ostrzegał: — To ci powinno wystarczyć!

— Nie jestem ciekawa lordowskich tajemnic — za-

Tajemnica „stopki z Sieradza” Odkrycie, które emocjonuje szerokie sfery społeczeństwa Zabytek archeologiczny czy też genialna mistyfikacja?

Od dwóch już prawie lat krąży w okolicy Sieradza głuche wieści o jakiejś tajemnicy, „odciętej stopce”, znalezionej rzekomo w ryzku na polach pewnej wsi. Stopka wzbudza niełada zainteresowanie. Obejmy jej posiadacz po kolei obchodził redakcje pism, urzędy, próbował nawet zamieścić ogłoszenia w prasie. Ogłoszenia te jednak brzmiały tak makabrycznie, że nikt nie chciał ich przyjąć do druku.

Cóż to jest za stopka? Czy jest to stopka dziecka, czy stopka dorosłego mężczyzny? A może stopka kobiety? Czy też chodzi tu o jakąś stopkę rzeźbioną w drzewie, metalu czy marmurze?



P. M. BRYTT, trzyma w ręku „stopkę” sieradzką.

Okolice Sieradza i Szadku, gdzie mieszka właściciel tajemniczej stopki, pełne są przeróżnych plotek. Mówiło się nawet o jakiejś zbrodni, odkrytej przypadkowo. Ludzie na własną rękę czynili poszukiwania osobników pozbawionych stopy itd.

Chcąc wyświetlić tę zagadkową sprawę, nawiązaliśmy kontakt z p. Maksymilianem Brytt, posiadaczem tajemniczej stopki. P. Brytt zjawił się w naszej redakcji w ubiegły piątek. Już samo jego przejście przez ulice naszego miasta wzbudzało niełada zainteresowanie. Wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna, o długich blond włosach, w długiej opończy, w pelerynie, w sukni, stanowiącej mieszankę różnych stylów również antycznych wzbudził w naszym mieście niełada zainteresowanie. Na pierwszy rzut oka zda się być kapłanem jakiejś mistycznej sekty...

Pan Brytt jest artystą malarzem, pochodzi z Rosji. W Polsce osiedlił się przed kilkudziesięciu laty. Mieszka obecnie w Szadku. (Bliższy adres zachowujemy jednak do naszej wiadomości).

P. Brytt opowiada nam interesujące

szczególne, dotyczące owej tajemniczej stopki sieradzkiej.

Było to w lecie 1937 roku. Podczas jednego ze spacerów, na pewnym wzgórzu, położonym wśród rozległych ryzów żytnich p. Brytt natknął się przypadkowo na ową tajemniczą stopkę. P. Brytt przypuszcza, że w miejscu, gdzie znalazł ową stopkę, mieściło się jakieś prastawiańskie grodzisko. Być może, że w tym miejscu była przed wiekami jakaś osada, być też może że stał tu kiedyś zamek warowny, którego właściciele byli niezwykle znanymi sztuki antycznej.

Po długich namowach właściciel pokazał nam wreszcie ową tajemniczą stopkę. Jest to małe arcydzieło. Stopka młodej dziewczyny, osadzona na małej podstawie, zdaje się wskazywać, że chodzi tu o fragment jakiegoś większego dzieła, znalezionego przypadkowo na ryzku pod Sieradzem.

P. Brytt chciał początkowo dać ogłoszenie do gazet, ale ogłoszenie to zredagował tak jakoś dziwnie, że nikt nie chciał go przyjąć do druku. Administracja pism sądziła, że chodzi tu naprawdę o jakąś „ludzką” stopkę.

P. Brytt od tego czasu pokazywał stopkę przeszło 800 osobom. Zadawał im kilka pytań, w sprawie pochodzenia tajemniczej stopki, w sprawie materiału, z jakiego ta stopka jest zrobiona i t.d.

Na osiemset osób, wśród których jest wiele ludzi z wyższym wykształceniem nie było dwóch odpowiedzi identycznych. Jedni twierdzą, że jest to ułamek jakiegoś dzieła greckiego rzeźbiarza. Inni mówią, że stopka pochodzi ze średniowiecza i t.d. Zdania są krainowo rozbieżne.

Miejsce, w którym „stopka” została znaleziona jest p. Bryttowi znane. Nie ujawnia jednak ze względu na to, aby nie powołane jednostki nie rozpoczęły poszukiwań na własną rękę.

O ile nie mielibyśmy tu do czynienia z

jakąś mistyfikacją, w rodzaju słynnej „Wenus z kartoflanego pola” we Francji, to odkrycie p. Brytta byłoby rzeczywiście do noszenia. Jak przypuszcza nasz rozmówca, w tym miejscu, w ziemi naprawdę może się znajdować wiele cennych rzeczy. Ziemia Sieradzka to stara prastawiańska gleba. Powstawały tutaj niezliczone osady i osiedla i ginęły w czasie rozlicznych wojen. Budowano okazałe pomniki kultury i nauki, a potem, w czasie wojen, pomniki ginęły bezpowrotnie. Orazce sieradzcy nierazkiedy wyrzuciły przecież z ziemi złote kubki (mówiąc nawiasem chowane przez poczciwych kmiotków) złote monety, dzbanki i dzbanuski gliniane i t.d.

Czy nie należałoby, aby odpowiednie czynniki zainteresowały się miejscem znanym p. Bryttowi i wyjaśniły zagadkę „sieradzkiej stopki znalezionej na ryzku”?

Badz co bądź, nawet fachowcy przyznają, że stopka jest dla nich czymś zadziwiającym. Trudno określić z jakiego materiału jest zrobiona; z alabastru czy też z polnego krzemienia? Wyrzeźbiona jest bardzo artystycznie, i jak wyżej powiśle dzieliśmy, na pewno stanowi fragment jakiejś większej całości.

„Tajemnica stopki z sieradzkiego pola” winna być jak najprędzej wyjaśniona przez fachowców. Gdyby była wyrobnem jakiegoś polskiego, słowiańskiego artysty byłaby dokumentem, kultury dawnych Słowian. Gdyby była tylko przedmiotem importowanym na nasze ziemie, również dowodziłaby istnienia w pradawnym Polsce warstwy oświeconej, interesującej się tego rodzaju artystycznymi wyrobami.

A może „stopka sieradzka” pochodzi z bliższej przeszłości? Może została skradziona na z zamków polskich w czasie płądowania naszego kraju przez najeźdźców i porzucona w polu? A może mamy tu do czynienia z doskonałą w wykonaniu mistyfikacją?

Rzecz należy wyświetlić co prędzej. Sie

Tylko do 15 lipca rb. zdawać można państwowy egzamin pielęgniarzki

Termin składania państwowego egzaminu pielęgniarzkiego, przewidzianego w art. 20 ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o pielęgniarstwie (Dz. URP. Nr 27/35, poz. 199) upływa z dniem 15 lipca 1939 r. Po tym terminie osobom, które nie złożyły w/w egzaminu i nie wykazały się stałym zaświadczeniem rejestracyjnym nie wolno będzie w Państwie Polskim wykonywać praktyki pielęgniarzkiej.

Do egzaminu państwowego wolno pielęgniarzkom przystępować po przesłuchaniu 2-miesięcznego kursu obowiązującego.

Najbliższy i ostatni kurs zostaje już uruchomiony. Zgłoszenia na kurs do dnia 25.IV. przyjmuje Wojewódzka Instruktorka Pielęgniarstwa — Urząd Wojewódzki Wydział Zdrowia, pokój Nr 2 od godz. 10—12.

Przy zgłaszaniu kandydatki winny okazać tymczasowe zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez Urząd Wojewódzki.

Jest to ostatni niedowolnie kurs pielęgniarzki.

Wskazaniem jest, aby kurs przesłuchali przed egzaminem i te pielęgniarzki, którym zaliczono 5 lat pracy pielęgniarzkiej.

W związku z tym Nacz. Wydz. Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dr Boł. Salak zwrócił się z apelem do tych pielęgniarzek, które egzaminów nie złożyły, aby bezwzględnie wykorzystały te ostatnie okazje i zapisały się na kurs.

OGÓLNE ZEBRANIE KOMITETU OBCHODU UROCZYSTOŚCI.

Dnia 18 b.m. o godzinie 18-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się ogólne zebranie Komitetu Obywatelskiego Obchodu Uroczystości w Łodzi. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z odbytych uroczystości w okresie od dnia 3 maja 1938 r. do dn. 19 marca 1939 r., sprawa organizacji Obywatelskiego Komitetu Obchodu Uroczystości i zorganizowania obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

radz i okolice czekają na wyrok autorytetów w dziedzinie sztuki i archeologii.

Bliższy adres p. Brytta jest wiadomy naszej redakcji. Zakomunikujemy go zainteresowanym czytelnikom na każde żądanie H. Rud.

STRAŻ LOTNICZA NAD POLSKĄ

Poto szarżują orle —
Samoloty w lasach —
Bys ty mógł trwać za pługiem,
W sklepie, w fabryce, w biurze.

Abyś się cieszył życiem,
Spokojnie w nocy spał —
Czuwać będą u granic
Spisowe warty dział.

Twój grosz — w armatnim spłzu.
Twój grosz — w skrzydłach na niebie.
Pamiętaj — coś dla Polaka,
Toś odłożył — dla siebie!

Raz mieć pranie darmo!

Jak to zrobić?

Na każdym opakowaniu mydła Terpentynowego Schichta umieszczony jest kupon. Zbierając je skłótnie, bo już za 20 takich kuponów otrzymacie darmo 1/2 kg mydła. Mydło Terpentynowe Schichta, dzięki doskonałości surowców, z których je wytworzono, posiada specjalną zdolność rozpuszczania brudu.

MYDŁO „SCHICHT TERPENTYNOWE”

Z warsztatu magistrackiego Doniesie uchwały z ostatniego kolegium

f.) W ubiegły piątek w sali konferen-

cynnej Zarządu Miejskiego odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Kwapińskiego posiedzenie Magistratu m. Łodzi. Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw bieżących związanych z całokształtem gospodarki miejskiej.

Do najważniejszych uchwał powziętych na zebraniu zaliczyć należy:

1) Zaaprobowanie projektu technicznego budowy linii tramwajowej na odcinku ul. Tramwajowej i ul. Wysokiej, położonym między ul. Prez. Narutowicza i Przejazd. Przy czym postawiony został warunek, aby węzeł przy zbiegu ul. Przejazd i Wysokiej był tak wykonany, aby umożliwione zostało przedłużenie torów na ul. Wysockiej. Magistrat uznał jednocześnie za konieczne ograniczenie ilości zjazdów do reimy przy ul. Tramwajowej, gdyż ulica ta po wybudowaniu tutaj wiaduktu stała się jedną z ruchliwszych arterii komunikacyjnych.

2) Wyasygnowanie Łódzkiej Straży Pożarnej 100 tys. zł. na zaopatrzenie w naj-

niezbędniejszy sprzęt i urządzenia.

2) Przyznanie Towarzystwu Salezjańskiemu zasiłku na miesiąc kwiecień r.b. w kwocie 5 tys. zł. na prowadzenie gimnazjum mechanicznego i szkoły mechanicznej, mieszczącej się przy ul. Wodnej 34. Należy nadmienić, że liczba kształcących się uczniów w wymienionych szkołach wzrosła ostatnio ze 160 do 360. Uczniowie rekrutują się przeważnie ze sfer niezamożnych.

Ponadto Magistrat postanowił zwrócić się do Rady Miejskiej, by upoważniła Prezydium Magistratu do wystawienia weksli do wysokości zł. 1,500,000 na wypłacenie należności dostawcom przy robotach inwestycyjnych w terminie roku budżetowego 1939-40 i 1940-41; o przyznaniu prawa korzystania z kredytu otwartego na rachunku bieżącym w KKO m. Łodzi w wysokości 2,500,000 zł. Postanowienie to oparte jest na tym, że miasto jako gwarant wkładów KKO ma prawo korzystać z pożyczek krótkoterminowych, oprocentowanych na 8 proc. do wysokości jednej czwartej ogólnej sumy wkładów.



+ 20° C

(—) Temperatura skacze do góry. Biuletyn meteorologiczny. W południe w Łodzi powyżej 20° C w słońcu. Łódzianie zaskoczeni są tym nagłym przypływem gorąca. Niekiedy nie zdająli jeszcze pozbyć się swych ciepłych koszulek wełnianych. Występują na nich siódme poty.

Uf, gorąco! Najwięcej sprytu w tej gorąckowej atmosferze wykazywały łódzianki, szybko orientując się w sytuacji. Widać już ich szeregi na deptaku łódzkim w nowych kostiumach, szytych przeważnie z materiałów męskich. Na ramieniu mają zarzucone srebrne lisy. Wyglądają istotnie uroczo, ale jak one to przedk. „zreferowały”! Panowie jeszcze w ciepłych koszulkach, a panie nastawione już całkowicie na wiosenną modę!

Może właśnie z tego powodu nastąpiło opóźnienie po stronie miejskiej. Przypłyły ciepła przeczuły „nasze” włóskie chłódnie. Pełno już ich na naszej

„reprezentacyjnej” ulicy Piotrkowskiej. Kwitnie propaganda włoskich łódów. „Oś” Łódź — Mediolan (stamtąd przeważnie wywodzi się włoscy łódzianie) pod tym względem jest niewzruszona! Siowem, Łódź przez łódzkie, kto wie, czy nie przyczyni się do łamania łódów, które w dzisiejszych czasach mogą się nastroczyć.

Z „osi” tej jedynie mogą być niezadowoleni nasi tekiernicy, pamiętając bowiem swe perypetie na wystawie „cukierniczej” w Berlinie.

Ale co ma piernik — do łódów?

Przynajmniej na tym odcinku (łódowym) sprawy zostały uregulowane bezstronnie, to znaczy jednostronnie! Zresztą, jest nadzieja na kompensację. No i gościnność, też coś znaczy!

Najwięcej bodaj cieszą się z napływającego ciepła właściciele łódzkiej nieruchomości. Oni najlepiej zdają sobie sprawę, że obecna pora jest przez nich oczekiwana i mile pożądana! Teraz bowiem, woda nie jak w roku ubiegłym, rozpoczyna się w szerszym jeszcze stylu wiosenne porządki. Pierwsze znaki na niebie widziano już pod tym względem na ulicy Kilińskie-go, a następnie na ul. Ogrodowej!

Łódź nie jest jeszcze w 100 procentach nastawiona na wyższą kulturę higieniczno-zdrowotną. Teraz więc morderczy przystąpił do przylatania... kanalizacyjnych, o których zapomnieli w roku ubiegłym. Akcja połączeniowa prowadzona będzie nie tylko w sferze przymusu tegorocznego, ale również i zaległego.

Ożyje również niedokończona jeszcze walka z oparkaniem Łodzi, popularnie zwana — akcją parkanową, lub „bitwą pod parkanami”.

Może znikną nareszcie wysokie bariery, które oddzielały jeszcze niektóre pałacyki od świata łódzkiego. Przewiem, tak niezbędny dla płuc miasta, znajdzie szersze zastosowanie, niż dotychczas.

Hasłem dnia: nie lekkać się przestrzeni, a nawet i przeciągów!

Plac nieogrodzone przyozdobione będą w piękne druciane siatki. Nie dziw, że wobec tych perspektyw radują się dusze naszych gospodarzy, że to oni tworzą nową, odrodzoną Łódź, piękną i czystą, że nie obejdzie się i w bież. roku bez tego, że ten, czy ów kamienicznik za swój czyn obywatelski nie zostanie wyróżniony.

Skoro mowa o porządkach, przypomnieć należy, że mimo wszystko są jeszcze miejsca bardzo wspaniałe w dzielnicach północnej. Sporo tam jest pracy do wykonania. Posłuchajmy, co o tej dzielnicy pisze dr Jan Dylik.

— „Zaraz za granicą starego miasta widzimy wąską i krętą ulicę Krótką, której charakter jest typowy dla ulic Bałuckich, tak pod względem planu, jak i zabudowy. W dzielnicy tej bowiem uderza niejasność i przypadkowość planu, wyrażające się w zawiłym przebiegu wąskich przeważnie uliczek, które niejednokrotnie całkiem nieoczekiwanie kończą się ślepem. Poza ulicą Krótką zjawisko to obserwujemy na wielu innych, np. na Pasterskiej i św. Wincentego. Pozostaje to w związku z dziką, dowolną parcelacją, dokonywaną przez prywatnych przedsiębiorców na obszarze niezaległym od ówczesnych władz miejskich Łodzi. W całej tej dzielnicy poza centralnymi odcinkami ulic wylotowych panują

domy drewniane, które w większych zespołach występują przy ul. Krótkiej, Bałuckim Rynku, Zgierskiej, Brzezińskiej i Młynarskiej. Najbardziej typową formą budowlaną są tutaj drewniane piętrowe, przypominające murowane kamienice czynszowe”.

Z powyższej relacji jasno wynika, że północna dzielnica miasta wymaga interwencji porządkowej. Ale wspomniemy o tym nawiasem, — by w kolejce porządków, ta dzielnica nie została pokrzywdzona!

Napiływ gorąca sprawił, że ożyły się nasze skwery i parki. Życie zadrgało w nich urokiem wiosennego tchnienia i radości. Piękny widok przedstawia skwer kolejowy. Naliczyliśmy z lotu ptaka 475 wózków z niemowlętami! Ale ciekawsze to, że zauważyliśmy szereg wózków jakiegoś innego, nowego typu o budowie znacznie szerszej. Kwestię tę wyjaśniamy. Oto te szersze w pasie wózki przeznaczone są dla dwojaczek! Pięć ich było wśród wspomnianych 475. A zatem na 475 wózków — 480 noworodków! Na jednym skwerze kolejowym! A przecież historia powtarza się i na innych skwerach, a co tu mówić dopiero o licznych parkach łódzkich?

Niesłusznie więc narzeka się na zbyt mały przyrost naturalny!

— To proszę pani, dwojaczki. Jednej pięci.

— Nie proszę pana. Chłopiec i dziewczynka. Pana to dziwi? A pięciorkaczki kanadyjskie?

— Nie dziwi mnie, lecz cieszy, że wśród dwojaczek są chłopcy.

Z pytań od matek ustala się, że chłopcy przeważają. Wiadomo, gdy chłopcy się rodzą w powietrzu czuje się wojnę.

Więc grzeją się przyszlzy obywatele łódzcy w słońcu. Ciągają smoczki, jak smoki, bo to na świeżym powietrzu, w klimacie łódzkim. A więc widocznie zdrowym, skoro statystyka wykazuje największą długość życia wśród łódzian.

Gorąco teraz jest i w redakcji „Kuriera Łódzkiego”. Wiadomości „z frontów bez walk” sypią się jak z rogu obfitości, przelewają się poprzez kolumny naszego pisma. Taki gorący czas! Ręce mdleją od pracy. Linotypy warczą pod silniejszym prądem gazu. Składacze też — jakby pod gazem. A cóż dopiero miasto? A cóż kraj, a cóż cały świat? Wszystko pod gazem — pod znakiem obrony gawowej i lotniczej! Nie może być inaczej!

Na Placu Wolności pod pomnikiem Kościuszki stoi skapanie w słońcu, błyszcząca stalowa działka przeciwlotnicza. Ustawione wprost na błękit nieba.

Z drugiej strony Placu rozpostarli skrzydła do lotu mały myśliwski samolot.

To propaganda Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Tłumy ludzi skupiają się przy tych „cackach”. Przy tym plaku skrzydlatym i przy tej smukłej i lśniącej stalowej armacie. Każdy chce zobaczyć te cacka z bliska. Chce dotknąć stalowego pła! Głaszcza jak coś najdroższego w świecie, złotne działo. I ostatni swój grosz na obronę Państwa składają!

Pod znakiem gorąca toczą się dni kwietniowe.

Zewsząd dolatuje nas hasło

Silni, Zwarci, Gotowi!

Dnia 15 kwietnia 1939 r. po krótkiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony Sw. Sakramentami zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, przeżywszy lat 67

ś. p.

MICHAŁ ANDREJEW

Obywatel m. Łodzi

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 4-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Kruczej 24 na Stary Cmentarz Prawosławny, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Synowie, Synowe i Wnuczek.

W sobotę, dnia 15 kwietnia 1939 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 75, nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

ś. p.

Błażej Ośrodek

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 4-ej po południu z kaplicy kościoła Sw. Krzyża na stary cmentarz katolicki. Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 10 rano w kaplicy pogrzebowej kościoła Sw. Krzyża. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN I RODZINA.

W bezustannej służbie dla Polski Oficerowie rezerwy zawsze gotowi na rozkaz Naczelnego Wodza

W związku z obecną sytuacją między-narodową zarząd Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy zwołał na dzień 15 bm. do sali Rady Miejskiej przy ulicy Pomor-

skiej 16 nadzwyczajne walne zgromadzenie oficerów rezerwy. Zebranie zagalę i odczytał komunikat Zarządu Głównego ZOR — prezes major rez. mec. Słoniowski, po czym kapitan rezerwy senator dr. Bolesław Fichna wygłosił dłuższe przemówienie, po świętym zadaniu oficera w chwili obecnej. Przemówienie senatora Fichny, przerywane długotrwałymi entuzjastycznymi oklaskami, wywarło na słuchaczach głębokie wrażenie.

Po przemówieniu senatora Fichny odczytana została i przyjęta jednomyślnie następująca rezolucja:

„Oficerowie rezerwy, zebrani na walnym zebraniu w dniu 15 kwietnia 1939 r. w sali Rady Miejskiej — stwierdzają:

W dobie obecnej niespotykanych dotąd gwałtownych przeobrażeń mapy Europy i upadku całego szeregu państw stwierdzamy, że jedyną ostoją i gwarancją suwerenności każdego z państw jest jego siła i wartość wewnętrzna.

Wobec załamania się dotychczasowego systemu prawa międzynarodowego i zaniku poszanowania dla jego norm, państwo winno opierać się i liczyć wyłącznie na siebie i swych obywateli.

Wychodząc z tych założeń, Związek Oficerów Rezerwy stwierdza, iż Naród Polski zjednoczony i silny wobec dziejowych wyzwań, jest przygotowany całkowicie na wszelką ewentualność i, opierając się ze swej strony na stanowisku poszanowania przysięgi na siebie zobowiązań, wszelkie zakusy na suwerenność Rzeczypospolitej odprzeze z bronią w ręku.

Polska w obliczu dziejowych zdarzeń stać się musi wielkim obozem warownym, w którym każdy obywatel zajmuje z góry wyznaczony posterunek: Zaś Korpus Oficerski — czy w czasie wojny — czy w czasie pokoju — w spełnianiu obowiązków wobec Państwa i Narodu produkującemu — musi stanowić.

Silni, zwarcie, gotowi — spokojnie czekamy na rozkaz Naczelnego Wodza

MASZEROWAĆ!

Po zebraniu zorganizowana została samorządnie doradza zbiórka na ścigacz łódzki im. wieprzem. Kwiatkowski. Zebranie zł. 253 gr. 42 wpłacone zostały wczoraj do administracji naszego pisma.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

Perla Uzdrowisk Śląskich

NAJSILNIEJ RADOCZYNA

SOLANKA JODO-BROMOWA

Kuracje rycanowe już od 12,50 zł

„ŁAZIENKI PARKOWE”

(pensjonat z łazienkami) czynne cały rok

Początek sezonu od 15 kwietnia

Informacji udziela: Dyrekcja Zdrojowa oraz oddziały „A.R.A.”

GŁODOWE PENSJE W Ł. PIESCH

Miedzy pracownikami umysłowymi a dyrekcją f. Piesch w Łodzi powstał zatarł na podłożu ekonomicznym. Pracownicy bowiem wystąpili z żądaniem wyrównania im zarobków do poziomu płac ogólnie zastosowanych, wskazując na niesłychanie krzywdzące normy uposażeniowe, niespotykane w całym przemyśle łódzkim. Ponieważ wstępne próby nie dały żadnych rezultatów, akcję ujęł Zw. Zaw. Handlowców Polskich, który w dniu wczorajszym zwrócił się do Inspektora Pracy o zwolnienie dwumiesięcznej konferencji. Pracownicy bowiem tej firmy zdecydowali się walczyć o poprawę swego bytu do ostateczności.

POSTULATY PRACOWNIKÓW KOMINIARSKICH

W ubiegły piątek odbyła się w inspektoracie pracy konferencja między Konwencją Przemysłu Kominiarskiego (w skład której wchodzi 19 pracodawców oraz cztery firmy będące poza Konwencją) a Zrzeszeniem Pracowników Kominiarskich.

Pracownicy Kominiarscy wysunęli szereg postulatów. Konferencja jednak nie dała rezultatu i została odroczona do czwartku 20 bm.

Według zestawień Zrzeszenia w roku 1929 na terenie Łodzi pracowało przy wierceniu kominów 40 pracowników przy stanie 7.446 posesji. W roku 1939 pracuje 29 ludzi przy stanie 11.434 posesji. Pracownicy domagają się więc zwiększenia liczby pracowników przynajmniej do stanu z 1927 roku, by w ten sposób zwiększyć bezpieczeństwo pożarowe.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK W ŁODZI

Dnia 19 kwietnia rb. (środa) w sali Państwowej Biblioteki Pedagogicznej (ul. Piotrkowska 86, III piętro, front) odbędzie się posiedzenie sekcji nauk humanistycznych Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi z odczytem profesora Alfreda Busego p. t. „Zarys komedii greckiej”. Początek o godz. 20-ej.

Normy orientacyjne dla subskrypcji P. O. P. ustalone zostały dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego i pracowniczego

W związku ze stałymi zapytaniami, kierowanymi przez zainteresowanych, zamieszczamy ponownie minimalne normy, które ogłosił Komisarz gen. powołyki obrony przeciwlotniczej gen. Leon Berbecki. Normy minimalne zostały uzgodnione z reprezentantami komitetów pożyczkowych. Na podstawie tych uzgodnień świadczenia świata gospodarczego przedstawia się następująco:

PRZEMYSŁ

I kat. przem. świad. przemysłowego (za podstawę należy brać kategorię świadczeń przemysłowych normalnie bez ulg) — 2 proc. ustalonego za rok 1938 r. obrótu; II kat. — 1 proc.; III kat. — 1 proc.; IV, V, VI i VII kat. — pół proc.; VIII kat. przem. świad. przemysłowego — a) rzemieślnicy zwolnieni od podatku o obrotowego w myśl przepisów art. 8 p. 5 ust. o pod. przemysłowym, pracujący sami — jeden bon. zł 20, pracujący przy pomocy 1 członka rodziny — 1 bon. zł 20; b) pozostałe przedsiębiorstwa — pół proc. od obrotu ustalonego za rok 1938.

HANDEL

I kat. handl. świad. przemysł. (za podstawę należy brać kategorię świadczeń przemysłowych normalnie bez ulg) — 2 proc. ustalonego obrotu za rok 1938. (wliczając do podstawy także obrót artykułami opłacającymi podatki w formie secalnej), II, i III kat. — 1 proc. IV, V-a i V-b kat. — 2 bon.

HANDEL JARMARCZNY

— 2 proc. obrotu z roku 1938 bez względu na rodzaj handlu i długość dni jarmarcznych.

POSIEDZENIA HANDLOWI I GIEŁDOWI

— 5 proc. prowizji ustalonej przy wymiarze za rok 1938.

WOLNE ZAWODY

do 2.000 zł ustalonego przy wymiarze z roku 1938 obrótu — 1 proc.; od 2001 — 3600 — 2 proc.; 3601 — 4800 zł. — 3 proc.; od 4801 — 7200 — 4 proc.; od 7201 — 12.000 zł. — 6

proc.; od 12.001 — 24.000 zł. — 8 proc.; ponad 24.000 zł. — 12,5 proc.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI

W zależności od ilości izb pomieszczeń do 4 izb — 1 bon. zł 20, 5 do 10 izb — 2 bon. zł 40, 11 do 20 izb — 5 proc. komornego lub wartości czynszowej ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości na r. 1938; ponad 20 izb — 10 procent.

Z nowowytbudowanych domów ponad 4 izby, o 100 proc. wyżej.

PRACOWNICY

W związku z licznymi zapytaniami dla wygody zainteresowanych zamieszczamy normy obowiązujące świat pracowniczy przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej:

1 grupa od uposażeń netto do zł 160 — zł 20.

2 grupa od uposażeń netto od zł 161 do 300 — 25 proc.

3 grupa od uposażeń netto od zł 301 do 400 — 35 proc.

4 grupa od uposażeń netto od zł 401 do 600 — 50 proc.

5 grupa od uposażeń netto od zł 601 do 1000 — 75 proc.

6 grupa od uposażeń netto od zł 1000 do 2.000 — 100 proc.

7 grupa od uposażeń netto od zł ponad 2.000 — 150 proc.

Jeżeli po obliczeniu odsetku, przeznaczanego na subskrypcję pożyczki, wypadnie suma mniejsza od pełnej kwoty bonu lub obligacji o kwotę zł 10. —, lub mniej niż zł 10, zaokrągla się zapis do pełnej kwoty bonu lub obligacji.

ROLNICTWO

Ziemia I kategorii: do 5 ha gruntu użytkowego 1 bon. zł. 20; — ponad 5 ha do 15 ha 2 bon. zł. 40; — od 15 ha do 50 ha 1 obligacja zł. 100; — od 50 do 75 ha 2 obligacje zł. 200; — od 75 do 100 ha 4 obligacje zł. 400; — od 100 do 200 ha 5 obligacji zł. 500; — od 200 do 500 ha 8 obligacji zł. 800; — od 500 do 1000 ha 10 obligacji zł. 1000; —

ponad 3000 ha po 10 zł. od każdego 1 ha ponad 3000 ha.

Ziemia II kategorii: do 15 ha gruntu użytkowego 1 bon. zł. 20; — ponad 15 do 50 ha 2 bon. zł. 40; — ponad 50 do 75 ha 1 obligacja zł. 100; — ponad 75 do 100 ha 2 obligacje zł. 200; — ponad 100 do 200 ha 4 obligacje zł. 400; — ponad 200 do 500 ha 5 obligacji zł. 500; — ponad 500 do 1000 ha 8 obligacji zł. 800; — ponad 1000 ha po 10 zł. od każdego 1 ha ponad 1000 ha.

Ziemia III kategorii: do 50 ha gruntu użytkowego 1 bon. zł. 20; — ponad 50 do 75 ha 2 bon. zł. 40; — ponad 75 do 100 ha 1 obligacja zł. 100; — ponad 100 do 200 ha 2 obligacje zł. 200; — ponad 200 do

Reprezentacja samochodów osobowych ciężarowych, wprowadzonych i połączonych na rynku.

Poszukuje Przedstawiciela

na Łódź i jej okolice.

Potrzebny kapitał i organizacja fachowa.

Oferty: General Trading, Gdynia, ul. Polska 21

POBÓR ROCZNIA 1918

W maju i czerwcu 1939 roku odbędzie się główny pobór rocznika, urodzonych w roku 1918 i starszych, oraz ochotników i maturzystów.

Szczegółowy plan stawianictwa zostanie podany do ogólnej wiadomości za pomocą obwieszeń po dniu 15 kwietnia rb.

Zgłaszający się przed Komisją Poborową winni posiadać przy sobie: zaświadczenie II wojennej i rejestracji, dowód osobisty z fotografią, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo odytów praktyk i innych, świadectwo o ewentualnym obojętnym przysposobieniu wojskowym, zaświadczenie z ukończenia kursów LOPP, i PCK, lub innych.

Winni nieprzedstawienia omawianych dokumentów Komisji Poborowej podlegają karze.

Nie wiedział, którą wybrać!

Sąd skazał sprawcę postrzelenia kobiety
na 1 rok więzienia

w) Przed Sądem Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę głośnej niedawno tragedii miłosnej, która rozegrała się na klatce schodowej domu przy ul. Zawadzkiej 29.

W dniu 8 stycznia Łódź została wstrząśnięta krwawą awanturą, która zakończyła walką dwóch kobiet o mężczyznę.

Obie go kochały i on kochał obie, przy czym żadna z nich nie chciała mieć rywala, a jemu trudno było wybrać. Gdy doszło do gwałtowniejszej awantury on w najwyższym podnieceniu strzelił do pierwszej. Powstał krzyk, alarm, pogotowie, policja i areszt.

W dochodzeniu ustalono co następuje: 24-letni Czesław Chodała miał narzeczoną, Władysławę Ratiniakównę, pracownicę domową, zamieszkałą przy ul. Zawadzkiej 29. Gdy omawiane już było przy szkie małżeństwo Chodała poznał inną kobietę, kontrolną Annę Bieganiowską. W tej się również zakochał i nawiązał z nią romans. Jednocześnie jednak w dalszym ciągu pisał dawną miłością do narzeczonej i w dalszym ciągu miał zamiar ją poślubić.

Począł lawirować między nimi. Gorzej się stało, gdy obie ukochane dowiedziały się o sobie. Dla Chodały nastąpiły ciężkie chwile. W końcu postanowił zerwać z Bieganiowską, która dwa dni przed tym wzięła ich razem na ulicy, nie uwierzyła. Zaproponowała więc, żeby poszli do niej do domu aby ją zapytał.

Chodała zrezygnowany przystał. Udał się oboje na ul. Zawadzka, wywołali z mieszkaniem na schody Ratiniakównę. I tu dopiero zaczęła się formalna walka słowna o mężczyznę.

Chodała stał z boku i przyglądał się tej scenie. W końcu nie mógł już dłużej znieść, chwycił rewolwer i wypalił do Bieganiowskiej. Ranął ją bardzo niebezpiecz-

nie w szyję. Ranną natychmiast zabrano do szpitala, Chodała zaś aresztowano.

Wczoraj znalazł się przed sądem okręgowym.

Szeroko opisał swój konflikt sercowy, po czym wyjaśnił, że w chwili owej awantury na schodach, doprowadzony do ostateczności chwycił rewolwer i chciał się zabić. Bieganiowska próbowała mu przeszkodzić, za-

częli się szamotać i padł strzał, który ją ranił.

Po przeprowadzeniu przewodu Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na 1 rok więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. Kozłowski w asyście s.s. Białoskórskiego i Małowańca, oskarżenie wniósł prok. Kopczyński, obronę adw. Szygłowski.

ARTRETYZM

powstaje wskutek złej przemiany materii. Zjadacie bezpłatnych broszur. Skonsultujcie się z dr. CHOLEKINĄ z H. Niemcewskiego.

Kurs dla lekarzy

z zakresu transfuzji krwi

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi zwrócił się do przewodniczących wydziałów powiatowych i do dyrektorów szpitali na terenie województwa łódzkiego z okólnikiem treści następującej:

„Ośrodek przetaczania krwi Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi w porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Zdrowia organizuje 3-dniowy kurs dla lekarzy z zakresu transfuzji krwi w dniach 28, 29 i 30 kwietnia rb.

Program kursu obejmować będzie całością zagadnień teoretycznych i praktycznych, dotyczących transfuzji i będzie miał na celu zapoznanie lekarzy z umożliwieniem im szerszego stosowania przetaczania krwi. Kurs będzie utrzymany na wysokim poziomie, a do grona wykładowców zaproszonych zostało szereg wybitnych specjalistów w tej dziedzinie (prof. dr. Hirsztfeld, doc. dr. Gnoiński, płk. dr. Sokolowski i inni).

Opłata za kurs wyniesie będzie zł. 20. — od osoby. Zgłoszenia przyjmować będzie i wszelkich informacji udzielać Ośrodek Przetaczania Krwi PCK, w Łodzi ul. Piotrkowska 190, telefon 13-333, 102-40. Względnie publiczne wymagają, aby jak największa liczba lekarzy, zwłaszcza szpitalnych,

zapoznana się gruntownie z tym zagadnieniem.

Koszty wyszkolenia pokrywają szpitale z funduszy własnych.

Zgłoszenia nadsyłać należy najpóźniej do 22 kwietnia r. b.

Finanki i materiały firankowe

w dużym wyborze po najniższych cenach poleca „DYWAN” właściciel Ryszard Mayer Zawadzka 1, róg Piotrk.

DOROCZNY PRZEGLĄD KONI

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Wojskowy informuje, że w czasie od 28 kwietnia do 4 maja rb. odbędzie się na targowisku koni kół przy Rzeźni Miejskiej nr. 1 doroczny przegląd koni.

Dokładne terminy doprowadzenia koni do przeglądu wskazane są w planach szczegółowych, rozpiętych w mieście.

SZCZĘŚLIWI ŁÓDZIANIE

W wyniku wczorajszego ciągnięcia 3-ej klasy Loterii Klasowej przypadło zwycięstwem naszego miasta kilka wyszłych wygranych. Odebrano wygrane w wysokości zł. 20.000. — na nr. 2819 jak również wygrane po zł. 5.000. — na nr. 42112 i 97260 padły na losy sprzedane przez kolektora N. Jatkę w Łodzi.

POSIEDZENIA KOMISJI RADZIECKICH

f.) W przyszłym tygodniu odbędzie się szereg posiedzeń Komisji radzieckich, i tak: dnia 19 b.m. odbędzie się posiedzenie Komisji Regulaminowo Prawnej, która obradować będzie nad zmianą § 1 Przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi oraz nad sprawą zatwierdzenia Regulaminu, normującego porządek na targowiskach zwierzęcych oraz w halach hurtowej sprzedaży mięsa.

Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie Komisji do Spraw Ogólnych.

Dnia 20 b.m. odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowo - Budżetowej.

Zwołanie posiedzeń wymienionych Komisji radzieckich wskazuje, że należy oczekiwać w dniach najbliższych zwołania plenum Rady Miejskiej.

PODZIĘKOWANIE ORGANIZACJI PW KOBIEC

Zarząd Koła Lokalnego Przysposobienia Wojskowego Kobiet serdecznie dziękuje kierownictwu szkół powszechnych J. Czapczyńskiej, im. M. Konopnickiej, H. Miklaszewskiej im. E. Orzeszkowej i A. Skrzypkowskiej za gorące poparcie inicjatywy Zarządu przez zainicjowanie w dniu 2-gim kwietnia 1939 r. w Teatrze Miejskim bajki Kossak - Szczęśliwej p. t. „Kłopoty Kacperka - Góreckiego Skrzata” na dochód PWK; niezawodnemu w pracy społecznej nauczycielstwu za trudy w pracy gotowaniu młodych wykonawczyń ról jak również uczennicom za chętny udział w pracy na rzecz Obrony Kraju.

KOLUMNA LITERACKA

Redaguje z ramienia Tow. Polonistów R. P. Oddział w Łodzi — Jan Zygmunt Jakubowski

Mgr. ARKADIUSZ BIRKOWICZ.

SŁUŻBA RYCERSKA W LITERATURZE STAROPOLSKIEJ

Byliśmy narodem rycerskim. Duch narodu polski jest na wskroś rycerski. Historyczną tę prawdę uzasadniają dzieje naszego państwa i narodu. Dowody żołnierskiej tężyny Polaków zawiera też literatura.

Hasła nawołujące, by „rzucić karabinem w bruk ulicy” w wierszu Tuwima „Do prostego człowieka” lub złorzeczące Ojczyźnie w „Soldat inconnu” Władysława Broniewskiego nie są przejawem polskości. Geopolityczne położenie Rzeczypospolitej; bieg dziejów, zdrowy instynkt narodu wykazują, że koniecznością życiową, polską racją stanu jest silna armia. Tak było wzdłuż całej naszej historii od Bolesława Chrobrego do Józefa Piłsudskiego, po nasze dni. Myśl tę często akcentuje Marszałek Rydz — Śmigły.

Poglądy różnych pisarzy: — poetów, prozaików, polityków, kaznodziej — w kolejnych wiekach i okresach dają obraz polskiego stanowiska na sprawę służby rycerskiej dla ojczyzny i gotowości do walki.

Z epoki średniowiecza piśmiennych za bytków o rycerstwie i jego życiu mamy nie wiele. Rycerstwo polskie owych czasów utrzymywało się z własnej krwi a nie inkasem. Musiało się ono przeciwstawiać germanickim naporom z zachodu. Przecież niezaprzeczenie miało swoją pieśń. W niej to opiewano wesołość życia obozowego, doniosłe czyny bojowe: porażki i zwycięstwa. Wiemy, że cesarz niemiecki Henryk 5-ty (1106—1125), który w wojsku swoim miał więcej Słowian niż Niemców, zakazał śpiewania pieśni wysławiających męstwo Bolesława Krzywoustego. Pieśń o Krzywoustym zachował kronikarz Gallus — Anonim. Najdawniejszym hymnem rycerstwa polskiego była — jak wiadomo — pieśń „Bogurodzica”, ułożona w 13-wym wieku. Historyk Jan Długosz tak o niej pisze w tej części swego dzieła, gdzie opisuje bitwę pod Grunwaldem: „Gdy wytrąbiono hasło bojowe, wszystko wojsko królewskie zaśpiewało pieśń ojczystą Bogurodzica, a po tem z podniesionymi kopiami pobiegło do bitwy”. W sto lat po grunwaldzkim zwycięstwie dla uświetnienia rocznicy bezimienny poeta ułożył wspaniałą „Pieśń o pruskiej porażce”.

W wieku 15-ym Jan Ostroróg, pierwszy nasz pisarz polityczny, ceniąc wysoko służbę rycerską i gotowość bojową Polaków, tak o tym pisze: „W rozległym tym królestwie znajduje się niezmienne wiele różnego stanu ludu, z przyrodzenia do boju najgotowszego, na jednej tylko rzeczy zbywa; że nie uzbrojone ciało nie może sprostać mężnemu sercu”. A oto przekonanie tego męża stanu o ważności obowiązku krwi: „Jest powinnością szlachty być zawsze na pogotowiu do obrony Ojczyzny i nawet życie za nią poświęcić, jeżeli tego potrzeba”.

Mikołaj Rej w utworze pt.: „Spólne na rzeźnię wszy korony” tak mówi o naszym wojsku: „A które wojsko kiedy polskiemu wojsku wytrwać mogło? A szczególnie to wojsko, gdzie Polacy wi dają, a straszny huf każdemu nieprzyjacielowi bywa, gdzie Polak swe jasne, nie zakryte czoło okaże”. Ceniąc jasno stan rycerski, rozpisuje się ten poeta w „Żywocie człowieka poczciwego” o naszym wojsku i z przekonaniem zachwala korzyści, które osiągnie młodzieniec, gdy spełni obowiązek żołnierski.

W wieku 16-ym, kiedy to szlachta dośzła do wielkiego dobrobytu materialnego, i zyskała rozległe przywileje stanowe, począł w społeczeństwie ziemskim duch rycerski słabnąć. Toteż rozległy się głosy na pominięcia, przestrogi i zachęty, aby nie zaniedbywać „rycerskiego rzemiosła”.

Już na początku tego stulecia Biernat z Lublina powiedział krótko lecz tak dobitnie, że i my dzisiaj nic do jego słów dojąć nie możemy: „Kto miecz trzyma, po kądź miewa”.

Największy poeta złotego wieku i w ogóle czasów przedrozbiorowych, Jan Kochanowski, który wygłosił to piękne zdanie o patriotyzmie

A jeżeli komu droga otwarta do nieba
Tym co służą Ojczyźnie —
niejednokrotnie wzywał do ochotczych służby rycerskiej i przypominał sławną przeszłość.

W utworze pt.: „Satyr” tymi słowami opisał Kochanowski ofiarną i gotowość bojową dawniejszych czasów:

...A szlachta się rycerskim rzemiosłem bawiła.
Nic to nie było siedem lat walczyć, nie przestając;
Mróz i gorąco cierpiąc, głodem przymierając.

Największy kaznodzieja, złotousty ksiądz Piotr Skarga, przestrzegając szlachtę i pa-

nów, że „na przyszłe wojny i niepokoje o kani nie mają”, takimi słowami w kazaniu o miłości Ojczyzny przedstawia zagadnienie wojskowości naszej: „Macie od tejsze Ojczyzny od tego czasu sławę wojenną, która się tych wieków najwięcej za szczęśliwym panów i królów waszych panowaniem podniosła. Rodzi wam ta matka męzne i mądre i szczęśliwe hetmany, mocne, nieustraszone rycerstwo i lud taki, na który się nieprzyjaciele oglądają”.

Zmarły na początku wieku 17-go Stanisław Grochowski w pieśni pod tytułem: „Hołubek albo dzieła rycerskie i śmierć nieśmiertelna jego” o tych „co Ojczyznę bronią i słodkich wolności” powiada, że zyskują sławę i drogie w niebie odpłaty. Kaznodzieja 17-go stulecia, ksiądz Fabian Binkowski za najświętsze powołanie Polaka poczytywał służbę rycerską. Szymon Starowolski, rozumiejąc wagę ducha rycerskiego dla Polski, napisał w r. 1632 dzieło p. n. „Prawy rycerz”, w którym nakreślił ideał żołnierza. Chrześcijański rycerz powinien służyć Ojczyźnie bezinteresownie, bronić wiary i pracować na dobrą sławę.

Całą epopeję żołnierską zobrazował Wacław Potocki w obszernym poemacie zatytułowanym „Wojna Chocińska”. Aby pobudzić rycerstwo nasze do dawnego me-

stwa, wyrwać je z gnuśności i zbytku, sięgnął poeta do wspomnień bohaterskiego boju pod Chocimem. Chwała ojców — we dług tego poety — to najdroższa spuścizna. Winno się ją ratować od niepamięci i ludziom dzisiejszym stawiać przed oczami, by im zachęta do dzielności i cnót obywatelskich była. Inny poeta — żołnierz, Wespazjan Kochowski, uczestnik bitwy pod Beresteczkiem i Wiedniem, w napisanej prozą biblii „Psalmodii polskiej” opiewa zwycięstwo króla Jana Sobieskiego.

Ze śmiercią Sobieskiego, ostatniego rycerza niepodległej Polski, nastąpił upadek naszej siły zbrojnej. Od tej chwili aż po czas saskie idea żołnierskie nie znalazły godnych siebie wyrazów. Dopiero w okresie oświecenia myśli politycznej i dążenia do reform na początku wieku 18-go zaczyna się odradzać troska o wojsko. Jan Stanisław Jabłonowski w piśmie politycznym „Skrupuł bez skrupułu” odsłania między innymi jako grzech narodowy osłabienie miłości Ojczyzny i godności w wojsku.

Zapowiada się na lepsze. Król urzędujący w myśl Adama Czartoryskiego i w roku 1766 zakłada w Warszawie Szkołę Rycerską, gdzie nauk wojskowych i miłości Ojczyzny uczą się bohaterzy tej miary co Kościuszko, Jasiński, Niemcewicz, So-

wiński. Znowu budzi się w narodzie zapal rycerski i chęć obrony upadającej Ojczyzny. Pierwszym tego przejawem jest konfederacja barska w roku 1768. W jednym z licznych tego okresu utworów tak przemawia Polska o dawnym rycerstwie:

Wszak wasi pradziadowie dla mnie umierali,
Stawając przy wołności, w swej krwi się kapali;
I wam ją, swym potomkom, we mnie zostawili,
Abyście się synowie w ojczyźnie cieszyli.
Szabla polska granice wszędy wyznaczyła.
Z twych pradziadów krew własna po nich się broczyła.

Toteż w dalszych wierszach tego „Alamu do ratowania ojczyzny” rozlega się na woływanie:

Jeśli tego potrzeba, stań w polu Belony
Za ojczyznę i wolność, wiarę uzbrojony.

Kłeska pierwszego i drugiego rozbioru budzi w narodzie polskim ostrzeżenie pa-

triotyczne i dawną dziarską postawę, jak przystało na potomków rycerzy. Oto zwrotek „Pieśni Bohaterskiej” tych czasów:

Hej, Sarmatów ludy!
W ogniu szukaj chwały,
Dobrywaj szablę,
Niech biorą diabli!

W roku 1794 narodziła się pieśń kawalerii polskiej, którą po raz pierwszy śpiewało wojsko po zwycięskiej potyczce pod Zastawiem. Nazwano ją później „Marszem Kościuszkowskim”. Brzmiała w niej już wyraźnie dawny animusz bojowy i gotowość żołnierska:

Żywo nam serca porusza ochota,
Że się do wojny otwierają wrota.
Cieszy ten odgłos Koronę i Litwę,
Że mieć będziemy z wojskiem śmiałym bitwę.
Idźmy na wojnę z ochotą,
Zmażmy podłość męstwem, cnotą.

Wysiłki wojenne narodu polskiego pod czas insurekcji kościuszkowskiej mówią dobitnie, że dawny kult służby rycerskiej, dla Ojczyzny odżywa, wraca ta chlubna cecha duszy polskiej. Słowa „Marsza patriotycznego”:

Hej bracia, żywo i śmieło,
W kim dusza, gore cnotliwa;
Dzielny Kościuszko na czele
I Ojczyzna nas wzywa!

znamięnują to odrodzenie rycerskości i ukochania sprawy narodowej.

Kłeska maciejowicka i trzeci rozbiór Rzeczypospolitej, nie zlamaly dzielnej natury Polaka. Nie godząc się z utratą niepodległego bytu państwowego, szukał on możliwości do walki o wyzwolenie Ojczyzny. Toteż na wezwanie generała Dąbrowskiego stanęły liczne szeregi zbrojnych oddziałów na ziemi włoskiej i tam powstała pieśń mocy żołnierskiej i wiary w zwycięstwo sprawy narodowej — Mazurek Dąbrowskiego.

Pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła” za myka w sobie jeden okres wielkiej epopei narodowej, w której brzmia odwieczne polski kult żołnierza, miłość Ojczyzny i gotowość bojowa.

Byliśmy narodem rycerskim, bez zastrzeżeń składaliśmy krew i życie na ołtarzu Ojczyzny. Dowodem tego obok dziejów naszych są głosy literatury w której tutaj podane. Narodem takim jesteśmy nadal. Epopea Józefa Piłsudskiego zawarta w czynie i pieśni jest dowodem dla tej prawdy w naszych czasach. Stwierdził ten fakt Marszałek Rydz — Śmigły w swych słowach swego powiedzenia: „Miłość Ojczyzny to polski dyktator”.

Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA POLONISTÓW.

Odczyt prof. dr. Z. Szwejkowskiego.

Na zaproszenie Sekcji Naukowej Tow. Polonistów w Łodzi prof. dr. Zygmunt Szwejkowski wygłosił odczyt pt. **pozytywny polski na tle pozytywizmu europejskiego**.

Odczyt odbędzie się 20 kwietnia o godzinie 19.30 w sali Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, Piotrkowska 86.

KONKURS RECYTATORSKI SZKÓŁ ŚREDNICH W ŁODZI.

Samorząd i zespół „Straży Przedniej” przy Państw. Gimn. im. Kopernika pod protektorem Towarzystwa Polonistów urządził 23 bm. o godz. 12.30 w sali Rady Miejskiej Konkurs recytatorski szkół średnich.

Konkurs wywołał żywe zainteresowanie wśród młodzieży. W jury zasiadają przedstawiciele świata polonistycznego, literackiego i teatralnego Łodzi.

OD REDAKCJI KOLUMNY LITERACKIEJ.

W najbliższej kolumnie rozpoczniemy druk ciekawych wspomnień o St. Wyspiańskim pisma Julii Kisielewskiej (Oksza), autorki cennych prac dydaktycznych, historycznych i literackich.

J. Kisielewska, żona słynnego dramaturga Jana Augusta Kisielewskiego, brała sama żywy udział w życiu elity kulturalnej doby „Młodej Polski”.

ZYGMUNT HAJKOWSKI.

Poemat o buncie łódzkim

Artykuł ten powstał na marginesie obszernej pracy o A. Głiszczyńskim, którą zamieścił „Prace Polonistyczne” seria III.

Bunt robotniczy w maju 1892 r. był wydarzeniem niezwykłym w życiu ówczesnej Łodzi. W warunkach bliżej dotąd niezbadałych należycie, bez wyraźnych i widocznych przyczyn, robotnicy łódzcy zaczęli od dnia 2 maja porzucać pracę. Z każdym dniem podniecenie wśród mas wzrastało, aż dnia 6 maja wszystkie prawie fabryki objęło bezrobocie. Przerazeni przemysłowcy odwołali się o pomoc do władz administracyjnych, które poruszone olbrzymimi rozmiarami wybuchu poczyniły kroki celem uspokojenia mas robotniczych. Gdy wezwania, a nawet osobiste rozmowy gubernatora piotrkowskiego z robotnikami nie daly wyniku, chwycono się ostrych środków. Przy pomocy policji i wojska po tygodniu trwania został stłumiony pierwszy powszechny strajk robotniczy w Łodzi. Był on zjawiskiem tym osobliwym, że miał charakter odruchu żywiołowego i spontanicznego. Pozbawiony świadomego celu i środków kierownictwa, ruch ten skazywał był od początku na niepowodzenie. Toteż nie tylko go zduszono, ale na dziesiątki więcej lub mniej winnych robotników spadły surowe kary. Mimo niepowodzenia bunt w r. 1892 ma w dziejach Łodzi dość duże znaczenie. Był on pierwszym wielkim protestem polskich mas robotniczych przeciw bezprykatnemu wyzyskowi gospodarczemu ze strony fabrykantów. Ponad to ostrze buntu w sposób zdecydowany zwracało się przeciw dominującej podówczas w fabrykach niemczyźnie. Chorążymi jej byli sprowadzeni z zagranicy majstrowie — Niemcy.

Nieznanomość języka polskiego, a więc niemożność porozumiewania się z robotnikami, hakatyzyzm przejawiający się w pogardliwym stosunku względem wszystkiego co polskie, a nadto różnego rodzaju nadużycia — wszystko to wywoływało stan zadrżnienia i stało się w odpowiednim momencie jedną z przyczyn wybuchu. Tak tę sprawę rozumiały nawet władze rosyjskie, wydając szereg stanowczych w tej mierze zarządzeń, ograniczających od tego czasu sprowadzanie majstrów z zagranicy.

Bunt robotniczy w r. 1892 miał wielokrotnie następstwa. W walce o polszenie się Łodzi odegrał on niemałą rolę. Otóż to wydarzenie znalazło jedynie jak dotąd odbicie w literaturze pięknej. Stało się to za sprawą Artura Głiszczyńskiego, który w tym czasie w roli dziennikarza bawił w Łodzi. Interesując się niejako z obowiązku objawami miejscowego życia specjalnie zwracał uwagę na stosunki robotnicze. Owocem tych obserwacji jest cykl **Tragedie miejskie** w zbiorze jego poezji pt. **Z mroku i dymu** (1901). Utwór nasz interesujący napisany później, najprawdopodobniej w r. 1907, znalazł się w wydawnym w tym roku tomiku pt. **Obrazy**. Wśród szeregu innych znajduje się tu opowiadanie wierszem **Mańka**. Ma ono formę wspomnienia wywołanego wydarzeniami rewolucyjnymi w r. 1907. Wypadki te przypominają opowiadanie mu to, co przeżył on przed 15 laty, a więc w r. 1892 w Łodzi. Wprawdzie nie jest ona

w opowiadaniu ani raz wymieniona, ale autor tak ją opisuje, że nie ma tu miejsca na żadną wątpliwość:

Mnie los rzucił na bruk szary
do wielkiego fabryk miasta,
co tysiącem bów dymiących
jak w czerwony las wyrasta,
i milionem wre warsztatów,
i w kotlinie swej olbrzymiej
od rozświeitu do wieczora
warczy, zgrzyta, huczy, dymi.

Rzecz rozgrywa się w świecie stosunków robotniczych, które autor przedstawia od strony niezwykle ciekawej. Są to bowiem czasy, kiedy robotnicy łódzcy poczynają się organizować pod sztandarami polityczno — społecznymi. Bohater opowiadania Pan Stach jest właśnie działaczem, który z Warszawy przybywa do Łodzi, aby tu wśród robotników prowadzić robotę ideową. Należał on do tej młodzieży, która od najmłodszych niemal lat należał do tajnych organizacji przejmowała się idea reformy świata na zasadach sprawiedliwości społecznej według recepty marksizmu. Łódź była wdzięcznym terenem dla tego rodzaju pracy gdyż przedstawiała ona istne kłębowisko sprzeczności społecznych: z jednej strony płyną strugi złota, ułatwiając i uprzyjemniając życie wybrancom losu, gdy tymczasem na nizinach panuje mrok i niedza.

Pan Stach zamieszkał na przedmieściu w izbie tkacza i w ciężkich warunkach rozpoczął trud oracza ideowego. Propaganda trafiała na grunt dobry. Nie brakło wśród starszych i młodzieży chętnych słuchaczy nowinek polityczno — społecznych. O charakterze rozpoczętej pracy organizacyjnej dają pojęcie zarządzenia Pana Stacha:

Tam rozrzućcieś proklamacje,
tu odwołasz dwa zebrania,
stamtąd wciągnąć trza „szpinerki”,
tutaj „ostrzec”, ówdzie „schować”,
tam założyć nową kasę,
a tu kółko uformować.

Zwykłe to formy pracy organizacyjno-konspiracyjnej w czasach przedwojennych! Wspomniane kasy pod nazwą kas oporu organizowane były dla skuteczniejszej walki o lepsze jutro robotnika.

Na to z lekka naszkicowane tło rzuca autor obraz miłości robotnicy Mańki do Pana Stacha. Ze wszystkich jego słuchaczy i pomocników ona była najpiękniejsza i najchętniejsza. Wchodziła tu w grę uczucie. Autor przedstawia ładnie stan rozkochanej dziewczyny:

Pan Stach plótł o nadwartości
i o pracy wyzwalaniu,
a dziewczyna zasłuchana
śniła bajkę o kochaniu.
Mówił jej o nienawiści
i o walce w imię chleba
a biedactwo wciąż się zdaje,
że i kochać także trzeba.
Dawał książki do czytania
nad którymi aż trza szlochać...
Chciał nauczyć wielu rzeczy,
a nauczył tylko kochać...

Tę sielanę miłości robotnicy ku inteligentowi burzyło brutalne życie. Z woli rodziców przeznaczono ją za żonę dla fabrykanta Franka, co zarabia „jakby majster”.

Mańka musi zgodzić się na to nie z posłuszeństwa woli dla rodziców, ale dla ratowania kochanego Pana Stacha przed zemstą Franka.

W ten indywidualny dramat wpłatały się groźne wypadki ogólne. Wybuchł bunt robotniczy. Autor nie maluje szczegółowego obrazu tych wydarzeń ogranicza się jedynie do przedstawienia jednego tylko momentu i to bynajmniej nie najważniejszego. Udatnie odtworzony został nastrój przeżycia w mieście:

Była cisza, straszna cisza
jak przed gromów kanonadą
i majowy wstał poranek
z twarzą zda się trupioblada...

Życie fabryczne i handlowe zamarło zupełnie: „i w tę ciszę zasłuchane drżało mia sto z przeżeniami”.

Na ulice wyległy tysiączne tłumy. Wśród nich znalazł się Pan Stach chcąc odgrywać rolę przewodnika ludu. Mogłoby się здаwać, że to co się dzieje w mieście pozostaje w przyczynowym związku z jego robotą polityczną. Może tak myślał przez pewien czas Pan Stach. Rychło się jednak przekonał, że to było złudzenie.

Prześcignęła mnie lawina
i wydarła się jej siła...
Poszła dalej rozchudzana,
ja zostałem gdzieś tam w tyle...

Tak też było i w rzeczywistości. Bunt wybuchnął w rozmiarach tak nieoczekiwanych, że przywódcy istniejących w Łodzi niewielkich zresztą organizacji robotniczych byli zaskoczeni i oszołomieni. Nie próbowali oni ruchu tego opanovać, ani odpowiednio nim pokierować. Byli w gorszym położeniu aniżeli Pan Stach z utworu Głiszczyńskiego.

Dalsze koleje jego życia przedstawiają się dość nieszczerze. Moralnie góruje nad tym inteligentem — ideowcem prosta dziewczyna fabryczna. Chociaż bowiem wyszła za mąż za niekochanego Franka, jednak żywi gorące i szczerze uczucie dla Pana Stacha. W gorące dni buntu ona za cenę swego zdrowia i urody uratowała mu życie, zastępując go swym ciałem przed salwą policyjną. Tej ofiary nie był on wcale godzien. Szybko bowiem wyrzekł się mrzonek młodości, sfilistrzał całkowicie, a myśląc o małżeństwie z posagiem, zapomniiał zupełnie o kochającej go Mańce. Gdy umarła to nie poszedł nawet na jej pogrzeb bo „stanowisko, narzeczona, ludzkie plotki i napaście... Nie wypada, nie wypada...”

Tak się kończy ten niezwykle ze względu na treść utworu. Niezwykle, bo nawiązujący do ciekawego, a dziś niemal zapomnianego wydarzenia w dziejach naszego miasta — oraz przedstawiający życie robotnicze łódzkie od bardzo interesującej strony.

Zarówno to jako treść zasadnicza potraktowane są szkieletowo. Całość jednak jest wyrazista i silna. Wiersz żywy i gładki harmonizuje z dramatycznością treści. Z tych to wszystkich względów poemat **Mańka**, aczkolwiek nie jest utworem wysokiej klasy artystycznej, powinien wzbudzić żywe zainteresowanie jako literackie odbicie fragmentu dawniejszego życia łódzkiego.

DODATEK NAUKOWY

Przez zjazdem filologów słowiańskich w Białogrodzie

Bogaty program zjazdu

Wydział wykonawczy III Międzynarodowego Kongresu filologów słowiańskich, który odbywać się będzie we wrześniu br. w Białogrodzie, rozsyła tymczasowe zestawienie wniosków, jakie dotychczas zaproponowane zostały na porządek dzienny kongresu.

W każdej z trzech sekcji głównych wysunięte są zagadnienia, mające być przedyskutowane, a zestawione w trzech grupach, a mianowicie: w pierwszej problematyki ogólnej, nad którąmi przeprowadzona będzie debata szczegółowa, w drugiej referaty dla dyskusji ogólnej a wreszcie w trzeciej — zagadnienia techniczne, nad którymi również przeprowadzane będą szczegółowe debaty.

W pierwszej grupie sekcji lingwistycznej omawianych będzie 17 tematów a między nimi np. o trwaniu prasłowiańskiego okresu, o metodzie porównawczej w różnych dziedzinach gramatyki słowiańskiej, o słowniku etymologicznym języka prasłowiańskiego, o stosunkach między funkcją, znaczeniem i formą w studium różnych części gramatyki słowiańskiej, o systemie sufiksacji w prasłowiańszczyźnie i jej stosunku do indoeuropejszczyzny, o funkcjach anaforycznej i atrybutywnej zaimków, o zjednoczeniu terminologii w syntaktycznych słownikach, o kwestii zdań złożonych i ich ugrupowaniu i t. d.

Referaty w grupie drugiej traktują o określeniu dialektów prasłowiańskich, o stosunkach między systemami samogłoskowymi i spółgłoskowymi, o ogólnych rysach rozwoju fonetycznego w językach słowiańskich i o nowych teoriach dialektu bałtycko-słowiańskiego.

W grupie trzeciej rozstrzygane będą kwestie wydania kompletnego słownika słowiańszczyzny Cyrylo-Metodiańskiej, słownika bibliografii filologicznej i lingwistycznej, lingwistycznego atlasu słowiańskiego, systemu wydawniczej techniki tekstów starosłowiańskich i notowania tekstów dialektycznych.

Nie mniej obfity jest program sekcji literacko-historecznej, przy czym trzeba nadmienić, że motywy z dziedziny historii literatury zainteresują i kółka niefachowe. Jako punkt pierwszy wysunięta jest kwestia będąca właśnie ostatnio przedmiotem żywego zainteresowania, mianowicie kwestia wspólnych rysów literatur słowiańskich w stosunku do literatur zachodnich. Dalej po rzadkiem dziennym obejmuje: historię nowoczesnych literatur słowiańskich w świetle rozwoju kulturalnego i społecznego, charakterystykę ruchów literackich i ich stosunek do podobnych ruchów na zachodzie, różnice między prądami narodowymi i obcymi jako twórcze czynniki w nowoczesnych literaturach słowiańskich, rozwój stylów literackich, pojmowanie i ocenianie literatury w literaturach słowiańskich, idee i formy stylowe współczesnej Europy zachodniej i ich stosunek do rozwoju literatury zachodniej.

chodniej i ich stosunek do rozwoju literatury słowiańskiej, cele i metody dzisiejszych badań w dziedzinie poezji ludowej słowiańskiej, konstytutywne pierwiastki epickiego stylu słowiańskiego, problem wieku epickiej literatury słowiańskiej i t. d.

Także w drugiej grupie znajdują się na porządku dziennym ciekawe tematy jak np. ruchy religijne i ich wpływ na rozwój literatury słowiańskiej, wnikanie i przetworzenie racjonalizmu zachodniego w literaturach słowiańskich, oryginalność słowiańskiego romantyzmu, powieść słowiańska i jej pozycja w literaturze europejskiej, zna-

czenie kontroformacji dla wytworzenia platformy wspólnej literatury serbo-chorwackiej i t. d.

W grupie trzeciej omawiana będzie sprawa wydania „Powszechnego indeksu” epickiej literatury słowiańskiej oraz kompletnego słownika poezji słowiańskiej.

Program sekcji nauczania sławistycznego jest co do treści nieco skromniejszy jednak zawiera dosyć tematów ważnych i aktualnych. Odnosi się to też do tematów, które opracowały specjalne sekcje: bałkologiczna i polonologiczna, Pierwsza za-

naugurowana będzie odczytem badacza za grzebskiego P. Skoka, druga referatem holenderskiego sławisty N. van Wijka.

Na ogół stwierdzić należy, że wydział wykonawczy zjazdu pracował doskonale, stworzywszy odpowiednią platformę dla pomysłowej pracy filologów słowiańskich. Podziwu godnym jest iż trzymał się stałe wytycznej, jaka ustalona została na początkowych posiedzeniach, mianowicie, aby obrady kongresu koncentrowały się wyłącznie na tematach ogólnosłowiańskich.

M. Gr.

Malarze i kobiety

Twarz ukochanej — natchnieniem artysty

„) Prawie każdy ze sławnych malarzy odwarzał na płótnie ciagle tę samą twarz kobiety, powtarzając się w rozmaitych wariantach w jego dziełach. Każdego prawda podobnie zainteresuje, kim były ukochane artystów? Czyje twarze stanowiły natchnienie słynnych malarzy?”

Rembrandt, który cieszył się już wówczas światową sławą, zamieszkiwał piękny dom w Amsterdamie. Posiadał młodą piękną żonę, w cieniu której żyła niepozorna i cicha służąca — Hendrickje Stoffels. Pewnego dnia zważyli się na niego dwa niebezpieczeństwa — śmierć i ruina. Umarła młoda żona malarza i Rembrandt, który żyjąc rozrzutnie nie posiadał żadnych oszczędności — znalazł się w nędzy. Został sam ze swoim synem, Tytusem. Wówczas to wystąpiła na scenę jego życia, niezauważona dotychczas służąca, której miłość uratowała go od zguby.

Hendrickje Stoffels zajęła się synem artysty i całym gospodarstwem domowym, poza tym zaś otworzyła i prowadziła sklep z obrazami Rembrandta. Wróciwszy wieczorem do domu i załatwiwszy sprawy gospodarskie pozwałał wreszcie nocami swemu mistrzowi do obrazów. Hendrickje nie była piękna, posiadała jednak zdrową cerę wieśniaczką i dużo wrodzonego wdzięku. Dzieła, w których pojawiła się postać „służącej o wielkim sercu” należą do najcenniejszych obrazów artysty, widac w nich bowiem prawdziwe natchnienie. Ta chłopka z pochodzenia, lecz arystokratka z ducha nad ludzką pracą pomogła artyście wydrżnąć się z ruiny.

Po kilku latach Rembrandt postanowił ożenić się z Hendrickje. Ona jednak odmówiła w wypadku bowiem ożenku artysty syn Rembrandta — Tytus nie otrzymałby całej schedy pozostałej po matce. To poświęcenie zostało w pełni ocenione przez Tytusa, który dorósłszy, rzekł się na rzecz Hendrickje połowy majątku.

Rubens miał już lat 53, gdy poślubił Helenę Fourment, niedużą i tłuszczyzną mies-

czankę. Miała ona wówczas zaledwie lat 16 i odznaczała się wesołym usposobieniem i świeżą urodą. Rubens, który zyskał już wówczas sławę i majątek, jeździł cały świat, znał wszystkie znakomości i mówił siedmioma językami był człowiekiem, który wiele przeżył.

Zakończył się do szaleństwa w młodziutkiej Helenie złożył u jej stóp swoje zamki i włosy, swą sławną kolekcję klejnotów i holdy królów. Potem zaś ofiarował jej swój geniusz. Znalazł nareszcie odpowiedni model. Portrety roześmianej Heleny o błyszczących oczach i różowych policzkach, królują obecnie we wszystkich muzeach świata. Widać w nich natchnienie spowodowane namietną miłością, sześćdziesięcioletniego prawie człowieka do beztróskiego, pełnego życia podlotka.

Tycjan był jednym z największych mistrzów włoskiego Renesansu. Pozostawił światu obraz Italii, w postaci owoców, przepelniających olbrzymie talerze, złotych włosów i dojrzałych ciał wspaniałych kobiet. Wszystkie te dzieła powstały u boku kobiety cichej i słodkiej, o świeżym obliczu, o jasnym spojrzeniu.

Cecylia, była jego przyjaciółką, którą kochał gorąco. Opuściła dla niego swe miasteczko, rodzinę i pojechała z nim do Wenecji. Gdy przyszło na świat pierwsze dziecko, miłość Tycjana przekształciła się. Poślubił Cecylię. Od tej chwili nie miał innych trosk, jak tylko dobro tej rodziny, rozkwit u jego boku.

„Kobieta, wina i śpiew” trzy potęgi, które trzymały dotychczas artystę w swej mocy — nie miały odtąd dla niego żadnego uroku. Cecylia, dzieci, dom i ciche rodzinne szczęście były jego celem, a piękność żony, natchnieniem twórczości. Śmierć żony pozostawiła go w rozpacz. Pierwszym obrazem, jaki namalował po jej zgonie, była „Alegoria” na której widzimy Cecylię trzymającą w ręku szklaną kulę, przedstawiającą kruchość życia ludzkiego, obok zaś Ty-

cjana, zatrzymującego ją ruchem położonej na ramieniu ręki.

Dante — Gabriel Rossetti, który był szefem angielskiej szkoły Prerafaelitów znalazł również natchnienie w postaci kobiety. Eleonora Siddal była krawcową. Niezwykle piękna, o twardym smutnym aniolu, o wspaniałych rudych włosach i smukłej postaci pozowała już przed tym kilku artystom. Choć roba płuc, na którą potem umarła, dodawała smutnego czaru jej gorączkowo błyszczącym oczom. Dla Rossettiego uosabiała idealną kobietę. Wszystkie jego obrazy otwierają jej twarz i postać o nadnaturalnej piękności. Dziesięć lat Eleonora pozowała mistrzowi, który w końcu ożenił się z nią. Niestety, w dwa lata po ślubie umarła na suchoty.

Sergent — Marceau malarz francuski, wiek osiemnastego ujrzał pewnego dnia przez okno 14-letnią dziewczynkę, która haftowała. Nazywała się Maria i była dzieckiem bogatych rodziców. Malarz zakochał się w dziewczynce z oddali. Gdy wyjechał do Paryża na studia artystyczne, rodzice panienki wydali ją w tym czasie za mąż. Po powrocie do Chartres mąż Marli, nie wiedząc nic o miłości malarza do żony prosił go by ułożył ją malarstwu. Lekcje te ciągnęły się przez 10 lat, podczas których malarz odwiedzał się wreszcie wyznać miłość ukochanej. Maria rozwiodła się z mężem i wyszła za mąż za artystę. Stała się również jego natchnieniem i wieczną zaistniałością. Sergent miał lat... 90, gdy jeszcze słał pięknie i wierszem piękność swej ukochanej.

OGRODY NA DACHACH.

Według rozporządzenia urzędu budowlanego w Grenoble, w przyszłości udział się będzie zezwolen na budowę domów jedynie w tym wypadku, gdy architekt uwzględni w swym planie założenie ogrodu na dachu domu, wystarczającego dla wszystkich lokatorów. Obecnie architekt głosi się nad tym, jak w każdym wypadku problem ten rozwiązać.

RUCH WYDAWNICZY

Dr. Orjan Olsen — **PODOBÓJ ZIEMI.** Dzieje odkryć i podróży od najdawniejszych czasów do ostatnich. Tom. I. z 43 ilustracjami i 18 mapami, stron 291 plus 4 nrb. Księgarnia Wł. Michałek i Ska, Warszawa.

Wątki wędrówek podróżników wszystkich czasów tak ubarwiają tekst książki, że ma się wrażenie odbywania podróży wraz z nimi zarówno w przestrzeni jak i w czasie. Jest to dzieło naukowe, prof. Olsena rytm, tempo i ruch tych niezliczonych karawan, ciągnących przez pustynie i bazyry i metropolie i niezliczonych flot od czasów Nebuchodonozora, aż po dziś dzień. Rytm, tempo i ruch uskrzydla fantazję czytelnika. Sekret poczytności Olsena polega na zobrazowaniu nie tylko historii cywilizacji, ale i psychologii epok, zarówno psychologii wybitnych jednostek, jak i mas. Ludzie wszystkich czasów stają się nam bliżsi i widzimy w nich tylko człowieka na drodze postępu. Dzięki planowości tego dzieła ogromny materiał geograficzny, historyczny i etnologiczny stał się coraz przejrzystszy, coraz bardziej fascynujący, a dla każdego czytelnika jest zupełnie dostępny dzięki podaniu w popularnej formie.

„Podbój ziemi” Olsena można czytać bez naukowego przygotowania, a dla wykształconego człowieka stanowi ono doskonałe i wprost niezbędne uzupełnienie nie wykształcenia.

„Podbój Ziemi” osiągnął w ojczyźnie autora, w Norwegii, sukces niebywały. Dziś znajduje się nie tylko w każdej bibliotece, lecz w każdym domu.

„Podbój Ziemi” aazują Biblię podróży i przygód.

ORYGINALNA WALKA Z MEWAMI.

Opiwana przez poetów srebrnopióra mewa może stać się przekleństwem dla rybaków i ludzi mieszkających na wybrzeżach. Mieszkańcy wschodnich wybrzeży Szwecji, a zwłaszcza okręgu Kalmar nienawidzą mew z całej duszy. Gdy ptaki te były stosunkowo nieliczne, chętnie je widziano i cieszone się nimi. Skoro jednak rozmnożyły się do kilkaset tysięcy, zapelniając całe wybrzeże i wypalając prawie wszystkie ryby, co pociągnęło za sobą zmniejszenie się połowów, rybacy szwedzcy wypowiedzieli nieubłaganą walkę zarcłocnym ptakom. Przekulwali oni każde jajo mewy długą szpilką, niszcząc w ten sposób zarodek. Ptak nie dożywając się interwencji człowieka wysiadł je jaja spokojnie dalej. Po upływie okresu normalnego wysiadkiwania jest już za późno na składanie nowych jaj. W ten sposób w roku ubiegłym zmniejszono węgł młodych mew o 70.000.

NECODZIENNY WYPADEK.

Ciekawy wypadek zdarzył się w Anglii, w małej miejscowości Vinnick. Przed 15 laty zginęła kupcowi w siedem miesięcy po ślubie jego 17-letnia żona. Znaleźli się świadkowie, którzy widzieli p. Vellisa ostatni raz nad rzeką. Śledztwo więc poszło w tym kierunku i wszyscy sądzili, że młoda kobieta utonęła. Kupiec nie ożenił się. Często chodził z nareczonym kwiatów nad brzeg rzeki, które następnie rzucał do wody. Na pytanie znajomych dlaczego to robi, odpowiadał pytaniem: Czy wy na grobach swoich bliskich nigdy nie składacie kwiatów? Jakież było zdziwienie p. Vellisa, gdy w tych dniach pocztą przyniosła mu list od żony, która donosi, że nie kochając go ongiś uciekła od niego. Szczęśliwym trafem udało się jej pozyskać pracę ale dowiedzia wszy się o jego nadzwyczajnej werności dla niej rozczulona i skruszona chce wrócić, by wynagrodzić mu lata spędzone w samotności.

ARTYLERIA PRZECIWOLOTNICZA

Osiągnięcia i perspektywy

Ogromny rozwój lotnictwa bombowego, zwiększenie wysokości jego lotu i udoskonalenie sposobów bombardowania zmuszają wszystkie zagrożone kraje do zapewnienia sobie jak najbardziej skutecznej obrony przeciwlotniczej. Na własne lotnictwo już nikt nie zapatruje się jako na środek obrony, lecz niemal wyłącznie jako na środek walki zaczepnej. Główny zatem ciężar obrony przeciwlotniczej spada na środki naziemne, a więc przede wszystkim na artylerię przeciwlotniczą jako jedyną zdolną do zwalczania samolotów na dużych wysokościach. Pogląd ten jest obecnie dość powszechnie przyjęty.

Znane są ogólne postępy, jakie osiągnęło lotnictwo począwszy od wojny światowej. Mniej natomiast są znane osiągnięcia artylerii przeciwlotniczej. Postęp ten ilustrują najlepiej cyfry statystyczne dotyczące się liczby pocisków, jakich w różnym czasie trzeba było zużyć na zestrzelenie jednego samolotu. A więc w r. 1914 na zestrzelenie jednego samolotu trzeba było zużyć — 15.000, w r. 1916 — 11.000, w r. 1917 — 7.000, natomiast w r. 1918 — w miarę coraz bardziej doskonałego sprzętu artyleryjskiego — 5.000, 3.200, 1.500, a na wiet już tylko 600 pocisków.

W okresie powojennym skuteczność ognia artyleryjskiego ogromnie wzrosła. Doświadczając pokojowe przeprowadzone w r. 1931 ze strzelaniem z 75 mm. armaty Vickersa do t. zw. rękawa ciągniętego przez

samolot na wysokości 2.000 mtr. wykazały, że z 70 oddanych pocisków 54 wybuchło w odległości bliższej niż 30 mtr. od rękawa. W języku popularnym wyraża się to prawdopodobieństwem zestrzelenia jednego samolotu 13 zaledwie strzałami. W ostatnich latach liczba ta została jeszcze znacznie obniżona i dochodzi do 8, a czasami nawet mniej. Fachowa literatura sowiecka ocenia prawdopodobieństwo trafienia samolotu na średnich wysokościach, tj. do 5000 mtr., na około 8 proc. Liczby te są przez sceptyków zwalczone. Mówią oni, że chodzi tu o strzelania w warunkach pokojowych, bez żadnego niebezpieczeństwa, na niedużych wysokościach, przy stosunkowo małej szybkości samolotu i t. p.

Cóż jednak wykazują doświadczenia z wojny w Hiszpanii, które są najbardziej milarodajne? Oto dowiadujemy się, że artyleria przeciwlotnicza strąciła tam więcej samolotów bombowych, aniżeli lotnictwo myśliwskie. Niektórzy nawet zapewnijają, że 4/5; twierdzą również, że jeden samolot na wysokości około 4.000 mtr. może być zestrzelony 15 pociskami. Możliwe, że jest w tym trochę przesady.

Jednakże faktem jest, że lotnictwo rzadko we dopoty nękało swym bombardowaniem obszary gen. Franco, dopóki nie postarał się on o dostateczną ilość nowych 88 mm. armat. Samoloty które natknęły się na ich ostrzał, już po pierwszych salwach bywały strącane. Wtedy lotnictwo rządowe zaczę-

ło latać znacznie wyżej, ale wskutek ustawicznie wzrastających strat, już w krótkim czasie prawie zupełnie zaprzestawało bombardowania obszarów tyłowych. I odwrotnie, strona rządowa, uzbrojona w 75 mm. armaty przeciwlotnicze dotychczasowego typu, nie wyrządzała niemal żadnych szkód lotnictwu powstańcemu.

Dzisiaj już nie ma dwóch zdań co do tego, że loty na wysokościach poniżej 4.000 mtr., przy posiadaniu przez nieprzyjaciela artylerii przeciwlotniczej, są zbyt ryzykowne. Trzeba więc wznosić się na wysokości 5—7000 mtr. i wyżej — a kto wie, czy może w niedługim już przyszłości nawet na kilkanaście kilometrów.

Artyleria przeciwlotnicza wykazuje w walce z lotnictwem szereg zalet, których nie ma lotnictwo obronne. A więc: gotowość, będąc na stanowisku, do otwarcia ognia w ciągu niespełna minuty; długotrwałość działania uzależnioną tylko od ilości posiadanej amunicji; zdolność do zwalczania lotnictwa niezależnie od ilości napastniczych samolotów i wreszcie wielką giętkość i skuteczność ognia. Naturalnie, ma artyleria w porównaniu z lotnictwem myśliwskim pewne słabe strony i dla tego oba te środki w obro nie wzajemnie się uzupełniają.

Jakże sprzęt wchodzi w skład nowoczesnej artylerii przeciwlotniczej? Jak wiadomo, dzieje się ona na małokalibrową, średnich i dużych kalibrów. Każdy rodzaj jest przeznaczony do zwalczania samolotów na pewnej wysokości. Dla orientacji podajemy kilka danych charakterystycznych: artyleria małokalibrowa — kal. do 47 mm. — ma pułap 3.000—4000 mtr. a szybkostrzelność

do 120 pocisków na minutę; artyleria średnia — kal. 75 — 90 mm., ma pułap od 8 do 10 tys. mtr., szybkostrzelność 25—30 strzałów na minutę, i wreszcie ciężka — kal. 105—114 mm. — pułap do 12.000 mtr.

Niezależnie od tego w skład jednostek artylerii przeciwlotniczej wchodzi karabiny maszynowe przeznaczone do zwalczania samolotów na małych wysokościach.

Niedozownym i bardzo kosztownym sprzętem artylerii przeciwlotniczej jest sprzęt pomocniczy, jak dalmierz, nadślucho wniki i reflektory.

Artyleria przeciwlotnicza dzieli się na stałą, półstałą i ruchową.

Biorąc pod uwagę stałe zwiększenie pułapu lotnictwa, zaczyna nabierać znaczenia artyleria ciężka. Na ten temat pisze znany specjalista inż. C. Rougeron, że aby dognać samolot lecący z szybkością 400 km. na godz. na wysokości 10.000 mtr. artyleria powinna mieć nie tylko dość dużą donośność, ale i szybkość lotu pocisku. Dawniejszy sprzęt nie odpowiada tym wymaganiom, jakim mogą sprostać jedynie duże kalibry i wielka szybkość początkowa pocisku.

„Współczesna więc artyleria przeciwlotnicza — pisze wspomniany autor — powinna być w pełnym tego słowa znaczeniu artylerią ciężką. Zrozumiała to większość potęg wojskowych, pomiędzy którymi powstało współzawodnictwo o zwiększenie mocy artylerii, podobnie jak to ma miejsce z tonażem okrętów liniowych. Od 75 mm. armaty francuskiej, 88 mm. niemieckiej i 114 angielskiej szybko się przejdzie do kalibru 120 mm. a może i więcej, osiągając 180 i 152

mm., tak jak na okrętach wojennych Dunkerque i Richelieu. „Naturalnie, nie da się obejść i bez mniejszych armat przeznaczonych do małych wysokości.

Nawiazując do wzrastającej roli artylerii przeciwlotniczej trzeba stwierdzić, że aż 2/3 części miliardowej przeciwlotniczej potężności belgijskiej miały być przeznaczone na artylerię przeciwlotniczą. O tym, jak broń ta rozbudowuje się w Sowietach dowiadujemy się z przemówienia Woroszyłowa, wygłoszonego br. na 18-ym zjeździe partii komunistycznej. Oświadczył on, że sowiecka artyleria przeciwlotnicza w ciągu ostatnich 4 lat zwiększyła się niemal czterokrotnie. Co do sąsiada z zachodu, to jest rzecz ogólnie znana, że Hitler mógł szachować inne mocarstwa swoim lotnictwem dopiero po zapewnieniu sobie silnej obrony przeciwlotniczej, gdy jednocześnie wiadomo było, że do ustępliwości Francji i Anglii w sprawie październikowym ub. r. przyczyniła się ówczesna słabość ich obrony przeciwlotniczej.

Wielki wysiłek obecnych zbrojeń powietrznych pozwala przypuszczać, że udoskonalenie lotnictwa pójdzie w jeszcze szybszym niż dotychczas tempie. Nakazuje to zagrożonemu państwu postawienie obrony przeciwlotniczej na najwyższym poziomie. Całkowicie więc zrozumiała jest troska naszego rządu o zapewnienie państwu obrony przeciwlotniczej za pomocą najdoskonalszego i najbardziej nowoczesnego sprzętu, który by mógł zachować swą wartość na dłuższy okres czasu. Sprzęt ten jest oczywiście bardzo kosztowny, zatem i ofiarność nasza nie może być skąpa.

Młodzież łódzkich Szkół Handlowych weźmie udział w konkursie urządzenia okien wystawowych

(F.) Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej organizuje w ciągu bieżącego miesiąca II Ogólnopolski Konkurs Urządzania Okien Wystawowych przez młodzież szkół handlowych.

Konkurs ten trwać będzie od 25 kwietnia do 1 maja br., jednakże na urządzenie okna pozostawiony jest czas jednego dnia (24 kwietnia).

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przewiduje dla uczestników konkursu 7 nagród (I — 100 zł., II i III — po 50 zł., IV, V, VI, VII — po 25 zł.), oprócz tego zostały ufundowane 3 nagrody przez Koło Kupców Winno - Kolonialnych przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich, dalej nagroda Koła Papierników przy S.K.P., nagroda Koła Głęzi Włókienniczej przy S.K.P., nagroda Koła Kupców Bielińskich-Konfektoryjnych przy S.K.P. oraz 2 nagrody „Tygodnika Handlowego”.

Udział w konkursie może brać młodzież, kończąca w b. r. nauki w tych szkołach handlowych, w których wykładana jest technika reklamy.

W związku z organizacją powyższego konkursu na terenie Łodzi analogicznie do roku ubiegłego powstał Komitet Lokalny

Konkursu Urządzania Okien Wystawowych, który zajmie się w ramach ogólnopolskich urządzeniem tej akcji na terenie łódzkim.

W skład Komitetu, który funkcjonować będzie pod przewodnictwem dyr. Jana Fijałkowskiego wejdą przedstawiciele sfer kupieckich Łodzi, Izby Przemysłowo - Handlowej i inni. Komitet ten współpracować będzie w oparciu o Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi (Piotrkowska 113).

Jak się zdołaliśmy poinformować udział w konkursie weźmie młodzież dwóch szkół łódzkich: Państwowego Męskiego Gimna-

zjum Kupieckiego i Męskiej Szkoły Handlowej. Młodzież pierwszej z wymienionych szkół urządzi 15 wystaw okiennych, drugiej — 3.

Organizacja tego typu konkursu dla młodzieży szkolnej przygotowującej się do pracy w handlu jest inicjatywą ze wszelkich miar pożyteczną. Ma ona bardzo wiele zalet. Jest celowa ze względu na poziom naszych, specjalnie łódzkich okien reklamowych.

Jesteśmy przekonani, że inicjatywa Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej przyniesie pożądane rezultaty.

Z Łódzkiego Tow. Opieki nad Zwierzętami Walne Zgromadzenie

Doroczne Walne Zebranie Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami odbyło się pod znakami harmonijnej i planowej współpracy dla dobra bezbronnych i niemych przyjaciół człowieka.

Zganił zebranie prezes Towarzystwa Bertold Dobraniec, który zaprosił na przewodniczącego notariusza Bronisława Witkowskiego, w charakterze asesorów notariusza Aleksandra Rzewskiego i p. Bolesława Miniewicza, a na sekretarza p. Gustawa Ulaszewskiego. Na wstępie uczono 13-tu zmarłych członków

przez powstanie i minutową ciszę. Po czym odczytano i zatwierdzono z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto i zatwierdzono z następującymi poprawkami.

Sprawozdanie z działalności Zarządu, Kasowe i Komisji Rewizyjnej, kolejno odczytali pp. sekretarz generalny Leopold Rodz, skarbnik Marta Elsnerowa i Adam Okraszewski. Walne Zebranie udzieliło Zarządowi absolutorium.

Nawiązując do sprawozdania, prezes Dobraniec zapoznał obecnych z treścią projektu przepisów wykonawczych, do Rozporządzenia Prez. R. P. o ochronie zwierząt, nadesłanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Preliminarz budżetowy na rok 1939-40, odczytany przez p. Rodz, uzyskał jednomyślną aprobatę całego zgromadzenia.

Przed przystąpieniem do wyborów nowego Zarządu wyrażono podziękowanie za owocną pracę zastępcy Władzom Towarzystwa.

W wyniku wyborów jednomyślnie powołany został Zarząd w całości, dotychczasowym składzie a mianowicie:

Prezidium: Prezes — Dobraniec Bertold, wiceprezes — Wawilnicki Bolesław, sekretarz — Rodz Leopold, skarbnik — Elsner Marta.

Członkowie Zarządu: lek. dent. — Witkowska Janina, insp. woj. dr. wet. — Bobiński Wacław, dr. med. — Sokołowski Marian, i Schendel Jerzy, dr. wet. — Cerkowny Aleksander, nadkom. — Weyer Stanisław.

Zastępcy: ppłk. — Bartoszkiewicz Wacław, ppłk. — Vogel Alfred, inż. Weiss Jerzy.

Komisja Rewizyjna: dyr. — Ring Jan, Podszady Józef, Okraszewski Adam.

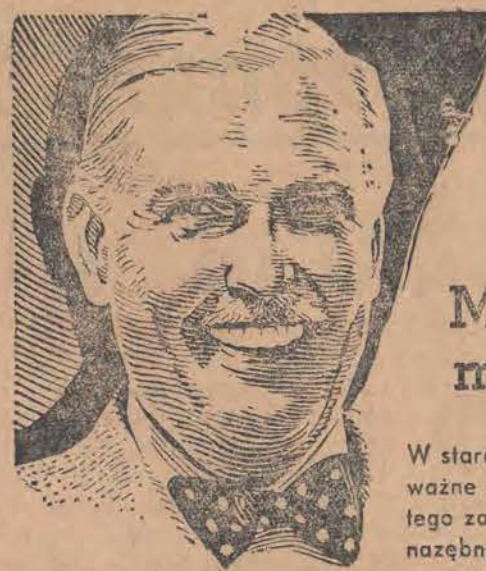
Zastępcy: dr. wet. — Okwieciński Jan, Wendler Roman.

STOWARZYSZENIE ROBOTNIKÓW CHRZEŚCJAŃSKICH W ŁODZI NIESIE POMOC NAJBEDNIEJ SZYM CZŁONKOM.

W bieżącym tygodniu w obecności p. kuratora Wacława Klecha, odbyło się zgromadzenie członków Stowarzyszenia, na którym omówiono sprawę pomocy dla najbiedniejszych członków. Wskazano na konieczność pomocy dla tych, którzy nie mają środków do życia. Wskazano na konieczność pomocy dla tych, którzy nie mają środków do życia.

Następnie dzięki wysiłkom p. Kuratora i Prezydium Komitetu Organizacyjnego, udzielono kilkudziesięciu członkom jednorazowych zapomóg w gotówce i talonach żywnościowych.

P. kurator Klek złożył członkom życzenia lepszego jutra i na zakończenie odczytano Hymn Narodowy.



Ma zęby jak młodzienc!

W starości zdrowe zęby są niezmiernie ważne dla zachowania zdrowia. Dlatego zaleca się używanie kamienia nazębnego, który powoduje obłuszczenie a nawet wypadanie zębów.

Używajcie Kalodontu. Jest to jedyna pasta zawierająca Sulfuricinolet, dzięki czemu zwalcza kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się. Walne od kamienia zęby są nie tylko białe, ale również mocne i zdrowe.

Co rano
a przede
wszystkim
co wieczór

KALODONT

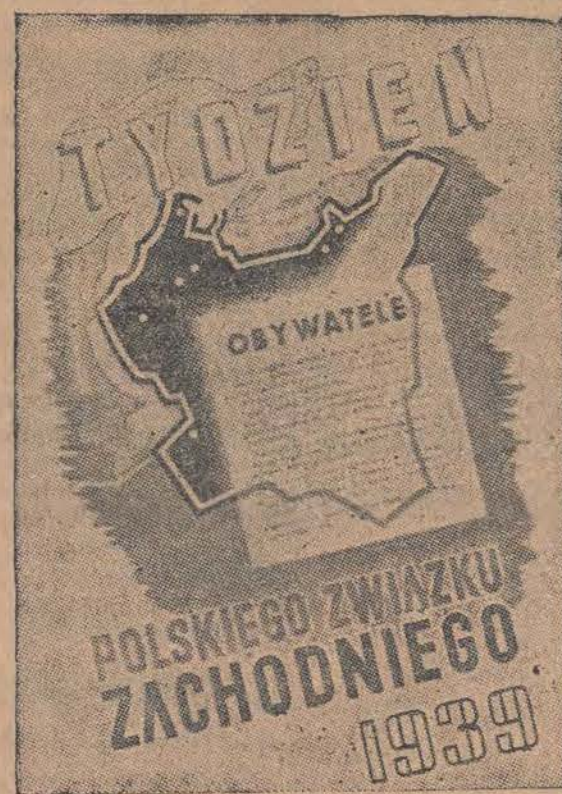
przeciw
kamieniowi
nazębnemu

Przygotowanie opl-gaz w czasie pokoju w dziedzinie budownictwa przemysłowego

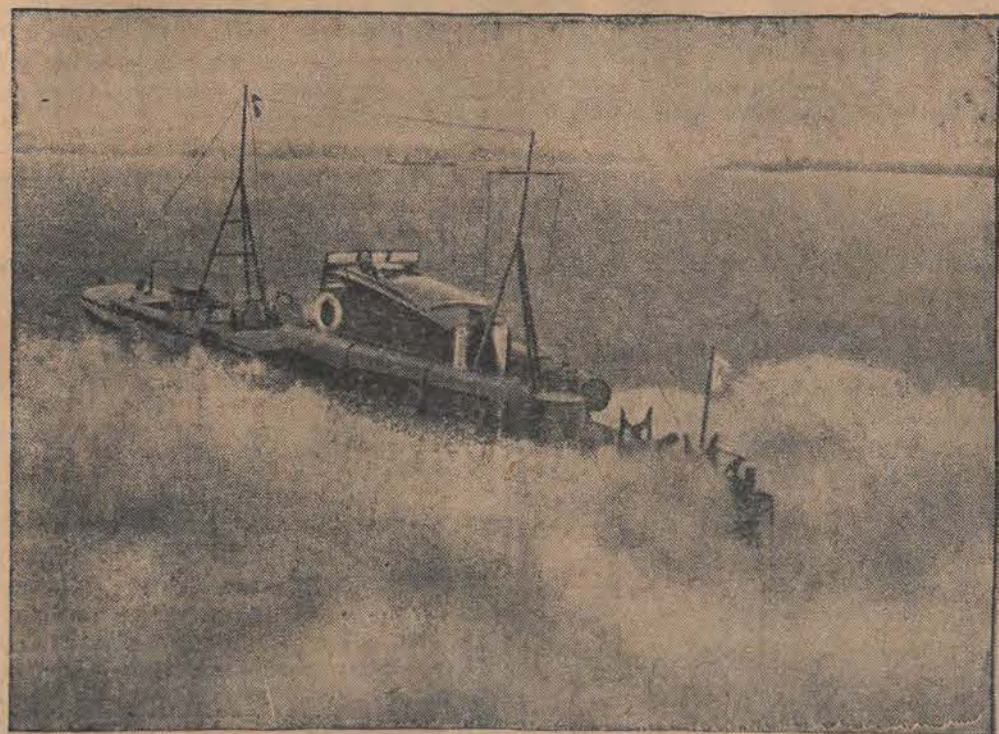
W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 31 poz. 207 z r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 marca 1939 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwgazowej w dziedzinie budownictwa przemysłowego.

Rozporządzenie powyższe określa które

zakłady i w jaki sposób obowiązane są do przygotowywania się do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. W stosunku do zakładów budujących się, rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 maja 1939 r., zaś w stosunku do istniejących — z dniem 1 maja 1941 r.



Angielskie ścigacze będą postrachem dla każdego przeciwnika



Dla marynarki wojennej Wielkiej Brytanii wybudowany został pierwszy z całej serii statek-ścigacz. Posiada on motor 12 cylindrowy o mocy 1800 HP. Ścigacz mierzy 21 metrów długości. Uzbrojenie jego składa się z dwu wyrzutni torpedowych i artylerii przeciwlotniczej. Łatwość osiągnięcia szybkości od 80 — 100 km na godzinę daje temu ścigaczowi potężną broń w walce z najsilniejszym nawet przeciwnikiem.

Jak już w swoim czasie komunikowali

śmy typ wyżej omawianego angielskiego ścigacza ma być wprowadzony do naszej Marynarki Wojennej. Należy przy tym do dać, że połowa projektowanych ścigaczy będzie zakupiona z sum zebranych wśród społeczeństwa, toteż ścigacz Okręgu Łódzkiego wspólnie z 23-ma „braćmi stalowymi” będzie najlepszym dokumentem naszego patriotyzmu morskiego i gotowości obrony na polskim Bałtyku.

»0 wyrównanie krzywdy«

Pod wpływem warunków kształtujących nowy układ sił w Europie, w Polsce bodaj najsilniej występują tendencje do wyrównania i skrytykowanego ujęcia sensu polityki zapewniającej dominujące stanowisko nasze w sferze wpływów Europy środkowej i wschodniej.

Nieomyślny instynkt narodu polskiego w chwilach zdawałoby się dla niego krytycznych, wybuchnął w gwałtownym protestie, przeciwko jakimkolwiek marzeniom o zepchnięciu nas do wyznaczonej przez kogoś roli. Entuzjastyczny nastrój, gotowość bojowa nie podlegała ani kierownictwu od góry wystarczająco, aby określić naród nasz jako element siły wyrosłej z gleby szerokich mas, będącej owocem prądów ideowych zrodzonych w szczytnych godzinach wojennych trudów ponoszonych dla Polski od zarania Jej istnienia.

I gdyby zadać pytanie nam, dziś poróżnionym jeszcze partycypie i politycznie co to jest Polska, odpowiedź wczorajsza, może niejednolita, dziś będzie jedna i taka, jaką znajdziemy w „Kwiecie Wiśniowym” A. Bogusławskiego:

„Pytacie: co to Polska?

Ach o cóż się spiera!

Spróbujcie wy za Polskę latami umierać,

I nie stracie nadziei, nie shanbić się trwoga,

Liczyć tylko na siebie, więcej na nikogo,

I tchnąć, tchnąć swoją wiarę w tysiące w miliony,

Wpleść dzieci, wnuki dalej w swój akord szalony,

Tak kochać!

W tym jest Polska! W tym Jej hasło święte,

To nie jest zakończone...

...Dopiero zaczęte!!!”

Tak pięknie i trafnie ujęcie istoty naszej

go bytu i rozwoju, mieści zarazem w sobie tyle poezji i... tragizmu. Strona poetyczna, to szczytna rola określona w hasłach o dziejowym posłannictwie narodu polskiego, strona tragiczna zaś, to te wszystkie zgrzyty, które podrywają wiarę w realną wartość naszego narodu, osłabiają entuzjazm tworzenia własnych dróg i wielkich naszych celów. — Chcę operować konkretnymi:

W momencie pełnej gotowości służenia sprawie polskiej, horyzont naszych pocynań zaciemnia się palącą kwestią naszej emigracji.

Skierowywany od czasu do czasu wzrok na naszych braci bądź wyjeżdżających po chleb na „Sachsy”, którego zresztą mamy pod dostatkiem, bądź szukających pracy na drugiej półkuli, — w postaci organizowania w kraju akademii na pęczak baletów... Zagranicznej, czy też wysyłania baletów... stypendystów dla uświadamiania rodaków zagranicą, jest i będzie niepoważny, o ile nie wkroczyliśmy na drogę radykalnego rozwiązania tej prestiżowej dla nas kwestii.

Tysiące rąk chłopów i robotników polskiego wypracowującego w ciężkich warunkach w ościennych państwach jakże często... materiał wojenny, który może być skierowany przeciwko nam, lub też zastępującego na roli materiał ludzki tubylczy, skierowany do intensywnego produkowania ich stanu militarnego, stwarzają chyba dostateczny powód do uderzenia na alarm!

I czy takiego emigranta mniej czy więcej będzie uświadamiać się narodowo, fakt pozostanie faktem, że robotnik polski przygotowuje swoją spracowaną dłoń do potęgi, która może być skierowana przeciw jego ojczyźnie!

Zresztą i z tym uświadamianiem sprawa nie przedstawia się tak wcale różowo. Dla przykładu przytoczę charakterystykę kolonii polskiej w Sunderlandzie (Amery-

ka), nie chcąc poruszać na razie kwestii o wiele więcej palącej — uchodziła u bliskich naszych sąsiadów.

Na początku osadnicy polscy w Sunderlandzie tworzyli grupę jednolitą i zwartą. W miarę tego jak poziom życiowy osadników się podnosił, zaczęły wytworzać się antagonizmy. Innymi słowy, do grupy kroczyła grupa biedniejsza, a inni, zamożniejsi Polacy. Grupa zamożniejsza postanowiła korzystać ze wszystkich udogodnień komfortu i współczesnych wynalazków, dzieci posyłała do wyższych szkół; college'ów, stosując do nich współczesne metody wychowania. W domach ich spotkać można książki, gazety, w ogóle dążą oni do tego, by dorównać we wszystkim Amerykanom, upodobić się do nich w zupełności. Nie znaczy to jeszcze, by grupa ta, zrywając z rodakami, zdołała całkowicie zasymilować się z Amerykanami. Między nimi i Polakami istnieje nawet stosunki życiowe i przyjacielskie, lecz towarzyszących stosunków obie grupy nie utrzymują. W ten sposób grupa postępową znalazła się poza nawiasem społeczeństwa własnego, nie uzyskawszy dostępu do „wyższej” amerykańskiej grupy społecznej.

Poważną tragedią jest dalej antagonizm między starszym a młodszym pokoleniem. Harmonijne współzycie rodziców z dziećmi należy do rzadkich wyjątków. Młodzież zarzuca rodzicom ciasnotę, śmieje się z ich wierzeń i przesądów, posługuje się w domu językiem angielskim.

Autor monografii Abel, tak charakteryzuje młodzież polską w Sunderlandzie: „Młodzież jest wybitnie uczuciowa, cechuje ją silnie zaznaczone poczucie swej niższości. Młodzi Polacy chcą być Amerykanami, a pragnąc zatrzeć ślady swej obojętności, unikają kontaktów z własnym społeczeństwem, udając niekiedy Francuzów lub Irlandczyków. Tragedia tej młodzieży polega na tym, że nie jest ona uznawana przez rdzennych Amerykanów. Styka się ona z młodzieżą amerykańską na gruncie szkolnym, lecz

poza szkołą nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów”.

Abel stwierdza, że chcąc się upodobić do dzieci rdzennych Amerykanów, przesadza młodzież polska w „amerykanizmie”, przyjmuje zewnętrzne cechy kultury amerykańskiej, nie posiadając natomiast subtelności i wysokich wartości intelektualnych młodzieży amerykańskiej. W ten sposób młodzież polska w Sunderlandzie skazana jest na własne towarzystwo; zerwała ona z własną społecznością, lecz nie została przyjęta do społeczności amerykańskiej. Nie można tej młodzieży uważać ani za Polaków, ani za Amerykanów”.

Chociaż być może ten obraz skreślony przez autora nie jest zjawiskiem powszechnym, nie mniej jest wiele innych świadectw, które potwierdzają powyższe spostrzeżenia.

Zdając sobie sprawę, że zwłaszcza w okresie po r. 1880 nastąpiła prawdziwa inwazja Polaków, Rosjan, Włochów i t.p. do Ameryki, że emigracja ta składała się z ludzi biednych, przeważnie ciemnych, a zatem nie mogących absolutnie wycisnąć swe go piętna na stosunkach amerykańskich, oraz, że Amerykanie traktowali zwłaszcza emigrację naszą, jako coś mniej wartościowego w ich mniemaniu narodowości, twierdząc równocześnie, że winą tego stanu rzeczy była tragedia narodu polskiego, który musiał szukać pracy za granicą, dając często podstawy do złego oceniania Polaków przez tych, którzy ich przyjmowali.

Nie kto inny bowiem, lecz apostoł uciśnionych ludów Europy Woodrow Wilson, przyjaciel Polski, w ten sposób odezwał się o Polakach w swej „Historii narodu amerykańskiego”: „W ciągu stulecia XIX krępkie rasy północnej Europy dostarczały nam ożywczego strumienia krwi cudzoziemskiej, który pełniał na nowe tory rozwój tego kraju, lecz wnet zaczęły przybywać masy gorszego gatunku z południowej Włoch, Węgier i Polski, szeregi ludzi zamieszkałych w krajach, w których nie było ani sprawności, ani energii, ani inicja-

tyw, wynikłej z wyższej inteligencji. Zdawało się, że kraje te wyzbywają się swych najbardziej upośledzonych i bezwartościowych elementów, których sposoby życia i pracy były niezrozumiałe dla przeciętnego Amerykanina”.

Ten spłót tragicznych nieporozumień emigracyjnych już minął, Polska dziś nie dostarcza więcej i nie może dostarczać materiału dla czyichś kpin!

I gdy w r. 1936 na łamach „Naszej Myśli” organu b. Ochotników A.P. w artykule „Nasze stanowisko” pisałem, że fakt zamknięcia dla nas wrót emigracyjnych, czegoś, co nas najbardziej w opinii świata poniżało, fakt, że coraz bardziej zacieśniać się będzie teren międzynarodowy, czerpiący ogromne zyski z biedoty rolnika — emigranta polskiego, kto wie czy nie stał się powodem do głębszych rozmyślań na temat, że w Polsce muszą znaleźć się środki znośnej egzystencji dla naszej masy emigracyjnej, która rokrocznie musiała szukać chleba u moźnych z zagranicy, to dzisiaj, w momencie zdobywania sobie należytego Polsce stanowiska w świecie, jest czas do pójścia dalej: Wrota Polski muszą stać się otworem dla powrotu naszej emigracji, która w ilości około 8 milionów, wzmocni i ugruntuje nasze państwo i liczbowo i gospodarczo.

Emigracja amerykańska zasymilowała się w środki materialne, będzie motorem rozwoju polskiego stanu gospodarczego i powstawała nowych placówek — warsztatów i fabryk, emigracja „sąsiednia” będzie pracować na roli i w kopalniach naszych.

Ubytek „podaży rąk polskich do pracy” zwłaszcza w Niemczech, może być wyrównany — Polska potrafi znaleźć sposób doprowadzenia polityki zagranicznej w tym sensie, że drogą zamiany, owianych tak bardzo chęcią wyjazdu do „Vaterlandu” Niemców, ściąganie naszą emigrację do kraju.

Józef Urbanowicz.

EXPRESS GOSPODARCZY

Racjonalizacja obrotów z zagranicą

ex) Ogłoszona niedawno statystyka Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen odnośnie rozwoju naszego handlu zagranicznego, wskazuje na niewątpliwą racjonalizację obrotów z zagranicą.

Wyraża się to nie tylko w spadku ilościowym sprowadzanych do obrotu wewnętrznego towarów z zagranicy, ale przede wszystkim, w ograniczeniu importu zbędnych towarów, względnie luksusowych.

W roku 1928 import towarów, surowców i półfabrykatów z zagranicy wyrażał się kwotą zł. 280,2 milionów, a po upływie dziesięciu lat, a więc w roku 1938 import ten wyniósł już 108,4 miliony zł., czyli o 171,8 mln. zł. mniej.

Jest rzeczą jasną, że na zmniejszenie tego importu wpłynął przede wszystkim rozwój krajowego przemysłu, który powoli zaczął wypierać produkcję zagraniczną.

Ograniczenia importowe wpłynęły na powyższy objaw tylko w bardzo nieznaczny sposób.

Wynika to wyraźnie z faktu, że załama-

nie się importu zagranicznego dotyczy lat 1931 i 1932, kiedy to jeszcze nie było restrykcji importowej - dewizowych, następnie fakt, że od czasu wprowadzenia tych restrykcji, import zagraniczny zmienił się w bardzo nieznaczny stopień, a więc w roku 1933 import ten wyrażał się kwotą zł. 68,9, w roku 1934 — 66,6, w roku 1935 — 71,7, w roku 1936 — 83,6, a w roku 1937 oraz w roku 1938 wzrósł on do 104,5 mln. zł. i 108,4 mln. zł.

W ten sposób całe powyższe 171,8 mln. zł. zaoszczędzonych na imporcie zagranicznym należy przypisać osiągnięciom wytwórczości krajowej. Oznacza to, że rokrocznie produkcja nasza wytwarza o 17,1 mln. zł. więcej artykułów gotowych i półfabrykatów oraz częściowo surowców takich, które dotychczas trzeba było do kraju importować z zagranicy.

Innymi słowy, miarą usamodzielnienia się naszego życia gospodarczego jest 17,1

mln. zł. zaoszczędzonych rocznie na imporcie przez krajowy przemysł.

W roku 1928 surowców, półfabrykatów i gotowych towarów, względnie narzędzi importowaliśmy za zł. 140,2 milionów, a w roku 1938 tylko wartości zł. 58,9 milionów. Jak z powyższego wynika import obniżył się o 81,1 mln. zł.

Najmniejsze obniżenie, co jest zjawiskiem zupełnie naturalnym i z punktu widzenia gospodarczego zdrowym, wykazuje import maszyn, aparatów technicznych i środków komunikacyjnych.

Tutaj w roku 1928 importowaliśmy za zł. 42,7 mln., a w roku 1938 — wartości zł. 21,1 mln., czyli wóz maszyn do kraju zmniejszył się o 21,6 mln. zł.

Należy również zauważyć, że efektywny spadek importu do naszego kraju jest znacznie mniejszy ponieważ ceny z 1928 roku w porównaniu z cenami z roku 1938 były zupełnie inne.

Rok 1928, jak wiadomo, był okresem

najbardziej wygórowanych cen dla wszystkich wyżej wymienionych artykułów.

Jedynym nienaturalnym objawem w naszym imporcie jest notowany w dalszym ciągu stosunkowo duży import artykułów konsumpcyjnych, który w latach ostatnich uległ nawet zwiększeniu.

W roku 1928 wyrażał się ten import kwotą zł. 97,3 miliony zł., w roku natomiast 1938 — 28,4 miliony, a np. w roku 1937 kwotą zł. 25,8 milionów zł.

Również w dziedzinie eksportowej zaobserwowano powyższy proces racjonalizacji. Proces ten wyrażał się w zwiększeniu eksportu artykułów przemysłowych, to jest gotowych fabrykatów.

Zdaniem sfer przemysłowych, przyszłe dziesięciolecie w tej dziedzinie powinno radykalnie zmienić stosunki.

Problem usamodzielnienia gospodarczego jest bowiem zagadnieniem, które realizuje się po prostu z dnia na dzień w coraz większych rozmiarach. (ag).

Nowe próby eksportu szynek polskich

Wobec kurczenia się dotychczasowych rynków zbytu na szynki polskie, eksporterzy podjęli w czasach ostatnich starania w celu pozyskania nowych rynków.

Pionierskie transporty szynki wysłane już zostały do następujących krajów: Chiny, Kuba, Argentyna, Wenezuela, Honduras, Haifa, Ekwador, Filipiny, Portoryko oraz szereg innych państw.

Zdaniem sfer zainteresowanych, w krajach tych eksporterzy nasi posiadają bardzo poważne możliwości, bowiem konkurencja państw innych na rynkach tych jest stosunkowo bardzo nieznaczna.

Liczyć się więc należy, z tym, że próby tutejszych eksporterów w kierunku nawiązania bliższego kontaktu handlowego uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE.

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 33 z dnia 14 bm. w którym opublikowano m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawę z dnia 5 bm. o pożyczkach przemysłowych (poz. 210);

ustawę z dnia 5 bm. o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego (poz. 211);

ustawę z dnia 5 bm. o zmianie ustawy o oddaniu „Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu” Spółce Akcyjnej w Pařízu, kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej (poz. 212);

rozp. ministra Skarbu z dnia 4 bm., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R., w sprawie zmiany rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 27 października 1938 r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (poz. 214);

rozp. ministra Rolnictwa i R. R. oraz Sprawiedliwości z dnia 6 bm. o zniesieniu niektórych wojewódzkich urzędów rolniczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

RYNEK PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH W ŁÓDZI.

Na rynku papierów państwowych w Łodzi w dniu wczorajszym z powodu końca tygodnia ruch był bardzo słaby, czego najlepszym dowodem jest znikoma po prostu ilość zawartych transakcji.

Wszystkie kursy notowano jedynie orientacyjnie w granicach kursów, jakie obowiązywały na urzędowej giełdzie warszawskiej.



Wycieczki morskie:

Do Sztokholmu i Kopenhagi
31/V—5/VI zł. 200

Do Helsinek
15/VI—18/VI zł. 90

DO ANTWERPII I LONDYNU
13 VII—21/VII zł. 324.—

FIORDY NORWEGII
25/VII—9/VIII zł. 520.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 15 kwietnia. A K C J E

Bank Polski	122.00
Węgiel	37.75—38.00
Lilpop	90.00—90.75
Modrzewiów	21.00
Norblin	106.00
Ostrowiec	78.00—77.50—78.00
Starachowice	57.50
Haberbusch	70.25
Tendencja	niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 60.00
Inwestycyjna 1 cm. 86.25
Inwestycyjna 1 cm. serie 89.00
Inwestycyjna 2 cm. 85.25
Inwestycyjna 2 cm. serie 88.00
Konwersyjna 67.50
Dolarówka 41.00
Konsolidacyjna 64.25—64.00 ost. setki i dr.
4 i pół proc. Pozn. ser. K. 57.00
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-ta 61.00—61.50
5 proc. Warszawy stare 72.00
5 proc. Warszawy 33 r. 69.00—69.50
5 proc. Łodzi 33 r. 62.50
Tendencja dla pożyczek nieco słabsza dla listów utrzymać

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano:
Dolarówka 41.50—41.25
Inwestycyjna 1 cm. 86.50—85.25
Inwestycyjna 2 cm. 85.50—85.25
Konsolidacyjna 64.50—64.25
Wewnętrzna 63.25—63.00
Bank Polski 124.00—123.00
Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

z dnia 15 kwietnia.
Pszenica 22.00—22.25
Pszenica zbierana 21.50—21.75
Mąka pszenna 30 proc. 40.50—41.50
Mąka pszenna 35 proc. 39.50—40.50
Mąka pszenna 50 proc. 36.00—37.50
Mąka pszenna 65 proc. 34.50—35.50
Mąka pszenna razowa 95 proc. 28.25—28.75
Mąka pszenna 30—65 proc. 32.00—33.00
Mąka pszenna 35—65 proc. 31.00—32.00
Mąka pszenna 50—65 proc. 25.00—26.00
Mąka pszenna 60—65 proc. 24.00—25.00
Mąka pszenna 65—70 proc. 23.00—24.00
Rzepak czarny 57.00—60.00
Rzepak jary 51.00—53.00
Ręka notowań bez zmiany
Tendencja spokojna
Ogólny obrót 1.511 tonn.

BAWELNA

Notowania z dnia 14 kwietnia 1938 r.
NEW YORK: loco 8.69, maj 7.95, czerwiec 7.51, lipiec 7.68, sierpień 7.40, wrzesień 7.30, październik 7.40, listopad 7.37, grudzień 7.35, styczeń 7.35, luty 7.37, marzec 7.40.
BREMA: loco 10.16, maj —, lipiec 8.87, październik 8.77, grudzień 8.76, styczeń 8.76, marzec 8.80.
GIIPSKA Sakell: loco 6.60
UPPER: loco 5.97, maj 5.45, wrzesień 5.46, październik 5.50, listopad 5.48, styczeń 5.50, marzec 5.52

Zamiast kredytu maszynowego niemieckiego—angielski

ex) W zainteresowanych sferach przemysłowych wciąż jeszcze omawia się krytycznie projekt utworzenia specjalnej instytucji dla rozprowadzenia t. zw. długoterminowego kredytu niemieckiego na zakup maszyn.

Inicjatywa powołania do życia takiej instytucji wyszła z kół samorządu gospodarczego i miała na celu umożliwienie średniemu i drobnemu przemysłowi nabycia maszyn niemieckich o ile zamówienie opiewałoby na kwotę niższą niż 100 tys. zł. Ponieważ organizacja taka niewątpliwie pochłonięłaby na utrzymanie stałego personelu znaczne kwoty, musiałoby to odbić się na cenie, jaką płatnicy nabywają.

Zwłaszcza po ostatnich wypadkach politycznych w Europie — niechęć do maszyn niemieckich stale wzrasta, tym więcej, gdy po dokładnym zbadaniu „konstrukcji” kredytu niemieckiego przekonano się, że byłby on w gruncie rzeczy fikcją, kredytodawcą bowiem faktycznym wobec ograniczeń transferu nie byłoby Niemcy lecz Polska (B.G.K.).

W poszukiwaniu innych możliwości kupna, szereg firm zwróciło się z zapytaniem do fabryk angielskich, które odpowiedziały ofertami konkurującymi korzystnie z cenami maszyn niemieckich, ofiarując przy tym

dwu i półletni kredyt wekslowy, bez uciążliwych gwarancji Banku Gosp. Kraj.

Ponieważ istnieją pewne nadzieje, że Anglicy zechcą pójść na jeszcze dogodniejsze warunki, zapowiada się ogólnie w sferach zainteresowanych, że upieranie się w niektórych kołach samorządu gospodarczego przy kredycie niemieckim — ulegnie w najbliższym czasie ostatecznemu załamaniu.

Przeciwko uprawianiu działalności zarobkowej anonimowo

Z Komisji Podatkowej Izby Przemysłowo-Handlowej

Pod przewodnictwem radcy Kazimierza Roszaka odbyło się posiedzenie Komisji Podatkowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, w którym wziął udział prezes Izby dr. Feliks Maciszewski.

Jednym z zagadnień, któremu Komisja poświęciła szczególną uwagę była sprawa ustalenia wpływu jaki wywiera na jawność i podatność uchwytłość obrotów podatkowych fakt, iż przedsiębiorstwa w stosunkowo licznych wypadkach sprzedają towar swym odbiorcom na zasadach gotówkowych, wobec czego w księgach nie są ujawniane nazwiska owych odbiorców.

Po wywodach Prezesa Izby, który wskazał na potrzebę podjęcia odpowiednich kroków, aby niemożliwe było uprawianie działalności zarobkowej w warunkach anonimowych, jako też po uwagach wice-

dyrektora dr. Sanda, który scharakteryzował prawo-podatkową stronę zagadnienia, Komisja stwierdziła iż dla podjęcia odpowiednich posunięć nieodzowne jest przede wszystkim pozyskanie możliwie dokładnych materiałów cyfrowych, oświadczeń, w jakich działach i fazach obrotów zjawisko nieujawniania odbiorców i dostawców objawia szczególnie nasilenie.

Z kolei Komisja zajęła stanowisko w przedmiocie potrzeby zwolnienia z podatku lokalowego lokali handlowych oraz przyznania prawa potrącania należności za świadectwa przemysłowe również i firmom opłacającym podatek w formie scalonej.

Poza tym Komisja powołała specjalną Podkomisję, mającą na celu ustalenie kryteriów dla określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze, na których ciąży obowiązek wpisywania się do rejestru handlowego oraz prowadzenia ksiąg handlowych.

W końcu Komisja rozpatrzyła szereg spraw bieżących.

Na powitanie wystawy Światowej w New Yorku

Audycje radiowe z całego świata

Według źródeł amerykańskich, cały świat radiowy wziął udział w specjalnych transmisjach zorganizowanych dla Wystawy Światowej w New Yorku przez trzy największe towarzystwa radiofoniczne, a mianowicie: National Broadcasting Company, Columbia Broadcasting System i Mutual Broadcasting INC. Jak zapewnia dyrekcja Wystawy, była to największa impreza w dziedzinie międzynarodowej transmisji zbiorowej, jaką kiedykolwiek zorganizowano.

Na treść audycji przeznaczonych przez radiofonie zagraniczne dla Wystawy złożyły się: przemówienia monarchów, regentów, prezydentów republik, szefów państw i wielu innych osobistości wybitnych. Zwykle po audycjach żywego słowa nadawana jest muzyka, śpiew, dźwięki dzwonów lub inne efekty dźwiękowe, charakterystyczne dla kraju nadającego audycję. Te specjalne programy dla Wystawy nadawane są w każdą niedzielę między godzinami: 13.30 i 14.00 według czasu wschodnio - amerykańskiego i transmitowane będą jeszcze do dnia 23 kwietnia.

Audycje dla Wystawy nadawane są równocześnie w zasięgu krajowym i na krótkofalówki do stacji krótkofalowej w New Yorku, skąd przekazywane są na anteny wszystkich trzech wymienionych wyżej organizacji radiowych w Stanach. Dzięki temu audycje te słyszane są w krajach ich nadania i przez kilkadziesiąt milionów radiosłuchaczy w Ameryce.

W audycjach witających Wystawę bierze udział 17 krajów europejskich, azjatyckich i amerykańskich, mianowicie: Polska, Anglia, Irlandia, Francja, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Szwecja, Italia, Jugosławia, Rumunia, Sowiety, Japonia, Kanada i Brazylia.

Z wymienionych krajów pierwszą audycję specjalną nadała do Ameryki radiofonia francuska w sam dzień Nowego Ro-

ku. Przemawiał przed mikrofonem prezydent Republiki p. Lebrun. Następną audycję transmitowano 8 stycznia z Irlandii. Przemawiali wtedy pp.: dr Hyde, prezydent republiki i de Valera, premier irlandzki. 15 stycznia nadano audycję z Kopenhagi z przemówienia króla Chrystiana X. Z kolei następną audycję nadała Holandia — 22 stycznia — z życzeniami od królowej Wilhelminy. Z Moskwy nadano wielki koncert 29 stycznia. Śpiewał chór wojskowy, liczący 100.000 głosów. 5 lutego przemawiał gubernator Kanady; 11 — król Karol Rumuński; 19 — król Haakon Norweski; 26 — król Belgów, Leopold III.

5 marca z Jugosławii wygłosił przemówienie regent ks. Paweł; 12 — mówił z Rzymu król Wiktor Emanuel III, a 19 — regent Węgier — admirał Horthy.

Dnia 26 marca w transmisji z Polski przemówił do Ameryki Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Następnie powitał Wystawę p. Stefan Ropp jako delegat generalny Wystawy na Polskę. Po tych przemówieniach nastąpiła część koncertowa w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia.

Z Tokio nadana została specjalna audycja 2 kwietnia. Przemawiał ks. Czczibub, brat cesarza Hirohito; 9 przemawiał ze Sztokholmu król Gustaw V; 16 — nadana zostanie transmisja z Rio de Janeiro z przemówieniem prezydenta Bergasa. Cykl transmisji zamyka Londyn w dniu 23 kwietnia. Przemawiać będzie delegat generalny Wystawy na Anglię sir Louis Beale.

W odpowiedzi na audycje powitalne z szerokiego świata Wystawa zorganizuje w dniu otwarcia 30 — kwietnia — specjalną audycję przeznaczoną dla 62 krajów świata. Ma to być transmisja manifestująca pracę dla pokoju i postępu, jako hasła naczelnego Wystawy Światowej w New Yorku. Z okazji tej nadzwyczajnej audycji zabiorą głos amerykańscy meżowie Stanu i dyrektor naczelny Wystawy.

Uprzywilejowanie wkładów oszczędnościowych ułatwia niesummiennym dłużnikom niewywiązywanie się z zobowiązań

ex) Komisja Skarbowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie rozważała zagadnienie przywileju banków państwowych, P.K.O. i Komunalnych Kas Oszczędności, polegającego na wyłączeniu spod egzekucji sum umieszczanych w każdej z tych instytucji na rachunkach oszczędnościowych w wysokości do 2,500 zł.

Przywilej ten wpływa ujemnie na stosunki kredytowe, ponieważ często niesummiennym dłużnikom korzystającym z tej ochrony, umożliwiając na rachunkach oszczędnościowych

swoje sumy i nie wywiązując się ze swoich zobowiązań, przy czym znaczna ilość komunalnych kas oszczędności i możliwości posiadania wielu książeczek pozwala im na ukrywanie poważnych sum, dochodzących do kilkuset tysięcy złotych.

Z tych względów kół gospodarcze wypowiadają się za uchyleniem tego przywileju, względnie ustaleniem, że wyłączeniu spod egzekucji podlega jedynie łączna kwota 2,500 zł. na wszystkich posiadanych kontach oszczędnościowych.

Szczegóły pomocy U. S. A. dla Anglii, Belgii i Holandii

Zaakceptowany już zasadniczo przez prezydenta Roosevelta projekt senatora Byrnasa w sprawie pomocy gospodarczej i wzajemnej wymiany surowców między Stanami Zjednoczonymi oraz tzw. wielkimi demokracjami przedstawia się w szczegółach następująco:

Wzajemian za amerykańską bawełnę i zboże, Belgia, Holandia i Anglia miałyby dostarczyć Stanom kauczuk, cyny i in. surowców, których USA nie posiadają — a

to celem utworzenia zapasów wojennych. Zmagazynowane surowce nie mogłyby być rzucone na rynek przez 5 lat i aż do momentu, gdy ceny światowe przekroczą in plus ceny ustalone w umowach.

Z posiadanych przez USA 11 milionów bel bawełny, na ten cel przeznaczonyby przynajmniej 2 miliony bel.

Ameryka ocenia swoje zapotrzebowanie kauczuku — na 1,250 mln. lbs, wartość zaś niezbędnej cyny na 65 mln. dol.

Polski „ker”

przewyższa niemiecką „bunę”

Współczesny przemysł chemiczny odgrywa w produkcji szczególnie doniosłą rolę — zwłaszcza w krajach ubogich w surowce.

Dzięki wynalazkom — a w żadnej innej dziedzinie nie ma wynalazczość tak szerokiego pola do popisu, jak właśnie w przemysle chemicznym — powstają wciąż nowe produkty, które mogą zastąpić szereg surowców naturalnych.

Jest faktem powszechnie znanym, iż dzięki potężnie rozwiniętemu przemysłowi chemicznemu Niemcy stopniowo uniezależniają się od przywozu szeregu artykułów, obciążających ich bilans handlowy. Nigdzie też produkcja namiastek, będąca wynikiem pracy chemików, nie przybrała tak

wielkich rozmiarów, jak w Rzeszy Niemieckiej.

W Polsce istnieje więcej możliwości załatwienia surowców zagranicznych surowcami naturalnymi — krajowymi, szczególnie w włókiennictwie.

Ale i u nas istnieje potrzeba uzyskania w drodze procesów chemicznych różnych produktów zastępczych.

Jednym z takich produktów jest kauczuk syntetyczny, t. zw. ker, odznaczający się znacznie większymi zaletami, niż sztuczny kauczuk niemiecki, t. zw. buna.

Ker będzie po raz pierwszy eksponatem Targów Poznańskich i wzbudzi powszechną sensację jako widomy znak postępu wynalazczości polskiej w zakresie produkcji chemicznej.

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Pełna tabela wygranych 4 -ej Loterii Państwowej.

PIERWSZE CIĄNIENIE

75.000 zł — 958 73217
25.000 zł — 47 105803
15.000 zł — 110755
10.000 zł — 13531 95455 122758

41394

5000 zł. — 23417 32593 37760 41077

48598 68037

2000 zł. — 19792 27840 30827 65954

67658 74241 148227

1000 zł. — 4265 46200 58197 58446

63237 83305 122244

500 zł. — 17089 25883 30081 32970

39042 47560 52680 63713 65505 75778

76786 86683 88140 126842 134980 135409

136196

250 zł. — 2728 11904 12672 24511

27154 29362 30820 35899 36090 39979

41514 42191 42997 46161 47328 48902

56439 58592 59197 59403 60790 67845

61984 62988 69145 69926 70147 10935

75346 76983 77209 81662 81883 91052

95646 96397 97525 98110 99385 109517

111978 118814 116382 117208 117878

124024 126108 1266801 128167 128825

150277 140462 142148 148067 150041

153116 156576 159137 160442 161733

163849 164358

101225 10145 046 701 100555 358 002 30 625
84 725 91 813 913 109006 488 149 858 381 443
68 33 746 865 9

120075 113 230 338 93 96 613 74 9115
121085 458 82 84 661 702 28 966 122058 478
262 324 572 770 853 28184 308 9 646 69 713
809 124025 102 14 80 24 244 322 400 15147
379 414 38 61 71 606 33 86 79 70 806 50
126039 418 516 67 70 764 84 842 953 127126
358 420 516 680 92 128063 38 200 404 577
621 753 906 61 65 129083 146 79 458 511 877
908 753

140111 41 277 398 445 500 921 30 41
141048 137 23 63 344 457 79 502 826 42085
380 37 468 505 67 925 36 43212 15 359 7675
858 144148 65 207 595 5 652 96 832 36 1440
61 69 11 221 879 508 93 667 865 991 146075
91 143 218 534 58 788 875 147083 359 29
92 7 248 364 70 8 402 678 732 673 82 30
42 71 75 29 14010 93 187 338 416 30 876 —
149221 43 36 494 810

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

150022 30 53 271 85 151045 482 76 518 23
55 711 152206 852 414 38 500 989 1306 69
85 460 68 64 917 154187 575 665 76 882 934
155143 487 951 156054 143 297 304 86 413 20
711 41 801 28 84 908 23 4706 37 44 209 34
314 64 88 88 901 73 158022 102 15 76 242 61
504 94 59050 57 183 450 98 574 695 894 965
160000 98506 743 833 161057 122 231 516
40 59 162073 124 96 374 90 441 709 867 951
163097 801 983 62 95 164085 147 77 389 634
801 35

15002

TALLIN, 16. 4. — Czas służby wojskowej został przedłużony z 12, względnie 15 miesięcy do 18-tu.

niem przyjaźni, które znalazło swój wyraz w czasie Świąt Wielkonojczy i świadczące przede wszystkim o sympatii i zaufaniu istniejącym od dwóch lat pomiędzy dwoma narodami. W Biłogrodzie zrozumiano, że obecność Włoch w Albanii nie kryje za sobą bynajmniej jakichkolwiek wrogich zamiarów w stosunku do Jugosławii lecz przeciwnie reprezentuje możliwości solidarności i szerokiej współpracy. Minister odparł dalej wszelkie pogłoski i zarzuty dotyczące zamiarów Włoch w stosunku do Grecji i potwierdził że w stosunkach między Ateńami a Rzymem panuje atmosfera wzajemnej szczerzości i zaufania. Minister Ciano podkreślił, że *to jest w dalszym ciągu instrumentem współpracy i że porównanie działań jednakowo sprawnie zarówno w Rzymie, jak i w Berlinie.*

STAMBUL, 16.4 — Parlament turecki uchwalił udzielenie nadzwyczajnego kredytu ministrowi spraw wojskowych na pokrycie kosztów, związanych z przyspieszonym powołaniem do szeregów kilku roczników, oraz zaprowiantowaniu floty wojennej i statków pomocniczych.

Włoch i Niemiec jest nieodzowna. Włochy i Niemcy rozpościerające się od Bałtyku do Środkowej Afryki nie są same ani w Europie ani na świecie. „Wielkie możliwości Rzymu i Berlina — pisze dziennik — promieniają na Atlantyku i Oceanie Spokojnym i sięgają do wszystkich wrażliwych punktów wielkich imperiów plutokratycznych“.

LONDYN, 16.4 — Agencja Reutera donosi z Gibraltaru: wczoraj rano zakończono budowę zapór ochronnych u dwóch wejść do portu wiojskiego w Gibraltarze. Prace nad wzniesieniem barykad ochronnych wzdłuż drogi wiodącej na północ Gibraltaru trwają.

W tym samym czasie 3, 6 i 7 plutony działały na ul. Gdańskiej. Tu ogień powstały z samozapalenia traw nieruchomości i ruchomości Prusaka.

Warszawskie zł. 200.—

dzynarodowej było szczególnie karygodne. Ponadto premier zakomunikował, że nie wpłynie na ogłoszone w prasie jego oświadczenie o wstrzymaniu się na okres 6 miesięcy o pracy dziennikarskiej, z czego wynika, że re. Mackiewicz nie ma żadnych zobowiązań przeszko do natychmiastowego podjęcia swej działalności zawodowej.

neckim. Wieczorem Mussolini wyda na cześć goś

filada w Madrycie

ogłoszony rozkaz demobilizacyjny 6 roczników, czyli pół miliona żołnierzy. Około 400,000 żołnierzy pozostanie pod bronią, a ich demobilizacja nastąpi stopniowo.

„Daily Herald“ nie przewiduje jednak szybkiego powrotu do rządu b. ministra spraw zagranic

John Churchill. Dziełnik zaznacza również, że z

po wyjątkowo niskiej cenie. Przy kupnie za gotówkę duży rabat. Informacje w Łodzi: Piotrkowska 79 m. 11, front II p. Telefon 243-58 w godz. od 14-ej — do 18-ej

DODATEK KOBIECY

APROWIZACJA W CZASIE WOJNY

Rola kobiet w żywieniu zbiorowym

Apro wizacja kraju w czasie wojny jest czynnikiem bardzo ważnym, mogącym mieć doniosłe skutki, a nawet zaważyć na losach wojny. I tutaj bardzo ważną rolę odegrały kobiety, w zakresie żywienia zbiorowego. Czym będą się musiały zająć kobiety w miastach i ośrodkach przemysłowych? Otóż będą czyniły przy:

Dożywianiu dzieci szkolnych.
Prowadzeniu kuchni zbiorowych dla robotników i rzeszy inteligencji.

Rozdzielaniu żywności na kartki.
Nadzorowaniu magazynów.
Żywieniu w szpitalach.

Współpracy z wojskiem w zakresie jego wyżywienia, przy czym konieczna jest znajomość przyrządzania prostych potraw z dużą ilością jarzyn.

Wojna powodując pod bronią część ludności, z jednej strony zwiększając konsumpcję tej grupy ludności, a z drugiej zaś zmniejszając produkcję artykułów żywnościowych przez fakt odcierania ludzi od pracy na wsi. Jak więc będzie wyglądała w przyszłej wojnie apro wizacja w poszczególne grupy produktów spożywczych?

Podstawowe pożywienie będzie stanowiło zboże i jego przetwory, są bowiem stosunkowo łatwe do przechowywania. Zapotrzebowanie na chleb będzie ogromne. W razie większych trudności jednak po wstanie konieczność stosowania do wypieku chleba domieszek jęczmienia, kukurydzy, kartofli i t. p. W Niemczech w czasie wojny początkowo domieszkę to wynosiła 10, a potem 25 procent. Najpierw dodawano kartofle, potem buraki, wreszcie trawę, tarne drzewo, a nawet krzemionkę. Co do jarzyn i owoców na wsi sprawa ta nie napotyka na większe trudności. Można zawsze mieć tam szczaw, kapustę, ja gody i t. p.

W mieście jest na to jedna tylko rada: rozwinąć za wszelką cenę przetwórstwo domowe i fabryczne. A więc w grę wchodzić będą konserwowanie pomidori, fasolka strączkowa, kiszone ogórki, marmelady owocowe i kiszona kapusta.

Najważniejszą jarzyną podczas wojny będą kartofle, które mogą dostarczyć 12 procent kalorii. Są bowiem cennym źródłem witaminy C, dobrego białka i niezbędnych dla organizmu soli.

Należy przewidywać dość znaczne trudności w apro wizacji w mięso, gdyż zapotrzebowanie na ten produkt bardzo się podniesie. Zapobieganie psuciu się mięsa musi iść w kilku kierunkach: solenia, wędzenia i konserwowania puszkowego. Najbardziej polecane będzie solenie. Najwięcej będzie się wy-

korzystowało koninę, wartoby więc nauczyć się przyrządzania potraw z tego mięsa. Dowóz jaj będzie bardzo trudny lub wręcz niemożliwy. Toteż jaja będzie uważać za produkt luksusowy i nie niezbędny.

Do najważniejszych pokarmów w żywieniu szeregowych żołnierzy będzie mleko. Białko mleka należy do najbardziej strawnych i posiadających najwyższą wartość biologiczną. 1 litr mleka chudego może zastąpić 200 gm. mięsa. Nie wolno będzie

podczas wojny marnować mleka w żadnej postaci, ani używać go do karmienia zwierząt. Specjalny nacisk będzie trzeba położyć na wyrób serów. Jeżeli chodzi o tłuszcz, to tu będzie trzeba prowadzić bardzo oszczędną gospodarkę. A więc masło podawać tylko żołnierzom i dzieciom, unikając potraw wymagających dużej ilości tłuszczu, w żywieniu dorosłych za stępować tłuszcz przez marmelady, szukać zamiast tłuszczu i t. d. Bardzo ważny będzie cukier

gdyż jego spożycie zwiększy się znacznie w czasie wojny. Będzie się go używało dla pokrycia niedoborów tłuszczowych. W razie potrzeby, innymi źródłami cukru lub jego zamiastami, mogą być: syrop / klonowy, cukier ze skrobi kartoflanej, cukier niedokładnie oczyszczony, wreszcie sacharyna. Doniosłą rzeczą jest dostateczne zaopatrzenie ludności w sól kuchenną.

Co ugotujemy na obiad

PONIEDZIAŁEK. Barszcz szary z kartoflami. Szybka na gorąco i puree z grochem. Herbata, ciasto.

WTOREK. Zupa ogórkowa z grzankami. Bigos z pozostałości pieczeni z jablekami. Budyń czekoladowy.

ŚRODA. Kapuśniak na szynce z kartoflami. Pieciogi z mięsem. Surówka z jabłkiem i pomarańczą.

CZWARTEK. Zupa cytrynowa z ryżem. Pieczeń wołowa z makaronem i buraczkami. Borówki.

PIĄTEK. Krupnik owsiany z grzybami. Ryba smażona z sałatą z kapusty i kartoflami. Kompot z suszonych owoców.

SOBOTA. Zupa szczypiorkowa z grzankami. Zrazy polskie z kaszą tatarską. Galaretki owocowe.

NIEDZIELA. Bulion z pasztecikami. Kura w potrawce z ryżem. Kisiel żurawinowy.

Czy pani domu „nic nie robi”

Dzielne kobiety

„Co robi pana żona?” „O! Ona ma święte życie! Siedzi w domu i zajmuje się gospodarstwem. Nic nie robi — nie tak jak ja, który walczyć muszę ciężko o byt!”

Takie rozmówki prowadzą często między sobą panowie. I nie wiedzą nawet, do

jakiego stopnia się mylą. Najsmutniejsze, przy tym jest to, że ta rola i praca gospodyni domu pozostaje prawie zawsze zapoznana. Jeżeli posiłki są smacznie przyrządzone i na czas podane, jeżeli dzieci są czyste, ubrane i grzeczne, jeżeli w mieszkaniu jest porządek i miły nastrój — mąż uważa, że po prostu jest tak, jak być powinno i nawet nie pochwali nigdy żony, ani jej nie podziękuję. Jeżeli wszcząć dyskusję na ten temat przerywa ją zawsze jedynym argumentem: „Ale ja daję na to wszystko pieniądze!” Nie liczy się z tym, że można pracą gospodyni domu przynosić z pewnością nie mniej korzyści materialnych domowi, niż jego, zawodowe zarobki, nie mówiąc już o moralnych dobrach, jakie kobieta wkłada w postaci swego serca i uczucia do

ogniska domowego. Nie orientuje się po prostu w tym, że prawie każda kobieta, prowadząca samodzielnie całe gospodarstwo domowe — to dzielna i prawie heroiczna istota. Zastanówmy się nad tym, jak wygląda rozkład dnia przeciętnej gospodyni domu, posiadającej mieszkanie, złożone z dwu pokoi z kuchnią i opiekującej się mężem oraz trojgiem dzieci w wieku 10, 6 i 1 1/2 roku.

Pani X wstaje o godzinie 6 i pół rano, po czym niezwłocznie rozpala ogień i przygotowuje śniadanie dla 5 osób. O godzinie 7-ej budzi męża, dzieci i pomaga młodszemu synkowi ubrać się. Następnie śniadanie i wyjście do biura męża, a dzieci do szkoły i przedszkola. O godzinie ósmej pani X ściele łóżka i budzi najmłodsze dziecko, podając mu zaraz potem śniadanie i kar-

miąc je. Następnie bierze się do sprzątania mieszkania, co trwa do godziny dziewiątej, po czym zaczyna przygotowywać obiad, a więc skrobać marchew i kartofle i t. p. O 11-ej karmi po raz drugi maleństwo i kończy przygotowanie obiadu. Na godzinie 13-a gdy mąż wraca z biura — obiad stoi na stole. Zaraz po wyjściu męża o godzinie 14-ej mniej więcej wracają dzieci ze szkoły, pani X podaje im więc obiad i zabiera się do zmywania statków, co trwa do godziny 16-ej. W tym momencie ma trochę „wolnego czasu”, podawczy więc jedzenie najmłodszemu dziecku, ceruje skarpetki męża i ponoczek dzieci, oraz reperuje bieliznę.

O godzinie 17 i pół wychodzi załatwić sprawunki i jednocześnie prowadzi dzieci na spacer. Do domu wraca o godzinie 18 i pół i zaraz zabiera się do przygotowania kolacji, która musi być gotowa na 19-tą gdy mąż wraca do domu. Po wspólnej kolacji i nakamieniu oraz ubożeniu do snu małego

dziecka pani X zmywa statki po kolacji, robi rachunki z dnia ubiegłego i układa „budzik” na dzień następny. O 21-ej ściele łóżka, kładzie spać dzieci po czym zasiada przy stole by poczytać książkę lub gazetę. Niestety jest tak zmęczona, że oczy jej się kleją i wobec tego o 22-ej kładzie się spać.

A więc panie X? Czy żona pana rzeczywiście „nic nie robi”?

Czyż ta kobieta nie jest przykładem codziennej i niezauważonej nawet przez pana brawury i odwagi życiowej? Jest na pewno bardziej godna podziwu, niż heroína najciekawszego romansu. Takie heroiny wśród kobiet spotykamy w życiu bardzo często.

Czyż nie jest dzielna ta „studentka”, która kształci się bez pomocy rodziców i sama korepetycjami znajduje środki na ukończenie studiów?

Wdowa z dwojgiem dzieci, która sama zarabia na ich utrzymanie i wykształcenie?

Pielegniarka, która dogląda zaraźliwie chorych i nie obawia się śmierci?

Modystka, której sklep „nie szedł” i mu siała go sprzedać, po czym wróciła znowu do niego w charakterze płatnej modystki?

Młoda kobieta, która poślubiwszy bogatego człowieka i znalazłszy się po tym wraz z nim w obliczu nagłej ruiny, sama przywdziewa fartuch i prowadzi całe gospodarstwo?

Narzeczona, której ukochany był zmuszony uciec w daleką podróż, a ona oczekuje go wiernie przez 2 lata?

Młoda dziewczyna, która odrzuca konkurenta nie chcąc pomagać jej biednym rodzicom?

Żona, która towarzyszy mężowi do kolonii afrykańskich, gdzie zagrażają jej choroby i niebezpieczeństwa?

Możnaby cytować takie przykłady w nie skończoność. Prawdziwa dzielność i odwaga polegają bowiem na nie okazywaniu innym swoich lęz i zamilczeniu o swoich cierpieniach.



Elegancki komplet z bolerem

Czytelnia i wypożyczalnia książek i piśm francuskich przy ul. Piotrkowskiej 171, otwarta w poniedziałki i czwartki od 18.30 do 19.30, we wtorki i piątki od 11 do 12 i w soboty od 16.30 do 18.30.

„Spółdzielcza podróż po Polsce”

Wrażenia z wycieczek po wiejskich Ośrodkach spółdzielczych

Ostatni numer kwartalnika „La femme polonaise” (Kobieta polska), wydawanego w języku francuskim, angielskim i niemieckim, przynosi artykuł p. Stanisławy Goryńskiej, omawiający zdobyte przez spółdzielczą w Polsce pt. „Spółdzielcza podróż po Polsce”. Autorka opisuje w nim swoje wrażenia z wycieczek do wiejskich ośrodków spółdzielczych, zorganizowanych przez Spółdzielnię Turystyczną - Wypoczynkową „Gromada”.

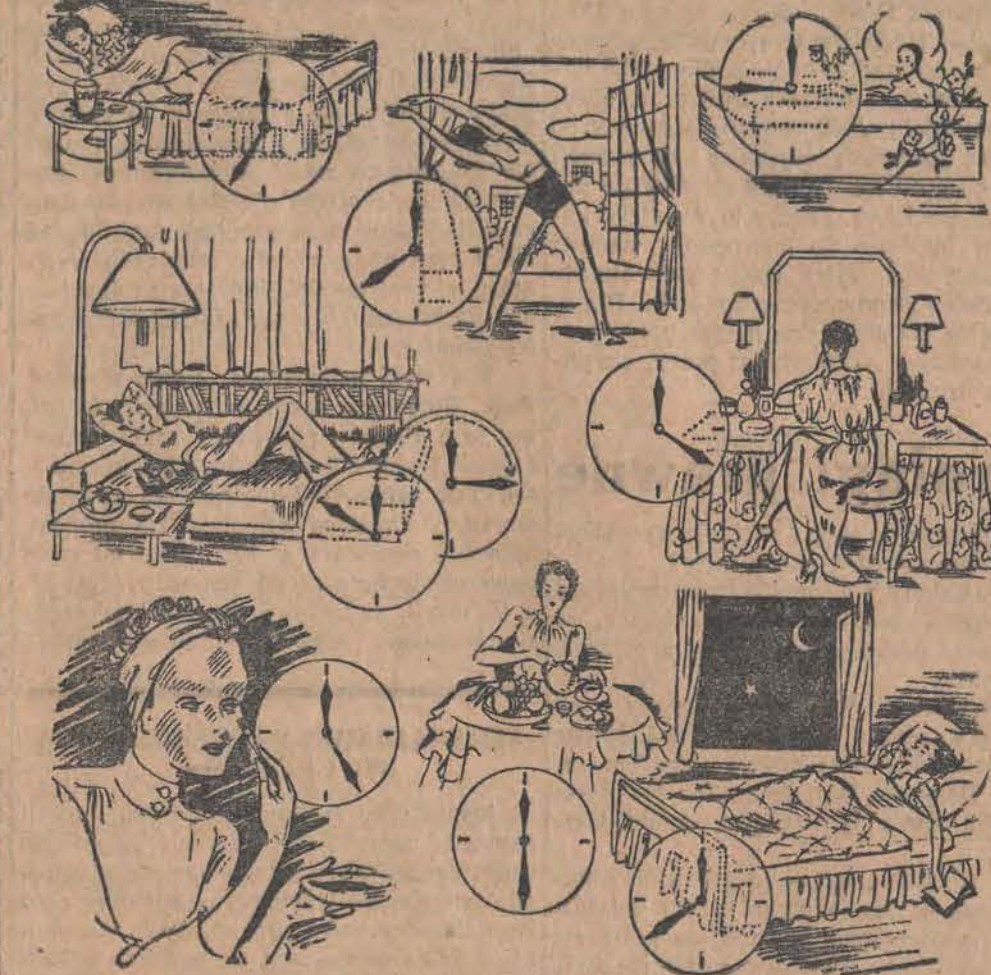
Autorka artykułu wyjaśnia w pierwszym rozdziale organizację „Gromady”, która w zasadzie nie oddaje usług indywidualnym podróżnym. Jej klientem są przede wszystkim stowarzyszenia, szkoły, całe wsie, najprzeróżniejsze organizacje wiejskie i instytucje spółdzielcze. Podróże i wycieczki, które organizują zarówno w Polsce, jak i zagranicą mają wychowawcze i praktyczne cele. „Gromada”, dając możliwość tym, którzy nie mają środków na zwykłe podróżowanie. „Na wycieczkach zagranicznych uczestnicy wycieczek „Gromady” pogłębiają praktycznie swą wiedzę, uczą się jak stosować nowe metody na polu ich własnej pracy”.

Autorka zwróciła z wycieczką „Gromady” spółdzielczą wieś Godzianów, zapoznała się z wychowawczym i kulturalnym wpływem ruchu spółdzielczego, który promieniuje z Godzianowa na okolice. Widzieliśmy spr-

wnie pracującą spółdzielnię spożywców, piękną spółdzielczą, spółdzielczy młyn, spółdzielnię budowlaną i spółdzielnię mleczarską, która pomimo ubóstwa miejscowej ziemi znacznie podniosła poziom życia w mieszkaniach Godzianowa.

Godzianów nie jest jedyną w Polsce spółdzielczą wsią. Mamy w Polsce przecież Lisków, Handlowkę, Sterdyn, a każdy dzień zapisuje w kronikach spółdzielczych powstanie nowej wspólnoty, która w myśl ideałów spółdzielczych zmierza do wybrnięcia z trudności gospodarczych.

Polski ruch spółdzielczy zagranicą dobrze jest znany, lecz jednak głównie tylko z cyfr suchych danych, ilustrujących prace i rozwój ruchu. Mało natomiast wiadomo zagranicą o wielkich wysiłkach, zapale w pracy i gorącym entuzjazmie, z jakim do pracy spółdzielczej odnosi się wieś polska. I dlatego wrażenia ze „Spółdzielczej podróży po Polsce” którymi St. Goryńska podzieliła się z zagranicznymi czytelnikami oddają dużą usługę polskiemu ruchowi spółdzielczemu. Są one ciekawe również i dla czytelnika polskiego, który znajdzie w nich podkreślenie tego, co charakterystyczne i właściwe polskiemu ruchowi spółdzielczemu w odróżnieniu od spółdzielczości krajów zachodnio - europejskich.



prawie kobiety tak rozumują. Zdarza się więc często, że rzucają się jednocześnie do krawcowych, by im zrobić suknie letnie i nie mogą się o to doprosić, bo wszystkie pracownice są zawałone robotą. Aby nie stracić żadnej klientki, krawcowe przyjmują robotę i potem... nie dotrzymują terminu. Dlatego więc nie okazują się bardziej przewidujące? Spróbujmy streścić zasadnicze cechy nowej mody, która przyniosła nam tyle zmian. Spółdzielczy stały się zdecydowanie szerokie. Widuje się tylko klosze, fałdy i plisowania, które jednak zaczynają się dopiero poniżej bioder, odznaczających się wybitną smukłością. Przy kostiumach spółdzielczym tym towarzyszą więc, obcisłe żakietki wykonane z góry zupełnie po męsku. Ponieważ nie wszystkim paniom krój męski odpowiada, wymyślono więc i inne bardziej fantazyjne żakietki w postaci bolerek lub welpetych, sięgających tylko do pasa spencerów. Bardzo modne są kostiumy składane z żakietu i spodniczki w innym kolorze.

Twedowy, ciemno cyklamenny żakiet uzupełniony dwoma spodniczkami — jedną popielatą gładką, drugą w kolorową szkodłą kratę, do tego kilka bluzetek, na przykład jedna z złotego crepe mat, jeszcze jedna z tego samego materiału, co żakiet, wreszcie ta ostatnia w wienki lekko w kolorze perłowym — oto komplet, na który może sobie pozwolić każda Pani.

Plaszczki luźne, albo wąskie i kłosowe wykonane są z jasných, barwnych wełn, w kolorach bez, niebieskim, żółtym, cyklamennym i t. d. Ostatnią nowością są plaszczki deszczowe z zupełnie przezroczystego cellofanu w jaskrawych kolorach, połączone z taką samą cellofanową parasolką. Niektóre z nich mają kaptury, które nalożone na głowę, zastępują

tak przemysłowo usadowioną, że nie wiadomo czy należy ona do kapelusza, czy jest też zakończeniem fryzury. Napełnione pierze, lub tak bardzo modny dziś słonkowy różek dostępny jest również tylko wybrankom losu. Każdy z tych kapeluszy zakończony jest kokieteryjnie aksamitnymi kokardkami lub... strusim piórkami.

Siedlino sukienki i kostiumy letnie ozdabia się nierzadko - białym kolorem, tak samo różowe i niebieskie. Biała i kolorowa pika — to najulubieńszy, najpopularniejszy i najpraktyczniejszy materiał na bluzki i kostiumy. Modna pika nie gnębie się i w niekiedy nie ustępuje jedwabiom, ceną również nie różni się. Pika musi być w wysokim gatunku, o ile Pani chce po zdjęciu okrycia wyglądać przyzwoicie.

Bardzo miłym pomysłem obecnej mody są nowocześnie chusteczki do nosa, występujące w komplecie, złożonym z 7 sztuk z których każda przeznaczona jest na inny dzień tygodnia. Chusteczki takie najczęściej wykonane są z ciemnego, niekiedy po prostu czarnego lino, a nazwa dnia, na który są przeznaczone, wyhaftowana jest jakimś bardzo żywym kolorem. Malutko, a będącymi w ten sposób znacząco bielizną i pończochy...

Pomimo różnych zapowiedzi, głoszących powrót pełniejszych kształtów u kobiet, okazało się, że nowa moda, więcej jeszcze niż dawniejsza, wymaga od pań smukłej linii. Toteż bardzo często panie dbają o swą tużę zmuszone są unikać się do kuracji odchudzającej. Poświęca się na nią jeden dzień w tygodniu, w którym leży się cały czas w łóżku, pośladki się tylko owocami i herbatą. Na rysunku naszym widzimy poszczególne etapy, które należy stosować według godzin, widocznych na zamieszczonych obok zegarach.

Ślub księżniczki z kraju Faraonów

W kraju Faraonów księżęta i królowie żenią się młodo. Zaledwie skończyły się uroczystości, związane z małżeństwem króla Faraona i narodzinami jego pierwszego dziecka, a już dzwony dzwonią na ślub siostry, jego Fawzli i księcia irańskiego Mohameda Chapura.

Księżniczka, która ma zaledwie 16 lat jest uwielbiana przez egipski naród. Przyszła królowa Iranu jest wybitnie piękna. Po siada twarz o nieskazitelnym owale, czarne, lśniące włosy i niebieskie oczy tworzące interesujący kontrast ze smagłą cerą. Odznacza się poza tym inteligencją i wykształceniem, od najmłodszych bowiem lat powierzona została kierunkowi wykształcenia Angielskiej Miss Taylor. Zawdzięcza jej między innymi i to, że mówi doskonale, bez najmniejszego akcentu po angielsku. Równie dobrze mówi księżniczka po francusku. Bardzo muzykalna gra doskonale na fortepianie oraz lubi sporty uprawiając z zamiłowaniem tenisa i ping-ponga. W roku 1937 odbyła wraz z siostrami podróż do Europy, która była dla niej największą przyjemnością w życiu. Oprócz Wystawy Światowej w Paryżu zwróciła wówczas

Anglię, Niemcy, Włochy i Szwajcarię.

Księżniczka Fawzla ubiera się bardzo elegancko. Jej wyprawę ślubną szły największe magazyny Paryża.

Pomimo, że jest kobietą zupełnie nowoczesną musiała się jednak poddać odwiecznym prawom, panującym w jej kraju. Jak wszystkie tamtejsze kobiety, spotkała swego przyszłego męża dopiero na... trzy dni przed podpisaniem kontraktu ślubnego. Przedstawiono go jej podczas uroczystej kolacji odbywającej się na yachcie, płynącej po Nilu. Podczas tego wieczoru młodzi ludzie rozmawiali cały czas po angielsku, gdyż księżę nie mówi po arabsku, a księżniczka dopiero przed kilku dniami rozpoczęła naukę języka perskiego. Podobno księżę Chapur Mohamed zapalał odrzuty gorącym uczuciem do księżniczki Fawzli, i uzyskał jej wzajemność.

I wkrótce księżniczka, ubrana w swą wspaniałą białą suknię ślubną z Paryża, ozdobił milonowymi klejnotami rozpoczęła swe życie kobiety. Przepiękny biały statek „Mohamed Ali” powiezie nowożeńców poprzez Morze Śródziemne do Teheranu, ziemi kalliów i poetów.

Pionier walki o polskość miast

W 30-tą rocznicę zgonu J. Jeleńskiego

Dnia 18 kwietnia r. upłynęło 30 lat od chwili zgonu Jana Jeleńskiego założyciela i redaktora „Roli”, pioniera uwolnienia na szego życia od obcych wpływów rozkładających, przede wszystkim żydowskich i unarodowienia handlu.

Jan Jeleński założył swój tygodnik w czasach największego bodaj napięcia ucisku moskiewskiego, w dobie, gdy święciły swe triumfy t. zw. pozytywizm warszawski oraz idea „asymilacji żydowskiej”, oparta o nawroty fałszywe założenia. W tym okresie samo powątpiewanie, iż żydzi nie są „Polakami wyznania mojżeszowego” ucho dziło za oczywisty brak patriotyzmu. Tymczasem żydzi, korzystając z dobrodziejstw równouprawnienia, zdobytych za rządów Wielkopolskiego, powołujący się wobec Polaków na wątpliwą zresztą naturę zasługi w powstaniu styczniowym, a wobec Rosji na swoją lojalność państwową, zdobywać zaczęli w życiu publicznym i w gospodarstwie narodowym coraz wybitniejsze stanowiska, wypierając zewsząd Polaków. Nie dopuszczając do urzędów publicznych rden ni gospodarze polskiej ziemi, wobec akcji żydowskiej oraz popieranej przez zaborców kolonizacji niemieckiej, znaleźli się w roli lokatorów we własnym domu. Prasa ówczesna, znajdując się pod wpływem nowych magnatów finansowych i „Polaków mojżeszowego wyznania” nie dostrzegła niebezpieczeństwa. W takiej chwili Janowi Jeleńskiemu z trudem udało się założyć pierwszą placówkę prasową „Rola”, której pierwszy numer ukazał się dn. 6 stycznia 1883 roku.

W artykule stępnym pisał Jeleński, że był materialny społeczeństwa polskiego pod wazą żydzi i Niemcy, stają się oni u nas panami pracy ekonomicznej i tych źródeł bogactwa krajowego, bez których każde społeczeństwo musiałoby w danym razie uczuć się bezsilnym. Nie mówiąc już o nie-

szczęśliwym handlu, mamy banki i różne instytucje kredytowe, mamy towarzystwa ubezpieczeń, mamy koleje i pocztę ale w instytucjach tych nie rządzą żydami... Z drugiej zaś strony mamy wielkie fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz wszystkie niemal należą do przybyszów z nad Sprei. Mamy skarby i zakłady górnicze, lecz skarby te po większej części nie należą już do nas. Właściwie nie są to stosunki krajowe, lecz żydowskie, bo od tych dwóch plemion w zupełności zależne.

Czułny publicysta zdemaskował od razu robotę żydowską pod płaszczykiem idei asymilacyjnej. Na owoce tego prądu długo nie trzeba było czekać. Zaczęły się panoszyć w Polsce bezideowość, oportunizm i najgłębszy żydowski materializm. „Żydostwo demoralizuje polskie społeczeństwo — wołał J. Jeleński — wyrwa z niego korzenie wiary i twórczego idealizmu, samo pozostając nietkniętym”.

W walce o czystość duchową polskiego społeczeństwa i samodzielną gospodarczą „Rola” Jeleńskiego znajdowała się między młotem przekupnej rosyjskiej cenzury, a kowadłem wpływów żydowskich. Mimo to skupiła dookoła siebie szereg wybitnych pisarzy, jak ks. Biskup Karol Niedziałkowski, ks. Jan Gnotowski, Antoni Skrzyniecki (A. Werytus), Adolf Dygasiński, Michał Synoradzki, Teodor Jeske - Choiński, Henryk Wierciński, Zygm. Miłkowski (Teodor T. Jez), Wacław Gąsiorowski i wielu innych. W ciągu 25 lat swego istnienia pismo zdobyło sobie szeroki zasięg czytelników. Cechowała je odwaga przekonań i wytrwałość w głoszeniu swego programu, oparte go na światopoglądzie wyraźnie katolickim.

Gdy zabrakło Jana Jeleńskiego niebawem przestała wychodzić „Rola”. Ale przeszło ćwierćwiecze walki, która prowadziła, pozostawiła w naszym życiu trwałe ślady.

Slusnie więc po zgonie redaktora „Roli” pisał ks. biskup Niedziałkowski: „Mysle tez, ze jezeli handel polski wyrośnie kiedy w budynek samodzielny (oby jak naj-

wspanialszy), historia nie powinna zapomniec, ze w jego fundamentach lezy granitowa bryla 25-letniej pracy Jana Jeleńskiego.

Sprawy kulturalne mniejszości narod. w Jugosławii

Kwestia szkolnictwa mniejszościowego w Jugosławii została uregulowana prawem z roku 1929, które wprowadza ujednolnienie nauczania powszechnego i oddaje je pod opiekę państwa; do każdej szkoły powszechnej w Jugosławii zostaje włączona specjalna sekcja, czy wydział dla uczniów, należących do mniejszości narodowej, pod warunkiem jednak, że w danej miejscowości zbierze się co najmniej trzydziestu takich, których rodzice życzą sobie kształcenia swych dzieci w szkole czy wydziale „mniejszościowym”. Obok tego prawa zasadniczego istnieje mnóstwo dodatkowych zarządzeń, normujących kwestie nauczania powszechnego dla mniejszości narodowych.

Nauczyciele w mniejszościowym szkolnictwie powszechnym rekrutują się z tego samego środowiska, co i uczniowie. To samo dotyczy pomocy i podręczników; są one redagowane w języku danej mniejszości narodowej.

Według oficjalnych statystyk mniejszość niemiecka, która w Jugosławii stanowi największą liczebną grupę mniejszościową (3,59 proc. — 499.326 osób), posiadała w r. 1933 154 szkoły powszechne, 1 zakład średni, 1 szkołę licealną i 6 szkół wyższych. Prócz tego Niemcy posiadali 26 dzienników i periodyków, 45 instytucji kulturalno - oświatowych, oraz Zrzeszenie Stowarzyszeń Kulturalnych, rozgałęzione w całym kraju.

Węgrzy, stanowiąc 3,36 proc. (468.185 osób) ludności Jugosławii, posiadali 103 szkoły powszechne i 530 nauczycieli, z czego 493 rodowitych Węgrów. Dalej rozporządzali oni 37 internatami dziecięcymi, 5 szkołami średnimi państwowymi, 3 prywatnymi, 3 liceami. Mieli około 190 instytucji kulturalnych i 25 pism, z czego 5 codziennych.

Kwestia szkolnictwa rumuńskiego w Jugosławii została uregulowana porozumieniem jugosłowiańsko - rumuńskim w roku 1934, które zagwarantowało mniejszości rumuńskiej nie tylko stworzenie „filii szkolnych” rumuńskich w szkołach jugosłowiańskich, nawet w wypadku, gdy liczba uczniów nie przekracza 20 osób w wieku szkolnym, lecz zezwoliło na otwarcie prywatnych szkół powszechnych. Porozumienie to objęło również sprawę nauczycieli Rumunów w szkołach jugosłowiańskich oraz podręczników szkolnych w języku tej mniejszości, której stan liczebny nie przekracza 0,5 proc. (63.853 osób) całej ludności.

Statystyki państwowe cytują również dane, dotyczące szkół albańskich. Świadczy to o dbałości państwa o szkoły nawet najmniejszych odłamów innych narodowości. Tak naprzykład mniejszość czesko-słowacka, stanowiąca zaledwie 1,3 procent ludności, posiadała w 1933 roku 40 szkół powszechnych, z czego samodzielnych 21, a 19 sekcji, związanych ze szkołami jugosłowiańskimi; prócz tego istniało tam 11

szkół językowych, jedna średnia i dwie szkoły rolnicze.

Jugosławia jest krajem, w którym religia otoczona jest ścisłą opieką i kontrolą państwa. Na niecałe 14 milionów ludności jugosłowiańskiej wyznawcy kościoła ortodoksyjnego (przeważnie mieszkańcy dawnej Serbii) stanowią 48,7 proc. katolicy (Kroaci i większa część Słowenów) — 37,45 proc., muzułmanie (Turcy, Albańczycy i południowi Słowenicy) — 11,2 proc. protestanci stanowią nieliczną grupę — (1,66 proc.), Żydzi jeszcze mniejszą (0,49 proc.).

Najcharakterystyczniejszą mniejszością religijną, ze względu na swą odrębność kulturalną i etniczną, są muzułmanie, którzy posiadają własną sekcję w jugosłowiańskim ministerstwie wyznań, posiadają własną organizację kulturalną (dżemii) i

tworzą w życiu politycznym Jugosławii czynnik całkowicie odrębny.

Mówiąc o stosunkach pomiędzy mniejszościami, nie sposób pominąć dwóch największych: niemieckiej i węgierskiej, gdyż wszystkie inne mniejszości nie odgrywają poważnej roli. Otóż Niemcy, świadomi tego, że stanowią jedynie małą wyspę językową, kulturalną i etniczną, starali się zawsze zdobyć warunki niezbędne dla egzystencji politycznej i narodowej. Od czasów rewolucji hitlerowskiej propaganda narodowo-socjalistyczna rozpanoszyła się w Jugosławii do tego stopnia, że rząd był zmuszony zamknąć kilkanaście stowarzyszeń niemieckich, ponieważ ich działalność przybrała charakter wybitnie polityczny.

Om.

Nowe amerykańskie maszyny do rozwiązań.. równań

Rozwiązanie równania z jedną niewiadomą i znalezienie jego pierwiastka (x) nie wymaga ani wielkiego wykształcenia matematycznego, ani długiego czasu. Nicco bardziej kłopotliwym jest już układ dwóch równań z dwiema niewiadomymi, a co dopiero system np. 9-ciu niewiadomych! Jeśli zasadzić do takiego zadania tegie go rachmistrza i zaopatrzyć go nawet w maszynę do liczenia, wykorzystując automatycznie cztery działania matematyczne, upora się on z nim dopiero po ośmiu godzinach nieprzerwanej pracy. Gdy zaś pierwiastków i równań będzie 18, a wszystkie liczby w rachunkach będą czterocyfrowe, rozwiązanie zadania zajmie 32 godziny.

Zapyta może ktoś, czy takie monstrualne układy równań w ogóle się kiedykolwiek w praktyce spotykają. Otóż spotykają się one bardzo często przy inżynierskich obliczeniach, np. wytrzymałości materiałów.

Ostatnio dwaj Amerykanie niezależnie od siebie skonstruowali dwie wielkie maszyny, służące do szybkiego rozwiązywania skomplikowanych równań. Nie są to bynajmniej wynalazki „zwarowane” i zbyt ciężkie, z całą pewnością rozpowszechnią się one z czasem tak, jak spotykane obecnie na każdym kroku maszyny do liczenia.

Aparat John'a Wilbur'a, pracownika Instytutu Technologii w Massachusetts, jest wielką, wyższą od człowieka, okrętowaną

skrzynią, wypełnioną skomplikowaną maszyną. Ta dziwaczna i ciężka szafa jest w pewnym sensie „mądrzejsza” od swego twórcy - człowieka. To bowiem, na co najlepszy rachmistrz potrzebuje 8 godzin, wykonuje ona w ciągu zaledwie 3 godzin, które są zresztą w całości poświęcone na notowanie wyników. Zasadę budowy „matematycznego robota” dość trudno jest po krótko wyjaśnić. Występuje tam szereg płyt obrotowych, ustawionych idealnie poziomo pod kątem zależnym od wartości cyfrowych współczynników w równaniach. Wszystkie to wykonane z najdokładniejszą precyzją z bardzo trwałego i odpornego materiału. Błąd jaki daje maszyna, przy wyliczaniu wartości pierwiastków (liczb 8 lub 4 cyfrowych nie przekracza nigdy 1 proc., co jest bardzo niewiele dla większych rachunków technicznych).

Niemal jednocześnie inny Amerykanin, Allen H. Scholl pracujący w laboratoriach RCA Manufacturing Co, skonstruował maszynę jeszcze mądrzejszą, opartą już na zasadach elektro-mechanicznych, w której „rachują” nie tarcze obrotowe i przekładnie, ale precyzyjne potencjometry. Maszyna rozwiązuje równania dowolnego rodzaju i stopnia w przeciwieństwie do pierwszej, która daje radę tylko równaniom liniowym (z niewiadomą w pierwszej potęgze).

J. A.

Pojemność Bazyliki św. Piotra w Rzymie

W związku z uroczystością koronacji Papieża Piusa XII, która miała miejsce 12 marca r. b. oraz nabożeństwem pontyfikalnym, które w obecności Ojca Świętego odbędzie się w dzień Wielkiejnocy, w rzymskiej Bazylice św. Piotra, stała się aktualną kwestia pojemności tej największej świątyni katolickiej.

Podczas gdy z prośbą o kartę wstępu na pierwszą z tych uroczystości zgłosiło się przeszło 250 tysięcy osób, ilość rozdanych zaproszeń nie dosięgała nawet 30 tysięcy. Rachunek jest prosty. Wnętrze katedry Piotrowej zajmuje powierzchnię 15,160 metrów kw., wliczając w to przestrzenie, przypadające na 10 potężnych filarów, podtrzymujących stropy kościoła. Aby zdać sobie sprawę z objętości tych filarów, wystarczy namienić, że każdy z 4 filarów, podtrzymujących słynną kopułę świątyni, pomieściłby wewnątrz pokazywać zupełnie kościół rzymski San Carlino alle Quattro Fontane.

Zauważyć również należy, że filary te nie wyczerpują całej beużyteczności w tym wypadku przestrzeni. Dochodzą do tego miejsca, z których odbywające się obrzędy liturgiczne albo są zupełnie niewidoczne (pomniejsze nawy i kaplice, miejsca za filarami i organami i t. d.), albo zajęte przez główny pod kopułą nad grobem św. Piotra wznoszący się ołtarz. Doliczyc wreszcie trzeba szeroki wzdłuż głównej nawy biegnący pas, zarezerwowany dla orszaku papieskiego.

GŁOS NIEMOWIĘCIA GŁOSNIEJSZY OD RYKU LWA.

Nowojorski instytut badania natężenia głosu u ludzi, zwierząt, siły dźwięków różnych instrumentów itp. stwierdził na podstawie pomiarów, że krzyk niemowlęcia jest głośniejszy od ryku lwa. W przeliczeniu na jednostkę natężenia głosu, t. zw. „fony” krzyk niemowlęcia mierzy się 98 fonami, gdy lew ryczy z siłą 96 fonów.

Co dają kolonie?

Kwestia kolonialna jest jedną z tych, o których pisze się i mówi dzisiaj bardzo często, tak w państwach, które mają kolonie, jak i w tych, które ich nie mają. Zasadniczo pewne jest jedno: kolonie wymagają wkładów kapitałowych i czasu. Brak obu tych czynników sprawia, że kolonia staje się minusem zamiast plusem w gospodarce metropolii. Przykładem takiego minusu gospodarczego jest Abisynia, która na razie stanowi obciążenie metropolii. Plusem natomiast dla metropolii są np. kolonie i protektoraty francuskie, które tworzą pozytywną pozycję w gospodarce i handlu zewnętrznym Francji. Jak wykazują dane statystyczne za 1938 rok wartość towarów importowanych z kolonii do Francji wyniosła 12 miliardów 465 milionów franków. Z tej sumy przypadło 9,3 miliarda na produkty rolne i konsumpcyjne, 3 miliardy na surowce dla przemysłu. Pozycja eksportu z Francji

do kolonii wyniosła w 1938 roku 8 miliardów 398 milionów franków; z tej zaś sumy przypadało na fabrykaty 5,8 miliarda fr., na półfabrykaty i surowce 1,2 miliarda fr. Jak wynika z zestawienia nadwyżka eksportu z kolonii do Francji wyniosła 4,1 miliarda franków. Ogólna suma obrotów w handlu zewnętrznym Francji sięgała w roku 1938 76 i pół miliarda franków, wobec czego obrotu z koloniami w sumie ogólnej 20,8 miliarda franków stanowiły 27,3 proc. obrotów metropolii. Jeśli chodzi o stosunek do wartości importu z zagranicy do Francji wyraża się on jak 12 i pół do 45,9 (w miliardach franków). Znaczy to, że udział kolonii w imporcie do metropolii stanowił 27,1 proc. Są to cyfry duże, reprezentujące bogactwo i rentowność gospodarki. Dla osiągnięcia ich niezbędne jednak były ogromne kapitały i dziesiątki lat pracy, cierpliwej, wytrwałej.

Amerykańskie dziwolągi prawne

Na T. Garlanda napadł abndyta i podczas szamotaniny się z nim skaleczył go w palec. Nadbiegli policjanci i zaaresztowali na pastnika. Garland zaś udał się do domu i opatrzył palec. Po paru dniach rana zaczęła się jężyć. Doktor zawirował, że trzeba palec amputować, Garland jednak nie zgodził się na to. Następnym tego była gangrena i w dwa tygodnie Garland umarł. Napastnik został oskarżony przez prokuratora o morderstwo. Czy napastnik jest winien morderstwa i powinien za nie ponieść karę?

Anna Mohr cierpiała na uszy. Szczegółnie nie dokuczała jej prawe ucho. Specjalista lekarz zalecał operację. Anna Mohr była pewna, że będzie operowane prawe ucho. Jakiż jednak było jej zdziwienie, gdy dowiedziała się o tym, że operowano lewe. Chirurg wyjaśnił jej, że przed rozpoczęciem operacji zbadał oba uszy i doszedł do wniosku, że lewe ucho bardziej wymagało operacji, niż prawe. Mimo to pacjentka zaskar-

żyła chirurga do sądu i zażądała wysokiego odszkodowania. Czy miała rację?

Zdawałoby się, że dla rozstrzygnięcia tych spraw wystarczy zwykła logika, że znajomość prawa nie jest tutaj konieczna. A jednak...

Amerykańskie sądy zawyrokowały na następujący sposób: w sprawie palca. Napastnik jest winien morderstwa na osobie Garlanda. Decyduje fakt, że zadana przez napastnika rana była przyczyną śmierci Garlanda.

W sprawie ucha: chirurg zawinął i musiał zapłacić Annie Mohr 14.000 dolarów za przeprowadzenie operacji, na którą nie posiadał zgody pacjentki. Jeżeli nie było konieczności ratowania życia operowanej wobec nagłego niebezpieczeństwa powinien był chirurg obudzić ją i zapytać o zgodę. W przeciwnym wypadku jest on winien przyczynienia rany i musiał za to ponieść odpowiedzialność.

Kobiety na uniwersytetach w średniowieczu

W czasach obecnych na szkołach wyższych studiuje mnóstwo kobiet, tak, że czasami rozlegają się głosy, domagające się ograniczenia ich przyjmowania. Jednak myliby się ten, kto by przypuszczał, że studowanie kobiet w szkołach akademickich jest zdobyczą nowoczesną. Już w średniowieczu na uniwersytetach studiowało dużo kobiet a ciekawym jest, że właśnie Uniwersytet Papiński w Bolonii posiadał nie tylko liczne grono studentek ale i znakomite profesorki, a to już w XIV wieku. Niektóre z nich zapisały się dobrze w dziejach nauki.

Novela d'Andrea, córka sławnego profesora prawa, wykładała również ten przedmiot. Krystyna de Pisan w swej książce „Miało kobiet” pisze o niej, że była nie tylko wykształcona ale i piękna a aby studentci na jej wykładach mogli się skoncentro-

wać, nie pociągani jej pięknnością, stawiano przed nią zasłonę. Później na tymże uniwersytecie wykładała Maria Gaento Agnesi; wykładała analizę. Prof. Brosset, któremu dano do zbadania jej jeze, opowiada, że „była to osiemnastoletnia dziewczyna, ani ładna ani brzydka, która z każdym cudzoziemcem rozmawiała w jego języku oczystym i płynnie po łacinie odpowiadała na pytania profesora”. Bez względu na to, czy rozmawiał z nią o matematyce czy filozofii, o promieniowaniu światła czy o czymś powszednim, na pytania papiła odpowiadać znakomicie. Clotilda Tanrani wykładała 13 lat literaturę grecką, Anna Manzolini anatomię, Delle Donne była profesorką chirurgii a wszystkie stały na wysokości swego zadania.

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPLATY NA ŚCIGACZKA ŁODZI I WOL LÓDZ
RKO. 42008

Kurier sportowy.

Mecz Polska — Łotwa

będzie przełożony

(P.) Międzynarodowy mecz z Łotwą projektował PZPN na dzień 3 września. W tych dniach jednak do PZPN wpłynęło pismo od związku łotewskiego, w którym ten stwierdza, że termin 3 września jest dla niego nieodpowiedni. Łotewscy piłkarze

nie będą mogli przyjechać do Polski, gdyż w tym terminie uczestniczą w rozgrywkach o puchar Batycki. Łotwa prosi jednocześnie o wyznaczenie innego terminu. Mecz Polska — Łotwa ma być rozegrany w Polsce.

Zawody marszowe Zw. Strzelec. Łódź-Powiat

Trasa wynosi 35,6 km.

(P.) W dniu 14 maja odbędą się X i V doroczne zawody marszowe Zw. Strzeleckiego Łódź — Powiat organizowane ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zawody te są równocześnie eliminacją Okręgu IV Związku Strzeleckiego do marszu „Słazka Kadrowi” i mają charakter patrolowo-wojskowo-sportowy, połączony ze strzelaniem. Rokrocznie zawody te organizowane będą zawsze w pierwszą niedzielę po rocznicy śmierci Marszałka. Trasa tegorocznego marszu została zmieniona i prowadzić będzie z Łodzi przez Łagiewniki — Zgierz — Aleksandrów — Kąty (przystanek tramwajowy) — Antoniew — szosa Rzewskiego — Romanów — strzelnica wojskowa na Mani — Zdrowie — szosa Konstantynowska — ul. 11 Listopada — Towarowa — Aleja 1 Maja — koszar wojskowe. Długość tej trasy wynosi 35,6 km. Podczas marszu przewiduje się trzy odpoczynki: pierwszy 5 minutowy, po przebiegu pierwszych 5-ciu km., drugi — 5 minutowy w Zgierz i trzeci — 5 minutowy w Aleksandrowie i na strzelnicy. Dla odbycia strzelania.

Drużyny uczestniczące w marszu będą podzielone na trzy kategorie: A — wojsko, policja państwowa i straż graniczna, B — Zw. Strzelecki, Zw. Rezerwistów i inne stowarzyszenia w f. i p. w. w wieku poborowym, C — Zw. Strzelecki oraz inne stow. w f. i p. dla zawodników w wieku od 18 — 21 lat. Każdą drużynę towarzyszy kolarz. Drużyna składać się będzie z 6 zawodników, łącznie z dowódcą. Listy

zgłoszeń zostają zamknięte dn. 7 maja. Dla zwycięskich patroli przewidziane są cenne nagrody. Start drużyn na Batuckim Rynku o godz. 7 w odstępach 2-minutowych. Marsz ten co roku wywołuje duże zainteresowanie i tysiące ludzi śledzi na trasie z zaciekawieniem jego przebieg.

I.K.P. ORGANIZUJE TURNIEJ GIER SPORTOWYCH.

(P.) Sekcja piłki ręcznej klubu IKP organizuje w dniach 29 i 30 bm. turniej z udziałem drużyn zamiejscowych, a mianowicie AZS (Warszawa) i Makabi (Kraków). Poza tym udział w turnieju wezmą drużyny Znicza i Makabi (Łódź). W programie przewidziane są następujące mecze: siatkówka żeńska: AZS (Warszawa) — Znicz i koszykówka żeńska: Makabi (Kraków) — IKP. W niedzielę natomiast odbędą się dwa mecze koszykówki żeńskiej: IKP — AZS (Warszawa) i Makabi (Kraków) — Makabi (Łódź). Turniej ten rozegrany zostanie w hali sportowej.

INAUGURACJA WYŚCIGÓW KOLARSKICH W ŁÓDZI.

(P.) Pierwsze w tegorocznym sezonie wyścigi kolarskie w okręgu łódzkim odbędą się dn. 23 kwietnia w przyszłą niedzielę. Kalendarz przewiduje dwa biegi: „pierwszy krok kolarski” dla zawodników z kartami wyścigowymi, którzy nie posiadają żadnej nagrody za wyścig kolarski (dystans 25 km.) i wyścig dla zawodników już zaawansowanych z kartami wy-

ścigowymi na dystansie 50 km. Oba biegi te rozegrane zostaną na szosie Pabianice — Łask. Start sprzed parku Wolności o godz. 9.30. Organizatorem jest ŁÓZK.

WISŁA — UNION — TOURING.

Program dzisiejszych imprez.

Piłka nożna. Na boisku ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 16.15 mecz ligowy U. T. — Wisła (Kraków).

O mistrzostwo klasy A: o godzinie 11-ej na boisku ŁKS-u: ŁKS — Sokół (Pabianice), na boisku U. T.: U. T. Ib — Zjednoczone, na boisku Wimy: Wima — WKS, na boisku SKS: SKS — ŁTSQ i na boisku Sokoła w Pabianicach: Burza — PTC. Mecze o mistrzostwo klasy B: na boisku Widzewa o godz. 11: Widzew — Sokół (Łódź), o godz. 16: Makabi — Boruta; na boisku WKS o godz. 11-ej: Bar Kochba — Sokół (Aleksandrów) i na boisku TUR o godz. 16: TUR — Hakoah. Poza tym odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo klasy C i o mistrzostwo juniorów.

Lekkoatletyka. Na stadionie KP Zjednoczone o godz. 10: kobiecy mecz lekkoatletyczny ŁKS — Zjednoczone oraz bieg na 2 km. dla mężczyzn. (Zawody będą filmowane).

Kolarstwo. Otwarcie sezonu: zbiórka o godz. 7.30 rano na dziedzińcu „Rekursy”.

Piłkarska. Od godz. 9 rano w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego dalsze mecze w siatkówkę żeńską i koszykówkę męską o nagrody kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW.

Szermierka. W lokalu przy ul. Południowej 8 o godz. 15.30: drugi dzień „pierwszego kroku szermierczego” (szpada).

Atletyka. W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego o godz. 10 w I-y i o godz. 10.30 w II-im terminie walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego.

LEKKOATLECI TRENOWAĆ BĘDĄ NA BOISKU.

(P.) W bież. tygodniu zakończone zostaną treningi zawodników prowadzone przez mgr. Radwańskiego w hali sportowej. Dalsze treningi lekkoatletyczne odbywać się już będą na boiskach. ŁÓZLA ustala obecnie rozkład zajęć.

Dziś w niedzielę 2 wielkie galowe przedstawienia w Cyrku Staniewskich

Codziennie olbrzymia widownia Cyrku Staniewskich przy Al. Kościuszk 5-7 wypełniona jest po brzegi publicznością. Wszyscy jednogłośnie stwierdzają, że takie go przebiegowego programu jeszcze nie podziwiali. 20 światowych atrakcji — to całość, która musi zachwycić najwybredniejszych.

Dziś w niedzielę odbędą się 2 wielkie przedstawienia o godz. 4.30 po pol. i 8.30 wieczorem.

Aby uniknąć natłoku przy kasach cyrku; dyrekcja cyrku uprasza o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu. Ceny miejsc jak zwykle niskie.

ZGŁOSZENIE POLSKI NA OLIMPIADĘ PRZYJĘTE.

(P.) Polski Komitet Olimpijski otrzymał od komitetu organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach pismo potwierdzające przyjęcie zgłoszenia Polski do olimpiady z serdecznym podziękowaniem.

NOWY KLUB W Ł.O.P.N.

(P.) Do ŁÓZPN zgłosił swe przystąpienie nowy klub „Przebój” i został przyjęty. „Przebój” rozwija swą działalność w południowo — zachodniej dzielnicy miasta i posiada nawet własne boisko przy ul. Różanej i Wizera.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI, Śródmiejska 15. Ostatnie występy „Cyrulika Warszawskiego”. Występy świetnego zespołu „Warszawskiego Cyrulika”, który bawił nas kapitalną rewią polityczną „Ktoś z nas zwariował” dobiegają już końca. Znakiem ten program z udziałem Fryderyka Jarosy'ego Zosi Terne, E. Kryńskiej, St. Grodzkiej, L. La-wińskiego, M. Rentgena, E. Minowicza, G. Boruckiego, W. Kucharskiego, dany będzie dziś w niedzielę o godz. 4-ej pp. i 8.30 wiecz. a w poniedziałek i wtorek o godz. 8.30 wiecz. po cenach zredukowanych. Będą to już bezwzględnie ostatnie występy „Cyrulika”. Abonamenty nie ważne.

TEATR POLSKI, Cegielińska 27. Dziś w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-ej pp. i 8.30 wiecz. olśniewająca gorąco przez rozbawioną publiczność wesoła amerykańska komedia Harta i Kaufmana „Głęboko się żyć” w reżyserii Br. Dąbrowskiego, a w wykonaniu: Chojackiej, Dwyńskiej, Kosowskiej, Polakówny, Buczyńskiego, E. Dąbrowskiego, Dejnowicza, Matulewicz, Modrzejewskiego, Mrozińskiego, Pagowskiego, Szeziemiewskiego i innych.

„DZIWNY DOKTOR”. Teatr dla dzieci „Kot w Butach” (Al. Kościuszki 57) gra na ogólnie żądanie w niedzielę o godz.

12-ej i 4.15 po pol. wesołą bajkę „Dziwny doktor” Bilety od 30 gr. do 2.30. Bilety wolnego wejścia przez prasowych, urzędowych i zaproszeń — nie ważne.

Dziś w kinach

CYRK STANIEWSKICH, Al. Kościuszk 5-7. — Dziś dwa przedstawienia o godz. 16.15 i 20.15.

CASINO — Wielki walc. CORSO — Prawo profesora Lindsaya. CAPITOL — Maria — Antonina. EUROPA — Wióczęgi. GRAND KINO — Biały Murzyn.

IKAR. I. Cztery córki. II. Pasażerka na gapę.

IRA — I. Druga młodość; II. Dorozkarcz nr. 13.

METRO — Kibic.

MIMOZA — Zapomniana melodia.

OSWIATOWY — I Ulan ks. Józefa II.

Książętko.

OAZA — Moi Rodzice Rozwodzą się.

PALACE — Wzorowy małżonek.

PRZEDWIOSNIE — Kłamstwo Kry-

styny.

PALLADIUM — Serce matki.

RIALTO — Panny na wydaniu.

RAKIETA — Królowa Śnieżka.

STYLOWY — Pieśniarz jej wysokości.

SŁOŃCE — I. Córka Szanghaju. II. Patrol na pustyni.

TON — Skradzione życie.

ZACHĘTA — Profesor Wilczur.

Polski Związek Zachodni organizuje pomoc dla Polaków w Niemczech

GASNICE PŁYNOWE

po cenach najniższych poleca ze składu

Łódzka Składnica Strażacka

AL. KOŚCIUSZKI 57 — telefon 233-73

Dzw. kowe Kilo ul. Kilińskiego 178

Ostatnie 2 dni! — Przebojowy świąteczny program — Bomba humoru i śmiechu p.t. W rolach głównych kwiata aktorstwa polskiego: Grossówna, Andrzejewska, Niemirzanka, Zabczyński, Sienkiewicz, Zalc, Orwid, Fortner. Następnym program: 1) W CZTERY OCZY — 2) OSTROŻNIE z MIŁOŚCIĄ. Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 8 po poł. w niedzielę i święta o 12 w p. ostatni 9 wiecz.

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1938 R. ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ, SPÓŁKI AKCYJNEJ

AKTYWA: 1) Majątek stały: a) grunty zł. 320.714,93; b) budynki: przemysłowe zł. 860.777,54, mieszkalne zł. 134.483,31, razem zł. 995.260,85; c) urządzenia techniczne zł. 4.974.927,49, w czym mieści się suma zł. 654.855,— jako wartość sieci zamiejscowej; d) liczniki, inwentarz warsztatowy, ruchomości i różne narzędzia zł. 330.250,39; łącznie zł. 6.621.153,66.

2) Majątek płynny: a) gotówka w kasie i bankach zł. 949.624,07; b) obligacje zł. 69.047,71; c) akcje zł. 91.243,50; d) materiały: paliwo zł. 48.226,63, materiały pomocnicze i pędne zł. 115.132,89, razem zł. 163.359,52; e) dłużnicy: odbiorcy prądu zł. 221.485,56, różni zł. 47.530,06, razem zł. 269.015,92; łącznie zł. 1.542.290,72.

3) Inne aktywa: a) nieskończone roboty zł. 6.996,66; b) sumy przechodnie zł. 82.550,30; łącznie zł. 89.546,96. Ogółem aktywa zł. 8.252.991,34.

Sumy pasywalne: pobrane kaucje zł. 9.110,—

PASYWA: 1) Kapitały własne: a) kapitał zakładowy zł. 2.887.500,—; b) kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł. 927.845,61, dopisano za rok operacyjny 1937 zł. 37.392,20, razem zł. 965.237,81; łącznie zł. 3.852.737,81.

2) Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 3.201.497,04; b) dopisano w roku operacyjnym 1938 zł. 250.000,—; łącznie zł. 3.451.497,04.

3) Zobowiązania: wierzyciele: dostawcy zł. 32.127,22; różni zł. 163.261,96; łącznie zł. 195.389,18.

4) Fundusze specjalne: rezerwy kapitał odnowienia (§ 48 Statutu Spółki) zł. 96.832,56.

5) sumy przechodnie zł. 333.636,21.

6) Rachunek zysków i strat: a) saldo z roku poprzedniego zł. 9.312,20; b) zysk za rok operacyjny 1938 zł. 313.586,34; łącznie zł. 322.898,54. Ogółem pasywa zł. 8.252.991,34.

Sumy pasywalne: pobrane kaucje zł. 9.110,—; NB. W sumach przechodnich po stronie pasywów mieści się kwota zobowiązań zagranicznych w wysokości zł. 42.366,80 z tytułu rozrachunku za dywidendę 1937 r., natomiast po stronie aktywów na tej samej pozycji figuruje kwota zł. 53.661,18, z tytułu przekazów dewizowych.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT ZA ROK OPERACYJNY 1938.

WINIEN: a) koszty administracji ogólnej zł. 222.947,35; b) koszty fabrykacji zł. 724.745,38; c) koszty sprzedaży, reklamy i inne zł. 36.668,79; d) koszty kredytów zł. 200,—; e) podatki i opłaty zł. 335.495,70; f) różnice kursowe zł. 16,23; g) odpisy na fundusz amortyzacyjny zł. 250.000,—; h) pozostałość do podziału zł. 322.898,54. Ogółem „WINIEN” zł. 1.892.971,99.

MA: a) pozostałość z roku operacyjnego 1937 zł. 9.312,20; b) wpłaty z eksploatacji i różne zł. 1.883.659,97. Ogółem „MA” zł. 1.892.971,99.

Jednocześnie Zgierskie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna, zawiadamia PU. Akcjonariuszów, że poczynając od dnia 24 kwietnia 1939 roku wypłaca dywidendę za rok operacyjny 1938 w wysokości 9,— (dziewięciu) złotych za każdy przedstawiony kupon nr. 9 od akcji Elektrowni Zgierskiej, Spółki Akcyjnej.

Wypłatę dywidendy uskutecznią „Banque de la Société Générale de Belgique” w Brukseli, Zazylejski Bank Handlowy w Zazylei i kasa Spółki w Zgierz przy Rynku Kilińskiego nr. 8.

Stosownie do § 48 statutu Spółki, dywidenda, po której nikt się nie zgłosił, po upływie 5-ciu lat przechodzi na własność Spółki.



NOWO OTWÓRZONY „Mikado” Bar Kilińskiego 145 kier. Jana Murdy. Sałatnia, obiady, kolacje na świeżym maśle. PIWA G. Kelicha, Habermuscha i Grodziskie.

Żeńskie Kursy Kroju, Szycia Modelowania i Modniarswa (szkolenie kapeluszy) Anny Karbowiak Łódź, ul. Sienkiewicza 89, m. 6. Zapisy codziennie.

KOMPLETY KOŁ... i używanych, poleca E. DEBOWSKI Kilińskiego 32 telefon 179-78.

Lekarz-Dentysta Henryk Leizerowicz Piotrkowska 165, tel. 226-02 Godz. przyjęć: 9-1 i 3-8 Do akt. Nr. Km. 670/X/39 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 kw. 1939 roku o godzinie 13 w Łodzi, ul. 11 Listopada 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy, 100 butelek wina oszacowanych na łączną sumę zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 11 kwietnia 1939 r. Komornik: (—) L. Naborowski.

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski

FRANCISZKA SZYMANSKIEGO ŁÓDZ, 11 LISTOPADA Nr. 61 róg Cmentarnej 2 telef. 187-65 Wykonuje roboty

pomnikowe, budowlane, kościelne, meblowe z granitów, marmurów i piaszczowca, oraz roboty mozaikowe i betonowe. Na składzie duży wybór gotowych pomników.

8 Urząd Skarbowy w Łodzi

Nr. IV. A/149/6/Lc/39

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) znowelizowanego rozporządzenia Rady Min. z dnia 28 I. 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) i z dnia 15. V. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 341) podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do niżej wymienionych zobowiązanych.

Lp.	Godzina	Imię, nazwisko, adres zobowiązanego oraz wyszczególnienie ruchomości	Ilość jednostki	Cena szacunk.
1)	11	licytacja na 17. IV. 1939 roku Sobol R. Piotrkowska 6, maszyna do liczenia i kasa ogniotrwała		zł 650,—
2)	10	18. IV. 1939 roku Neuhaus Abram, Nowomiejska 3, skóra boksowa		zł 600,—
3)	10	Winter Micheld, Plac Wolności 10, towar damski na palta		zł 792,—
4)	10	19. IV. 1939 roku Szatan P., Kilińskiego 88, towar damski półjedwabny		zł 1125,—
5)	11	24. IV. 1939 roku Müller i S-ka, Południowa 6, towar na garnitury męskie kol. szarego	400 mtr.	zł 900,—

Zajęte przedmioty można oglądać w lokalach zobowiązań w dniu licytacji od godz. 9-tej. Łódź, dnia 14 kwietnia 1939 roku.

Naczelnik Urzędu: (—) J. Starski.

Do akt. Nr. Km. 854/X/39. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1939 r. o godz. 11-ej w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 25, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: otomany, szafy, i inne meble, 16 paczek Vim, 12 paczek drutu, 4 kg. namiastki kawy, 21 paczek radionu, 7 paczek Mondaminu, 6 paczek Henko, urządzenia sklepu, wagi, stołu, 60 kg. żyłta żół. beczka śledzi, worek maki i uszko tremo oszacowanych na łączną sumę zł. 606 gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 7 kwietnia 1939 r. Komornik: L. NABOROWSKI.

Ubezpieczalnia Społeczna

w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę cementu marki „Grodziec” lub „Wysoka” loco Sanatorium w Tuszyńku w ilości około 150 ton.

Wadium w kwocie zł. 150.—, należy wpłacić w Sekcji Likwidacyjnej Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Warunki przetargowe można nabyć w Biurze Zakupów, pokój Nr. 11.

Otwarcie ofert nastąpi 24. 4. 1939 r. o godz. 11-ej.

Pijcie napoje orzeźwiające o różnych smakach owoców południowych: **oranżadę, lemoniadę i kwas owocowy**

Również polecamy

OCE T: spirytusowy, stołowy i do marynat z firmy

B. FICE

ul. Napiórkowskiego 77, tel. 163-81
Przyjmujemy zamówienia na zabawy ogrodowe i t. p.

ANTENY

zbiorowe, zgodne z obow. przepisami instalują **tanio i solidnie**

Zakłady Radiotechniczne **„TEKAFON”**

Al. Kościuszki 21, tel. 246-33

13 Urząd Skarbowy w Łodzi

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 83 Rozp. Rady Min. z dnia 25/VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1939 r. od godz. 10 do 15-tej w I terminie w lokalu zobowiązanego Libermana Chaima Abrama przy ul. Jakuba 14 celem uregulowania należności 13 Urzędu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżejwymienionych ruchomości:

2 krosna mechaniczne do wyrobu pluszu oszacowane na 600 zł.
50 metrów pluszu w stanie surowym 150 zł.
Zajęte ruchomości można oglądać dnia 21 kwietnia 1939 r. od godz. 10-jej do godz. 15-jej w lokalu zobowiązanego.

Kierownik Działu Egzekucyjnego
T. KUBIAK

PLASZCZ to tylko **„CE-HA”** Pomorska 18
IMPREGNOWANY z fabryki **CENY FABRYCZNE**

Przetarg „Polski Remont”

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

ogłasza przetarg na roboty izolacyjne w chłodni Sanatorium w Tuszyńku-Poduchownym.

Warunki przetargu oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Sekcji Gospodarczo-Technicznej, ul. Wólczańska nr 225 w Łodzi za opłatą 3 zł.

Wadium w kwocie 250 zł. należy wpłacić do kasy Ubezpieczalni Społecznej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty izolacyjne”, z dołączeniem dowodu złożenia wadium oraz odpisu świadectwa przemysłowego należy złożyć do dnia 29 kwietnia 1939 roku, godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia r. b. o godz. 13-jej.

Wł. Eugeniusz STRZESZYŃSKI i S-ka

Łódź, ul. Grudziądzka 8

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie BUDOWNICTWA oraz obmurowania kotłowni i FUNDAMENTY pod różnego rodzaju maszyny i motory. Odwieszanie domów wapienne i elejne. Przerabianie wystaw i t. p. Dobre warunki!

DRZEWKA OWOCOWE PARKOWE i KRZEWY

Róże, (krzakaste i pienne), rośliny zimotrwałe DALIE

pełna w wielkim wyborze

JERZY KOŁACZKOWSKI

Gospodarstwo Ogrodnicze Łódź, ul. Piotrkowska 241 222-00

Nasiona — warzywa, kwiatowe i trawy

LEKARZ DENTYSTA

D. TONDOWSKA

ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93.

Przyjmuje od godz. 9-2 i od 3-8 wiecz.

Zgromadzenie Tkaczy w Łodzi

W poniedziałek, dnia 17 kwietnia 1939 o godz. 1930

Wieczór Klubowy

M. i. referat członka Zgromadzenia p. A. Szumpicha na temat: „Obrady na I Polskim Kongresie Techników w Warszawie w dniach 3 i 4 grudnia 1938 r.”

Pułk Artylerii Ciężkiej w Łodzi

odda w dzierżawę drugą przetręską sklep żołnierski w kasaarach przy ul. 6-go Sierpnia 84/86 od 1 maja 1939 r. Przetarg odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1939 r. o godz. 9.00 w kasaarach, w kancelarii II Zastępcy dowódcy pułku.

Oferty winny wpłynąć do godz. 9.00 tegoż dnia. Przystępujący do przetargu winien złożyć do kasy pułkowej wadium w wysokości 250 zł w gotówce lub w papierach kapitałowych.

Wszelkich informacji zasięgnąć można u II Zastępcy dowódcy pułku w godzinach urzędowych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

Wzmianka.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. IV w Łodzi zwraca uwagę na przetarg nieograniczony sprzedaży budynku drewnianego i kotła parowego własności Skarbu Państwa, położonych na posesji przy ul. Żeromskiego Nr. 113 w Łodzi, ogłoszony: w Polce Zbrojnej Nr. 102 z dnia 13/IV 1939 r. w Kurjerze Łódzkim, 100 z dnia 12/IV 1939 r.

DZIAŁ LEKARSKI

DR. GUSTAW MARKIEWICZ

choroby skórne i weneryczne

Zwirki 1-c, tel. 128-75

od 7 do 8 rano i od 5 do 8 wiecz.

Doktor

Ignacy Piechowicz

Spec. choroby kobiece i akuszer.

ul. Śródmiejska 20 107-79

Przyjm. 8-10 r. i 4-8 w

b. Profesor chorób nerwowych

Dr. med.

Wł. Dzierżyński

przeprowadził się na ul.

Orzeszkową 7 (Julianów)

tel. 128-88

Dr. med.

Edward REICHER

Specjalista chorób skórnych

wenerycznych i seksualnych

LECZENIE PROMIENIAMI RONTGENA

POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93

Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt

Dr. med.

Z. Stachowska

akuszeria i choroby kobiece

Piotrkowska 153, telefon 145-10.

Przyjmuje od 2-3 po poł. i 5-7 wiecz

Dr. med.

M. FELDMAN

AKUSZER-GINEKOLOG

KILINSKIEGO 113 (róg Nawrot)

Tel. 155-77

w Lecznicy Zgierska 24, ed 3-6

Dr. med.

H. ROZANER

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i seksualnych

Narutowicza 9, tel. 123-98

przyjmuje od 9-11 i 5-9 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA

J. Rozin-Lampel

BRZEZIŃSKA 10

front i piętro

przyjmuje od 10-11 i 4-7 wiecz. Ceny lekcyjne.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych

Dr. KLINGER

powrócił

spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów)

przeprowadził się na ul.

Przejazd 17 132-28

przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Dr. HENRYK Borowski

okulista

ul. Zwirki Nr. 18 244-95

przyjmuje od 13-14.30 i od 19-21

Dr. med. Maria Frankiewiczowa

Choroby kobiece i położnictwo

Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego

tel. 269-64. — Przyjmuje od 3-7.

Dr. med. NIEWIAŹSKI

Spec. chorób wenerycznych

skórnych i seksualnych

ANDRZEJA 5, tel. 159-40.

Przyjmuje od 8-11 w poł. i od 5-9 w niedzielę i święta od 9 do 1 p.

Dr. med. Zenon SZCZECZ

Choroby wewnętrzne

Al. Kościuszki 52, tel. 222-55

przyjmuje 14-15 i 18-19

Doktor J. NADEL

Akuszer-ginekolog

POWRÓCIŁ

ANDRZEJA 4, telef. 228-92

przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

Dr. med.

S. NEUMARK

choroby skórne weneryczne

i moczopłciowe

Diatermoterapia (grzałnica i nowotwory skóry) i leczenie prom. Röntgena.

Andrzeja 4 170-50

przyjm. 12-2 i od 6-8 wiecz.

DR. MED. Paulina Lewi

Akuszer - Ginekolog

Śródmiejska 28, telefon 240-10

przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wieczór

Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA

leczenie chor. wenerycznych i skórnych

Piotrkowska 161.

Od godz. 9-4 i od 6-9 wiecz.

w niedzielę i święta od g. 9 do 1 w poł.

Panie przyjmują kobiety lekarz

Gabinet Kosmetyki Lecznicej „ISABELLE”

NARUTOWICZA 40, Tel. 122-28

Lampa kwarcowa. Elektroliza

godz. przyjeżdż 10-7.

Przychodnia specjalna dla chorób

wenerycznych

Leczenie chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. Leczenie promieniami Röntgena. Analizy krwi i wydzielin

ZAWADZKA 1 tel. 205-65

Czynna od 9 r. do 9 w. Porada 3 zł.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

Specjalista akuszer - ginekolog

ul. Piłsudskiego 51 tel. 170-03

Przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

Przychodnia WENEROLOGICZNA

chor. weneryczne, skórne i seksualne

Specjalny gabinet kosmetyczny Czynna od 9 rano do 9 wiecz.

Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta lekarz

Piotrkowska 88 tel. 143-63

PORADA 3 zł.

Dr. med. M. Rundsztajn

akuszeria i choroby kobiece

powrócił

POMORSKA 7, tel. 127-84

Przyjmuje od g. 8-10 r. i od 4-8 w

Dr. med. WŁODZIMIERZ ZADZIEWICZ

STOMATOLOG

Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej

Piotrkowska 164, tel. 125-26

przyjmuje od 4-8. RENTGEN

Dr. med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99, tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10-12

od 5-8

DR. MED. E. WÓLKOWYSKI

Spec. chor. wenerycznych,

seksualnych i skórnych

CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02

Przyjmuje od godz. 8-12 od 5-9 w

LECZNICY „POMOĆ” Zgierska 56

DR. Łucja Makower

choroby skórne i weneryczne

leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)

6-go Sierpnia 7 tel. 232-43

przyjmuje od 8-11 i od 5-8.

Dr. med. J. PIK

choroby nerwowe

spec. nerwice, cierpienia nerwowe

seksualne i uciążliwe

Aleje Kościuszki 27, tel. 175-50

przyjmuje 5-7.

Dr. HENRYKOWSKI

specjalista chorób wenerycznych

skórnych i seksualnych

RAUGUTTA 9, fr. II, tel. 262-98

przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w.

niedzieli i święta od 9-12.30 po poł.

Dla składowych chor. ambulatoria

od 10-11 i od 5-8 p.

Dr. med. M. Krzemiński

Al. Kościuszki 41

Specjalista chorób

NERWOWYCH

godz. przyjeżdż 5-7

Dr. med. M. KLACZKO

Spec. chor. uszu, nosa, i gardła

PIOTRKOWSKA 99, telef. 213-66.

Przyjmuje 12-21 i od 8-7 po poł.

GABINET KOSMETYCZNY „JADWIGA”

Kilińskiego 86, tel. 185-47

Wszelkie zabiegi kosmetyczne, porady

bezpłatne. Lampa kwarcowa 2 zł. 1

W abonamencie 2 zł. 0,75. Godzinny przy

jęć od 10 do 8 wiecz.

Dr. med. Henryk Ziolkowski

Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne.

6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33

Przyjmuje od 9-12 i 3-9 wiecz.

niedzieli i święta od 9-12 w poł.

PIERWSZA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łódź, ul. Piotrkowska 17

(druga podwórka)

ul. Zachodnia 52, tel. 134-67

PORADA 4.- zł.

Konsylla lekarzy. Wizyty na miejscu

DR. MED. T. Rundsztajnowa

spec. chor. dzieci

POWRÓCIŁA

Pomorska 7, tel. 127-84

przyjm. 8-5 p.p.

Dr. med. TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych

skórnych, moczopłciowych

ZAWADZKA 6, tel. 234-12

za wyraz 15 groszy; najmniejsze to 10 wyrazów zł. 1 gr. 50 dla poszukujących pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1 gr. 20

PRZEDAM tanio: garderobę, toaletę
łóżka nowe— modne koloru jasnego
jękna 17 m, 16.

Al. Kościuszki 57 — telefon 233-73

POKÓJ umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia od zaraz przy rodzinie chrześcijańskiej. Cena przystępna.
I-go Maja 96-98 m. 6

SKRZYŃKI DO PIACHU NA STRYCHY

przepisowe w
każdych ilościach
połączenia
najtaniejPrzemysł Drzewny St. Nowakowski
Kilińskiego 136, — tel. 189-89

POSADZKI

LEPIK
posadzkowy
„LEPOS”

DRZWI OKNA

DYKTY
OIKOS
TOBAL i inni
SKRZYŃNIESKŁ. DRZEWA — JARTAK
Przemysł Drzewny
MAKSYMILIAN JAKUBOWICZ S. A.
Żeromskiego 90, tel. 157-74

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, frontowe, słoneczne, do wynajęcia od 1,5. Pogonowskiego 80 (Zakątna) przy Andrzejki. Wiadomość u gospożki.

4 POKOJE z kuchnią, front, II p. (lokal po dentyście) Piotrkowska 89, do wynajęcia.

SKROMNY pokój dla chrześcijanina centrum. Tel. 215-53.

DWA duże słoneczne umeblowane pokoje, łazienka inteligentnym odnajm. 10-12 i 3-6 ul. Złota 9, m. 28.

4 POKOJE z kuchnią, 1 wygodami, front, I piętro, do wynajęcia, Kilińskiego 148, gospodarz w godz. 2-4-ej.

SKLEP rogowy, kolonialny wraz z pokojem i kuchnią. Wiadomość Niemcewicz 15.

ŁADNY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i wejściem do hallu (w nowym domu) odnajm. (pana) Bandurskiego 27, m. 13, od 20-22.

KRAWIEC KAZIMIERZ JANISZEWSKI
DAMSKI LÓDŹ
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów
Wykonanie solidne! Ceny przystępne! Dogodne warunki

POKOJE na letnisko z wszelkimi wygodami Ruda Pabianicka, Chłódna 16 do wynajęcia. Tamże ogród owocowy do wdzierżawienia. Wiadomość u gospodarza, Łódź, Piotrkowska 89.

POKÓJ elegancko umeblowany do wynajęcia. Willa w ogrodzie. Wygody. Wejście niekierujące. Narutowicza 115-b tel. 149-50.

POKÓJ elegancko umeblowany, wszelkie wygody, do wynajęcia. Dom chrześcijanin. Pamiłowicza 5 m. 7.

FUTRA DO PRZECIWIENIA
na sezon letni
przyjmuje
KRYSTYAN WUTKE
właśc. A. Wutke
Łódź, Piotrkowska 157

MIESZKANIA różne we wszystkich dzielnicach miasta, wybór ma i przyjmuje zgłoszenia: Pośrednik ul. Targowa 15, m. 5-a.

3 POKOJOWE mieszkanie z wygodami od zaraz oraz 5-pokojowe mieszkanie luksusowe od 1 lipca 1939 r. do wynajęcia przy ul. Senatorskiej 10. Wiadomość u gospodarza tel. nr. 102-87.

MIESZKANIA różne wybór do wynajęcia ma i przyjmuje tylko pośrednik ul. Kilińskiego 180 m. 5.

POKÓJ słoneczny, I piętro, do wynajęcia natychmiast. Wapienna 45, dojazd 3-14.

POKÓJ o 2 oknach od gospodarza zaraz do wynajęcia. Pogonowskiego 10. Dozorca wskazuje.

BUFET klubu myśliwskiego SW. HUBERTA
mieści się obecnie w nowym lokalu przy ul. TRAUQUITA nr 4, tel. 271-47
Śniadania, Obiady i Kolacje. Zakąski gorące i zimne. — Ceny niskie

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z niekierującym wejściem ul. Kopernika 57, m. 37, of. II p.

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami ul. Piotrkowska 191, oficyjna, p. 3 m. 13.

Pokoje GOŚCINNY
HUGONA GEISLERA Główna 21
telefon 160-03
Data wlegrz winka, książki drożdżowe
przetworzone, sałatek, domowe

MIESZKANIA różne we wszystkich punktach miasta. Pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik” ul. Andrzejki 13 m. 14.

DUŻY piękny umeblowany pokój z utrzymaniem, bez, telefon. Nawrot 34, II p. m. 5.

POKÓJ umeblowany komfortowy z oddzielnym wejściem oddam dla pana. Ul. Kilińskiego 120, m. 25 p. of. II p.

Zakład Krawiecki
Jana Walickiego
Sienkiewicza 61, tel. 272-37.
Poleca się Szanownym Klientom.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia w czystym domu przy ul. Żwirki (Karła) nr. 18.

DO WYNAJĘCIA duży pokój z kuchnią, słoneczny, I p. Wiadomość u gospodarza ul. Lelewela 24 przy Rzgowskiej.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Centralne ogrzewanie. Skłodowska 4 (równoległa Andrzejki).

DUŻY sklep z lokalem w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Cegielińska 68. tel. 18-105

3 POKOJE z kuchnią, nowoczesne, wo da bieżącą — ciepła od zaraz. Kopernika 74.

POKÓJ do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem 20 zł. tygodniowo. Zawadzka 9 m. 15.

POKÓJ z hallu, winda, telefon do oddania dla pana. Pamiłowicza 15-25 tel. 274-15

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią przy Julianowie. Wiadomość: Malopolska 4, Jan Kacprzak.

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia dla pana. Żwirki 8 m. 7.

POKÓJ ładny, słoneczny oddzielny, nie drogi. Ogłądać od 3 godz. Wólczańska 91, II podw. m. 22.

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany, 6-go Sierpnia 76, m. 7, (dojazd nr. 17).

MIESZKANIA od 17 kw. we wszystkich dzielnicach za jedyne 3 zł. poleca „Peka” Przejazd 14.

POKÓJ jasny, dobrze umeblowany, wszelkie wygody, dom czysty, kulturalny dla pana (chrześ.) ul. Zagajnikowa 16 (nr. domu 14) tel. 208-18.

KRAWIEC KAZIMIERZ JANISZEWSKI
DAMSKI LÓDŹ
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów
Wykonanie solidne! Ceny przystępne! Dogodne warunki

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody od 1 Maja do wynajęcia Orla 5, m. 4 fr. I p. tel. 191-79.

POKÓJ z telefonem, wygodami, chrześcijaninowi, odnajm. Dzwonik 278-93 godzinny 15-17.

NA RATY i za gotówkę
PALTA DAMSKIE i MĘSKIE
oraz **UBRANIA MĘSKIE**
Specjalny dział miarowy z własnymi i powierzonymi materiałami
Chrześcijański Skład Konfekcji
JOZEF WOLAK
PIOTRKOWSKA 109
(sklep w podwórzu)

DUŻY pokój z meblami lub bez do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Sosnowa 30, w sklepie.

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca 2 pokoje z kuchnią przedpokojem, wygodna II piętro, Dąbrowska 47, dozorca wskazuje.

LETNISKA

USTRONIE — Grotniki, hipoteczne działki morgowe i kilkumorgowe tanio sprzedam. Wiadomość, Łódź, ul. Piotrkowska 272-a, Nowicki.

Bufet klubu myśliwskiego SW. HUBERTA
mieści się obecnie w nowym lokalu przy ul. TRAUQUITA nr 4, tel. 271-47
Śniadania, Obiady i Kolacje. Zakąski gorące i zimne. — Ceny niskie

Do wynajęcia zaraz w Galkówku posój umeblowany z balkonem, werandą w ogrodzie blisko stacji. Wiadomość u Piaseckiego.

LETNISKA 2 i 1-pokojowe z kuchnią w Głównie, dla rodzin chrześcijańskich Wiadomość ul. Kopernika 34, m. 9.

LETNISKO umeblowane w okolicach Wykna do wynajęcia. Piotrkowska 3, skład tytoniu.

LETNISKO nad Pilicą na pensjonat lub kolonię. Dłukowski, Rzgowska 72.

PENSJONAT „Jurek” od 15,4 całodziennie utrzymanie 3 zł. kąpiele, plaża, Abramowskiego 37, m. 4 tel. 176-55

ZDROJOWISKA

RABKA- Internat sanatoryjny dr. St. Kościuszko dla dzieci i młodzieży szkolnej czynny cały rok. Ceny b. przystępne. Zapisy przyjmuje i informację udziela od dn. 20.5 (godz. 3-5). L. Zaleska, Kilińskiego 109.

MATRYMONIALNE

WYKWAŁIFIKOWANY pracownik fizyczny, kawaler lat 36, stała praca, miesięcznie 175 zł, pragnie poznać panią. Cel matrymonialny. Oferty „Samotny” kw. 6340.

TYLE na świecie dobrych dusz, które czasem nie mogą się znaleźć. Blondynka 26 młoda, samotna pozna pana w celu matrymonialnym Zgł. „Kurier Łódzki” sub „Bluralistka”.

SAMOTNA zapozna starszego dobrze sytuowanego pana. Tylko poważne oferty pod „G. T.”

ZAGUBIONE DOKUMENTY

BRONISŁAWA Siemiakowska Bałucki Rynek 1, zgubiła kwit kaucyjny na zł. 25 wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

RÓŻNE

PRYSZCZE, krosty, liszaje, swędzenie, piegi, zmarszczki, chropowatość, wszelkie wady cery — skóry usuwa — zapobiega: „Krem regeneracyjny” Magistra Grabowskiego Warszawa 3-go Maja 2. Tuba 1,50 — 3,00. Składy apteczne: L. Spiess i Syn, Karol Janczewski Rzgowska 76, Pabianice: Kasperki, Zamkowa 15.

Nie zalecać znaczków!!! Światowej sławy Jasnowidz Vichara rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia-Dobrobytu!! Każdy dziękuje. Podaj zaraz datę urodzenia. Prof. Vichara Kraków. skrytka 567.

TANIA dzierżawa 30 morgowych pięknych sadów w Dalkowie za Aleksandrowem pod Łodzią, tamże sieni pod warzywami.

OGŁOSZENIE. Dnia 28 kwietnia tj. w niedzielę, Zarząd Pierwszej Łódzkiej Kasy Pogrzebowej zwołuje Ogólne Roczne Zebranie członków w lokalu T-wa Sportowego „Sila” przy ul. Głównej 17 o godzinie 13 w pierwszym terminie, a o godz. 14 w drugim terminie, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków, o liczne przybycie prosimy, sprawy b. ważne. Zarząd.

DWÓR do wdzierżawienia na sezon letni całkowicie umeblowany. Park, ogród, las, Szosa, autobus, stacja kolejowa w miejscu. Poczta Świnice, Warcie Kraski.

WSPÓLNIAK lub współniczka do pierwszorzędnej kawiarni w ogrodzie poszukiwani. Tel. 238-52.

Za długie żony mojej Wandy z domu Syper nie odpowiadam Aleksander Hafner, ul. Krasińskiego 9.

Rok założenia 1908
ANDRZEJ ANTCHAKOWSKI
Łódź, Piotrkowska 74, front II piętro. Telefon 130-50
na zamówienie: **ubrania gotowe, płaszcze damskie i męskie** mundurki uczniowskie, płaszcze przepisowe dla uczennic i uczniów. Ceny przystępne

SAMOTNA pani przyjmie współnika do interesu gastronomicznego dobrze prosperującego. Wymagana współpraca. Tel. 146-09.

POSZUKUJE uczciwej samotnej pani z kapitałem do 2 tysięcy dla wspólnego nabycia dobrze prosperującego interesu Oferty sub „Przyszłość” w admin. „Kurjera Łódzkiego”.

MŁODA pozna inteligentnego pana chętnie wdowca. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” pod „Mile wieczory”.

OPONY i DETKI
wulkanizuje szybko i solidnie oraz nakłada protektory po cenach niskich
ZAKŁAD WULKANIZACYJNY
WULCAN
ŁÓDŹ ALKOKIUSZKI W TEL. WÓLCZAŃSKA 78 265-80

ANTENOWE maszyny centralne z nowych rur grubościennych gwarantowane, przepisowe, precyzyjne wykonanie, tanio dostarcza i instaluje. Telefon 167-22.

Spis zapowiedzi nr. 391/39,1.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1, nieżonaty urzędnik prywatny Stefan Stanisław Wasutyński zamieszkały w Łodzi, poprzednio w Warszawie syn inżyniera-architekta Juliana Hieronima Stanisława Wasutyńskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Warszawie i tegoż małżonki Celinii Marii Katarzyny z domu Chomętowskiej, zmarłej w Łobowiu, powiecie opatowskim, 2, nieżonata Halina Maria Kempf, bez zawodu zamieszkała w Poznaniu córka prokuratora bankowego Pawła Rudolfa Kempfa i tegoż małżonki Franciszki z domu Perkowski, zamieszkałych w Poznaniu chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Poznań, dn. 11 kwietnia 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie Borys.

ZGINEŁa kotka Angora maści beż. Odprowadzić za wynagrodzeniem Pamiłowicza 5 m. 7.

RZEPKA Czesława, przeprosza państwa Świrskich, gospodarzy domu za nieustannie obelgi wypowiedziane wobec lokatorów.

Kino - teatr

IRA
Kilińskiego 124
tel. 146-17

Dziś premiera

Wielki podwójny program
Dramat żyłowy — W roli główne: Gorezyńska, Zacharewicz, Stępowski, Ćwiklińska
Arcywesółka
komedia p. t.**„DRUGA MŁODOŚĆ”****»DOROZKARZ Nr. 3«** W r. gł. Słesański, Andrzejewski

Początek o godz. 8, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości

Spółka Akcyjna

Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 31

(LOMBARD)

zawiadamia że w dniu 25 kwietnia 1939 roku i dni następujących o godz. 10-ej rano w sali przy ul. Zachodniej Nr. 31, odbywać się będzie licytacja zastawów, nieprolongowanych we właściwym terminie. Zastawy wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, maszyn do pisania i do szycia, różnych towarów, ubrań i obuwia.

Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie, sprzedawane będą w drugim terminie, począwszy od dnia 27 kwietnia 1939 roku.

Zastawcy, którzy nie opłacili procentów przed dniem 16 kwietnia 1939 roku, ponoszą koszty przygotowania do licytacji w wysokości 1% od sumy pożyczki i koszty Państwowego Urzędu Probierczego za cechowanie, ryzykując ponadto uszkodzenie lub połamienie przedmiotów.

Do sprzedaży kwalifikują się zastawy Nr. Nr.:

168001	270206	284617	294582	305451	312451	320738	330288	336714	346444	347546
231264	309	681	640	483	495	998	255	851	481	577
241843	828	286358	715	478	653	321090	332525	337028	528	578
243486	979	601	918	784	313126	055	563	041	529	600
244442	271388	798	298237	798	166	172	714	149	538	610
655	687	800	251	876	359	181	782	184	544	619
245019	278662	287351	587	978	669	247	916	226	566	689
248	311	814	579	306864	820	266	962	342	655	694
825	274312	864	832	500	314003	267	998	515	718	709
478	275183	946	296549	945	183	348	333177	637	721	712
247559	542	288018	588	807400	597	968	178	638	779	718
251439	276114	289312	754	444	985	370	466	664	927	741
252029	115	430	814	308119	315306	874	487	914	934	774
289	522	635	297149	306	315	877	544	954	967	816
357	600	957	182	841	385	378	546	935	347015	821
358	658	290207	266	399105	844	385	549	338928	019	851
696	668	610	293	276	728	398	597	045	051	856
254863	671	820	353	316	316048	416	604	122	065	914
255428	681	825	622	318	346	444	786	150	106	988
524	807	954	787	398	374	523	871	339317	126	956
956	884	291270	918	468	667	664	872	785	129	975
256869	277256	678	985	467	317016	725	967	340043	150	348008
257999	272	983	298117	536	414	780	334023	180	182	008
258288	354	292052	286	608	682	794	170	672	156	
269510	569	171	375	648	712	879	214	734	169	
260196	614	178	299287	701	316118	322587	418	31282	184	
883	666	174	281	736	279	803	425	342045	196	
261786	670	178	648	807	476	323085	462	378	204	
888	800	221	650	828	547	406	597	344398	212	
262062	278117	225	651	867	716	681	611	401	220	
425	131	264	670	879	828	632	666	656	221	
426	266	327	717	939	970	633	685	657	230	
509	355	351	914	959	319256	685	839	345422	231	
557	574	368	949	966	422	953	894	722	267	
656	279211	469	998	967	593	324256	898	739	279	
790	927	525	300066	310005	320023	325221	970	807	282	
263150	280511	551	381	006	102	234	385010	828	283	
333	770	561	515	023	140	235	083	827	285	
356	772	298056	606	024	149	326352	094	830	299	
264814	281396	259	611	093	150	947	107	855	368	
869	500	355	645	357	243	327146	115	919	381	
886	696	882	301408	455	245	264	116	952	386	
265817	808	519	547	539	360	891	227	346036	391	
266043	938	603	916	780	398	328178	259	937	400	
070	948	639	302312	757	420	293	567	959	401	
076	282502	661	324	918	458	438	633	196	402	
248	283082	653	768	311438	454	545	727	274	424	
267721	505	786	303407	586	465	586	858	278	426	
268225	556	837	474	844	499	709	900	286	441	
336	626	294117	966	865	681	329061	386251	308	454	
732	899	407	995	909	633	238	384	322	466	
269716	965	441	304922	312193	646	519	459	830	525	
954	284543	467	306199	220	675	942	493	390	557	

